

Czy droga
będzie
zamknięta? str. 3

Oszukać
Ukraińca str. 4

Tajemnica
zaklejonej
koperty str. 5

Jubileuszowa
wkładka str. 13-21

40 lat
mineło!



Nr 24 (2080)

cena **4,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

15-21.06.2022

Informacja o zatrzymaniach przez CBA
wstrząsnęła Siedlcami i Kałuszynem.

Zarzut zmowy przetargowej

Prezes Zakładu Utylizacji Odpadów, burmistrz Kałuszyna i dwóch przedsiębiorców zostało zatrzymanych przez CBA pod zarzutem zmowy przetargowej. Burmistrza i przedsiębiorców zwolniono po przesłuchaniu, panią prezes prokuratura chciała aresztować, ale nie zgodził się na to Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej.



collage: Aga Król

To był szok! Informacje o zatrzymaniu pani prezes pojawiły się we wtorek, 7 czerwca, po południu. W siedleckim urzędzie miasta nikt nic nie wiedział, a prezeska miała wyłączony telefon, nie pojawiła się w pracy, pracownicy nie wiedzieli, gdzie jest.

W środę rano otrzymaliśmy oficjalną odpowiedź od CBA. – We wtorek doszło do zatrzymania czterech osób – brzmiał komunikat.

Po południu burmistrz Kałuszyna

wydał oświadczenie, że nie został zatrzymany, ale był przesłuchiwany w prokuraturze w Białej Podlaskiej. Ani słowem nie napomknął, że przedstawiono mu zarzuty.

– Doszło do zatrzymania czterech osób – informuje rzeczniczka lubelskiej prokuratury okręgowej **Agnieszka Kępka**. – Sprawa dotyczy nieprawidłowości w związku z działaniami w ZUO. Wszystkie osoby miały wejść w nieformalne porozumienie,

dzięki któremu określone firmy startujące w przetargach miały w nich uprzywilejowaną pozycję.

Prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** nie chciał komentować informacji, mówił, że zna je tylko z mediów. – Dwa tygodnie temu odbyło się zgromadzenie wspólników, na którym prezes ZUO i rada nadzorcza otrzymały absolutorium – powiedział. – Nie widzieliśmy żadnych nieprawidłowości. Jestem bardzo zaskoczony.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dlaczego pracownice szkoły w Mokobodach wysłano do sprzątanía plebanii i innych obiektów należących do parafii?

Na linii Kościół – samorząd...

– Przeciwno Kościołowi nie jestem, ale to, co się wyrabia u nas w Mokobodach, to przechodzi ludzkie pojęcie – mówi mieszkaniec.

CZYTAJ NA STR. 9

Uniewinnieni

Protestowali i zostali za to pozwani. Ale sąd nie miał wątpliwości, że korzystali z konstytucyjnych praw.

CZYTAJ NA STR. 7

Dziewczynka nagle wybiegła na jezdnię...

Zginęła pod ciężarówką



fol. KPP Łuków

W miejscowości Czerśl (gm. Łuków) ciężarówka śmiertelnie potrafiła 4-letnią dziewczynkę. Do tragicznego wypadku doszło w poniedziałek, 13 czerwca, przed godziną 7.30.

– Samochodem ciężarowym marki Man kierował 49-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego. Był trzeźwy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że

dziewczynka nagle wybiegła z terenu prywatnej posesji na jezdnię. Zginęła na miejscu – informuje oficer prasowy KPP w Łukowie, asp. szt. **Marcin Józwik**.

Zostanie wszczęte śledztwo, które ma ustalić dokładny przebieg i okoliczności tego tragicznego zdarzenia. (PŚ)

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCADOWE

507 557 552

FIRMA
Kalinowski

Jesteśmy blisko Ciebie

DOMtel

Internet | Telewizja | Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

eprasa.pl 778d5eb9f3

**Gabinet
terapii
manualnej
Piotr Ciupa**

Certyfikowany
terapeuta manualny

**Zwalczamy
ból pleców**

Siedlce, ul. Unitów Podl. 30, tel. 692 151 870

ETYKIETY
w dobrym stylu

ISO 15378
ISO 22000

**ECO
FRIENDLY**

dawniej
Foldruk

SIEDLCE
ul. Starzyńskiego 10
tel. 25 644 18 00

www.fold.pl

– Teraz każdy radny może wysłać z urzędu życzenia do cioci? – drwił Arkadiusz Pogonowski

Tajemnica zaklejonej koperty

– Otrzymaliśmy odpowiedź, choć nie było pytania – mówił na sesji radny Henryk Lipiec. Jego zdaniem okoliczności towarzyszące wysłaniu wniosku o skontrolowanie burmistrza to przestępstwo na szkodę instytucji samorządowej.

Temat wybudowanego w 2020 r. miejskiego żłobka pojawiał się na łukowskich sesjach wiele razy. Ostatnio niestety w niezbyt miłym kontekście, bo w lipcu 2021 r. budynek został zalany po obfitych deszczach.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI I KAZUISTYKA

Wtedy rada miasta zdecydowała, że członkowie komisji rewizyjnej przyjrzą się dokładnie procesowi inwestycyjnemu powstawania placówki. Powołano więc zespół kontrolny (**Artur Gałach i Andrzej Skwarek**), który pracował do końca roku.

Na kwietniowej sesji zespół przedstawił podsumowanie swoich działań. Mówiąc najkrócej, była to lista „licznych nieprawidłowości”. Znalazły się wśród nich: niewłaściwa lokalizacja, uchybienia przy wymianie tzw. stolarki otworowej, a wreszcie niekompetencja kierownika budowy i inspektora nadzoru inwestorskiego.

Wnioski zespołu nie wszystkich przekonały, bo **Henryk Lipiec** ostro skrytykował 20-minutowe wystąpienie radnego Skwarka. – To chyba kazuistyka, czyli skomplikowana i niejasna argumentacja, która nagina argumenty pod przyjętą z góry tezę. Koledzy z PiS-u próbują przekonywać, że wszystko jest zrobione źle – mówił wtedy.

RADNY SIĘ ZDZIWIŁ

Podczas sesji 26 maja odwołał się do tamtych słów. – Jakiś czas temu mówiłem o kazuistyce. Teraz okazało

się, że przeszliśmy od słów do czynów – stwierdził. I opowiedział, jak kilka dni wcześniej otrzymał pismo z Regionalnej Izby Obrachunkowej do Komisji Rewizyjnej. RIO odmawiała wszczęcia kontroli w sprawie naruszenia przez burmistrza dyscypliny finansowej w związku z budową żłobka. Radny się zdziwił, bo nie pamiętał, by komisja występowała w tej sprawie do Izby. Odwiedził więc Biuro Rady Miasta, gdzie okazało się, że faktycznie nie występowała.

– Wydało mi się to trochę niezrozumiałe: otrzymaliśmy odpowiedź, choć nie było pytania. Rozmawiałem z pracownikami biura, powiedziały, że przewodniczący komisji Andrzej Skwarek przyniósł tam kopertę z poleceniem wysłania. Zgodnie z przepisami BRM powinno się wpisać treść nadanego listu do dokumentów, ale tutaj nie było takiej możliwości, bo kopertę zaklejono. Mało tego: kiedy list został wysłany, przyszedł drugi członek komisji rewizyjnej, Artur Gałach, i poprosił o oddanie mu potwierdzenia nadania. Jak można wystosować pismo w imieniu komisji, nie informując o tym jej członków? To nawet nie tragifarsa. To, pomijając już kwestie etyczne, łamanie prawa, przestępstwo przeciw działaniu instytucji państwowych i samorządu terytorialnego. Czyli, krótko mówiąc, wykorzystywaniem swojej pozycji w celu osiągnięcia korzyści osobistej – stwierdził Henryk Lipiec.



fot. Pyt

PRZESTAŃMY SIĘ OŚMIESZAĆ

Inni radni też nie przebierali w słowach. – Może niektórzy w tej radzie chcą zostać sygnalistami, bo dziś nie używa się pojęcia „donosiciel”? – pytał **Jarosław Okniński**. I dodał sarkastycznie: – Tyle że kiedyś donosiciele sami płacili za znaczki...

– Czyli teraz każdy może pójść do biura rady, wysłać stamtąd życzenia do cioci i powiedzieć: „Nie otwieraj, bo tam jest schowana stowa dla wnuczka?” – drwił też **Arkadiusz Pogonowski**. – To niepoważne i uwłacza całej radzie. Poza tym, nawet gdybyście państwo chcieli, to nie macie jak umoczyć burmistrza, bo sami sobie zrobiliście psikusa – zakończył.

Co ciekawe, na sesji radny Skwarek powiedział w tej sprawie zaledwie kilka zdań. – Pismo zostało wysłane w imieniu zespołu kontrolnego, bo było dużo zastrzeżeń do budowy żłobka. Będę dalej dążył do tego, aby to wyjaśnić – oświadczył. Zaprzeczył też, by zabraniał pracownikom BRM zaglądać do listu. Radny Gałach nie uczestniczył już w tej części obrad, odmówił także komentarza dla „Tygodnika”.

– Odpowiedź RIO była skierowana nie do zespołu, tylko do członków komisji rewizyjnej, a działalność zespołu zakończyła się w momencie przekazania protokołu – zarzostował Henryk Lipiec. A w innym momencie dodał: – Andrzejku, przestańmy się ośmieszać. Jeśli wysyła się pismo, logiczne jest, że treść tego pisma zostaje w teczce. Wy nie chcieliście tego ujawnić. Ale teraz, zamiast przyznać się do popełnienia błędu, pokrętnie się tłumaczycie.

PERFIDNE ZAMIARY?

Podczas obrad przewodniczący **Krzysztof Okliński** mówił, że kiedy usłyszał o odpowiedzi Izby, również na początku nie wiedział, czyjego pisma dotyczy. Ustalił to jednak i niemal natychmiast członkowie komisji otrzymali pismo RIO. Zapowiedział także, że wyjaśni sprawę i uzyskane informacje prześle wszystkim radnym. – Na pewno taka sytuacja kolejny raz się nie powtórzy – podkreślił z przekonaniem.

„Tygodnikowi” mówi zaś, jakie działania już podjął: – Rozmawiałem z kierownik Biura Rady Miasta i jej podwładnymi. Potwierdziłem,

że pan Skwarek przyniósł zamkniętą kopertę, zaadresowaną do RIO, prosząc o przesłanie. Rzeczywiście nastąpiła pewna nieprawidłowość, bo w biurze nie złożono kopii pisma. Teraz już mamy tę kopię.

Jak przewodniczący ocenia zachowanie radnego Skwarka? – Nie bardzo jestem sobie w stanie wytyłmaczyć, po co to zrobił – odpowiada. – Na jego miejscu wysłałbym taki list jako osoba prywatna. A gdybym pisał go w imieniu komisji, poinformowałbym o tym jej pozostałych członków.

– Czy intencją pana radnego było „umoczenie burmistrza”? – powtarza pytanie Krzysztof Okliński. – Nie sądzę, żeby miał aż tak perfidne zamiary. Po prostu autorzy tego pisma chcieli zasięgnąć informacji w instytucjach wyższego szczebla, a nikt nie broni tego radnym. Odkąd zasiadam w radzie, wielokrotnie korzystali z takiej możliwości. Nie sądzę też, żeby burmistrz specjalnie bał się takiej kontroli.

KARY NIE BĘDZIE

Przewodniczącego rady miasta zapytaliśmy, czy radnych Skwarka i Gałacha mogą spotkać poważne konsekwencje. – Fakt wysłania listu w takiej formie jest na pewno niepokojący i nie powinien mieć miejsca. Ale statut rady miasta nie opisuje takich sytuacji. W moim przekonaniu nie nastąpiło też drastyczne naruszenie innych przepisów – odpowiada Krzysztof Okliński.

Jak dodaje, 27 maja w piśmie do radnego Skwarka poprosił o wyjaśnienie sytuacji. – Na razie nie otrzymałem odpowiedzi. Kiedy to się stanie, zorganizuję spotkanie z prezydium rady. Wtedy udzielimy mu czegoś w rodzaju pouczenia – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

30 lat PSP i powiatowy dzień strażaka

Jubileuszowe uroczystości odbyły się w Chlewiskach. Podczas mszy w intencji strażaków kazanie wygłosił ks. **Marek Chomiuk**, powiatowy kapelan strażaków.

– Nie znamy wyzwania, które życie przed nami postawi. Nie zawsze to będą pożary i rutynowe akcje, nie które będą ponad nasze siły. Kiedy myślę o strażakach, którzy podejmują wyzwania na dźwięk syreny,

jadą w nieznane, nie wiedząc co zastaną, modlę się, aby zrobili właściwą ocenę i nie żalowali sił, bo ten kto służy braciom, służy samemu Bogu – mówił ks. Chomiuk.

Podczas uroczystości wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużony dla Ochrony Przeciwożarowej”, odznaczenia Złotym Znakiem Związku OSP RP.

Komendant główny Państwowej

Straży Pożarnej gen. bryg. **Andrzej Bartkowiak** wyróżnił dyplomem okolicznościowym st. bryg. **Andrzeja Celińskiego**, komendanta miejskiego PSP w Siedlcach. Dyplom został wręczony przez zastępcę mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. **Artura Gonerę**. Przekazał on również pamiątkowe medale z okazji jubileuszu 30-lecia PSP, którymi uhonorowani zostali: **Karol Tchórzewski** – starosta siedlecki, **Andrzej Sitnik** – prezydent Siedlec oraz st. bryg. Andrzej Celiński – komendant miejski PSP w Siedlcach.

Akty mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało 5 oficerów, 5 aspirantów oraz 27 podoficerów KM PSP w Siedlcach. Andrzej Celiński mówił o kolejnych pokoleniach strażaków, którzy ratują miecie i życie. – Jest to wpisane w naszą rotę przysięgi, ślubowania, żeby z dumą wypełniać obowiązki ratowania życia i zdrowia. Miniony rok przyniósł większą liczbą zdarzeń. Wyjeżdżaliśmy do nich średnio co cztery godziny. Czas dotarcia na terenie miasta nie przekracza 6 minut, a na terenie powiatu 15 minut. To są dobre wartości – zaznaczył komendant.

Druh **Wojciech Grzegorzczak** prezes ZOSP RP wspomniął o 100-leciu OSP. Związek Ochotniczej Straży Pożarnej RP powstał w 1921 r. Obecnie

zrzesza ponad 15 tys. jednostek, czyli 70 tys. druhien i druhów – Dziękuję za gotowość niesienia pomocy i życzę satysfakcji z działalności na rzecz drugiego człowieka. Nasza bezinteresowna służba jest bardzo wysoko oceniana w całym kraju – mówił.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Orkiestra Dęta OSP Mordy pod batutą kapelmistrza **Jacka Stokowskiego**. Na zakończenie zagrała hymn OSP „Rycerze Floriana”.

AGA KRÓL

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Rzecznik siedleckiej PSP mł. bryg. Paweł Kulicki:

Państwowa Straż Pożarna bez ochotników miałaby trudne zadanie. W powiecie siedleckim w skali roku dochodzi do ponad 2500 zdarzeń, czyli mamy kilka, czasem kilkanaście, interwencji dziennie. Wsparcie OSP jest istotne.

W ciągu 30 lat nastąpiła ogromna zmiana w funkcjonowaniu straży pożarnej. W latach 90. strażacy gasili same pożary, natomiast teraz pożary stanowią jedną trzecią interwencji, pozostałe to wypadki i inne zdarzenia losowe. Zmusza nas to do szkolenia się w innych dziedzinach. Zastęp, który przyjeżdża na miejsce akcji, może podjąć człowieka ze studni z głębokości 20 m w bezpieczny sposób, jeśli trzeba, to zdejmie kotka z wysokiego drzewa, albo uwolni osoby z samochodu po wypadku. Zakres działań jest ogromny. Nie ukrywamy, że wiele okoliczności zdarzeń obciąża psychicznie. Najbardziej, gdy nie jesteśmy w stanie pomóc. Wtedy potrzebujemy wsparcia duchowego i mentalnego. Wiem, że je mamy w społeczeństwie, że mamy duże zaufanie od ludzi. Statystyki wskazują, że ponad 90% ludzi nam ufa i wie, że można na nas liczyć. To mobilizuje do dalszej pracy. Zawsze będziemy nieść pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna.

Strażacy to jedna wielka rodzina, na którą składają się zawodowcy i cała armia ochotników. Mamy ponad 80 jednostek, a to jest kilka tysięcy ludzi w powiecie, którzy bezinteresownie niosą pomoc. Robią to za darmo. Nawet ekwiwalent dla nich jest przekazywany na działalność straży.



Wakacje z inflacją



HENRYK BRODOWSKI,
wójt gminy
Siedlce

– Wójt najpierw pomyślał o wakacjach dla dzieci i zorganizował je w szkołach, od 1 lipca do 28 sierpnia. A sam urlop bierze zawsze w lipcu, na 10-15 dni. I zawsze jeżdżę gdzieś nad jezioro albo nad morze. Oczywiście wybieram nasz Bałtyk. Czasem jest to Krynica Morska, a czasem rejon Gdyni i Sopotu. Jeśli chodzi o jeziora, to lubię Śniardwy. Za granicę nie jeżdżę i każdą złotówkę wydaje na wypoczynek w kraju. Bo za granicą byłem już we Francji, Niemczech, Szwajcarii, Bułgarii, Rumunii czy jeszcze w Czechosłowacji, a nawet w Ameryce. W Egipcie, choć jest taki popularny, nie byłem, bo tam dla mnie za gorąco. A klimat Polski mi służy, bo mam polski organizm... I dodam, że nie lubię siedzieć w miejscu, i jak już gdzieś pojadę, to zwiedzam całą okolice. Wiem, że ceny wypoczynku gwałtownie rosną, ale wójt da radę... Czy wydam na urlop 2, czy 3 tysiące złotych, to nie ma wielkiej różnicy. Ja zresztą do odpoczynku nie potrzebuje luksusów.



ARLETTA BORKOWSKA,
dyrektor
TWP w Siedlcach

– Nie tylko dzieci myślą już o wakacjach, ale także dorośli czekają niecierpliwie na wymarzony urlop. Nie wyobrażam sobie wakacji bez wypoczynku wraz z rodziną, oczywiście w promieniach słońca. A że nasz klimat nie zawsze je gwarantuje, to szukałam ofert na wycieczki zagraniczne. I z wielkim niepokojem obserwowałam ceny wakacyjnych ofert, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Na szczęście wyborem oferty zajęłam się odpowiednio wcześniej, a teraz, kiedy patrzę na rosnące ceny paliw i inflację, doceniam swoją zapobiegliwość. Zagraniczną wycieczkę kupiłam już w lutym, na czym zaoszczędziłam co najmniej kilkaset złotych. Teraz już takich ofert nie ma, a biura turystyczne podkreślają, że w tym sezonie ofert last minut już nie będzie. Tak więc niedługo wyjazd na wakacje stanie się luksusem dla nielicznych.



BOGUSŁAW SKARUS,
podróżnik,
artysta fotografik:

– Pomimo wzrostu cen nadal próbuje podróżować, na razie po Europie. Ostatnio odwiedziłem kraje bałkańskie a teraz planuje kolejne wyjazdy. Śledzę oczywiście bardzo pilnie oferty last minut. I ciągle można trafić fajne rzeczy, ale trzeba brać je bardzo szybko. To zazwyczaj kwestia 2-3 dni do wylotu. Ostatnio na przykład znalazłem ofertę 8-dniowego wylotu do Dubaju. Za pobyt, ze śniadaniami i kolacjami, przy wylocie z Krakowa, cena wynosiła 1400 złotych. Nie skorzystałem jednak, bo o tej porze roku jest tam dla mnie zdecydowanie za gorąco. Znacznie tańsze nadal są wycieczki autokarowe, ale taka podróż, nawet po tej bliższej Europie, to już wyzwanie. Generalnie podróżowanie stało się znacznie droższe. Jeszcze jesienią ubiegłego roku byłem w Odessie. Apartament dla 6 osób i cały pobyt kosztowały dosłownie grosze, a było naprawdę cudownie. Ciągle dość tanio trafia się Bułgaria, Rumunia czy Albania, ale generalnie dominuje drożyzna. A w Polsce? W ubiegłym roku apartament dla 2, ale w praktyce nawet 4 osób kosztował 550 złotych za 5 dni. Teraz kosztuje 800 złotych.



MIROŚŁAWA JASTRZĘBSKA,
szefowa biura
Maxi Travel:

– Czegoś takiego jeszcze nie było. Zainteresowanie wyjazdami jest takie, że czasem musimy zamykać biuro, aby zdążyć obsłużyć klientów, którzy są już wewnątrz. Kiedyś mieliśmy czas dla każdego klienta, na to, żeby mu prezentować oferty, doradzać. Teraz pierwszeństwo w wyborze oferty mają ci, którzy są już na coś konkretnego zdecydowani. Myślę, że takie zainteresowanie podróżami wynika z tego, że przez 2 lata był zastój w turystyce spowodowany pandemią. Ludzie są tym już bardzo zmęczeni. Poza tym nasza psychika jest obciążona wojną na Ukrainie i szukamy możliwości na odreagowanie. I chyba dlatego największą popularnością cieszą się wycieczki zagraniczne, ale już nie w wielkich kurortach, ale raczej w bardziej ustronnych miejscach. Ten sezon charakteryzuje się też tym, że nie ma prawie ofert last minut. (Z.J.)



Ave Maria w Krzesku

W najbliższą niedzielę, 19 czerwca, o godz. 12.30 w kościele parafialnym w Krzesku w gminie Zbuczyn odbędzie się koncert „Ave Maria”.

W koncercie, który odbędzie się w ramach cyklu „Królowej Anielskiej śpiewajmy”, wystąpią: **Anna Maria Adamiak** (sopran), **Witold**



Matulka (tenor) i **Paweł Pasternak** (organy). Scenariusz i prowadzenie: **Zofia Paczóska** oraz **Paweł Świętorecki**.

W programie m.in. utwory: F. Schuberta, J. Maklakiewicza, A. L. Webbera, W. A. Mozarta, F. Haendla, J. S. Bacha, N. de Grigny'ego, C. Franca i J. Alaina. Wstęp wolny. (sej)

LUZ na lato

20 czerwca o godz. 18 w Sali Podlasie tancerze z Formacji Tańca Nowoczesnego LUZ i Alternatywnego Teatru Tańca LUZ oraz najmłodszy wykonawcy z Akademii Tańca LUZ ART przedstawią koncert pełen wzruszających i barwnych prezentacji, które są podsumowaniem pracy młodych artystów w minionym sezonie.

Choreografie przygotowały: **Jolanna Woszczyńska, Katarzyna Popławska, Margarita Orzełowska i Natalia Jarząb**.

Bilety w cenie 20 zł do nabycia online na stronie bilety.mok.siedlce.pl oraz w kasie MOK Rezerwacje miejsc pod nr tel. 25 794 31 26. (ed)

Sukces chóru w Tykocinie

Dobra wiadomość napłynęła z Tykocina, gdzie odbył się V Ogólnopolski Konkurs Muzyki Sakralnej „Nadzieja w Chórze”. Chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Siedlcach, pod dyktando ks. prof. **Michała Romana Szulika**, zdobył pierwsze miejsce w swojej kategorii i został

uhonorowany Złotym Dyplomem. Jury oceniło występ chóru z Siedlec bardzo wysoko, przyznając 92 punkty na 100 możliwych. Była to jedna z dwóch najwyższych ocen w konkursie. Gratulujemy sukcesu księdzu dyrektorowi i utalentowanej młodzieży! (sej)

W niedzielę będzie można oddać krew! Krew dla miasta i powiatu

Już w najbliższą niedzielę, 19 czerwca, w Siedlcach odbędzie się XVIII Festyn „Krew dla miasta i powiatu Siedlce”. Będzie można oddać krew, co jest szczególnie ważne w nadchodzącym okresie wakacyjnym.

W godzinach od 10.00 do 14.00 na placu przy amfiteatrze będą punkty poboru krwi. W tym samym czasie będzie można również wykonać podstawowe badania: pomiar cukru i ciśnienia krwi. Na terenie ziele-

lonym zobaczymy strażackie pokazy ratownicze.

Z kolei o godzinie 16.00 w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zostaną wręczone odznaczenia dla zasłużonych krwiodawców. Całość zakończy się koncertem Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Organizatorem Festynu jest prezes oddziału rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Siedlcach, **Mieczysław Stefaniuk**. (jj)

Kiedy kota nie ma, czyli dwie godziny śmiechu

26 czerwca o godz. 16 na Scenie Teatralnej Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zostanie wystawiony spektakl w reżyserii **Andrzeja Rozhina** „Kiedy kota nie ma...”. Bieg komicznych wydarzeń w tej znakomitej brytyjskiej komedii nabiera zawrotnego tempa i daje dużą dawkę humoru. Jak poradzą sobie z uszczypliwościami podczas wakacji w Saint Tropez dwa angielskie małżeństwa z 20-letnim stażem? Jak rozbudzić dziką namietność w mężu fajtlapie? Jak zaimponować zmanierowanej zamożnej siostrze i nie za-

bić jej wędzonym łososiem oraz czy szcztotka sedesowa z wizerunkiem pary królewskiej może pomóc w samobójstwie pięknej 20-latkę? Odpowiedzi mogą być zaskakujące! Gwarantowane dwie godziny dobrego humoru i śmiechu do łez!

Obsada: **Viola Arlak, Halina Bednarz, Jacek Lenartowicz, Zbigniew Suszyński, Marta Bryła, Agata Puterko**.

Rezerwacje i bilety dostępne w Punkcie Informacji Kulturalnej CKiS, tel. 25 794 31 89 oraz na stronie bilety.na.pl (ed)

Koncert uwielbienia „Siedlce dla Jezusa”

16 czerwca o godz. 19 w uroczystość Bożego Ciała na placu przy parafii św. Józefa w Siedlcach odbędzie się koncert uwielbienia „Siedlce dla Jezusa”.

To wyjątkowe wydarzenie, które gromadzi setki wiernych, jest organizowane już po raz piąty. Projekt zrodził się z inicjatywy osób świeckich, a trzy lata temu został powierzony Szkole Nowej Ewangelizacji, która realizuje go we współpracy ze Wspólnotą Jednego Ducha i siedlecką parafią św. Jana Pawła II. W programie będzie dużo muzyki w wykonaniu Scholi ADONAI, a także świadectwa, adoracja Najświętszego Sakramentu i kilka niespodzianek. Wstęp wolny.

Dla tych, którzy nie będą mogli dotrzeć do Siedlec osobiście, będzie prowadzona transmisja on-line na kanale YouTube internetowej telewizji diecezji siedleckiej FARO.TV. (ed)

Na skwerze przy fontannie



19 czerwca o godz. 18 na Skwerze przy Fontannie odbędzie się koncert pianisty **Kacpra Jastrzębskiego**. Młody artysta dał się poznać siedleckiej publiczności podczas wielu wieczorów poetyckich i plenerowych imprez organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury i Siedlecką Grupę Literacką „Witraz”.

W programie koncertu „Przemiany...” usłyszymy piosenki z autorską muzyką do wierszy polskich poetów. Kacprowi towarzyszyć będą wokalistki: **Patrycja Niedziółka** i **Klaudia Karpińska** oraz skrzypek **Michał Zieliński**. Koncert jest realizowany w ramach stypendium Prezydenta Miasta Siedlce. W przypadku niekorzystnej pogody impreza odbędzie się w Sali Białej MOK, ul. Pułaskiego 6. Wstęp wolny. (ed)

Protestowali i zostali za to pozwani. Ale sąd nie miał wątpliwości, że korzystali z konstytucyjnych praw.

Uniewinnieni za protesty

Uczestnicy spontanicznie zorganizowanego protestu, który zakłócił przebieg ubiegłorocznej konferencji prasowej polityków i przedstawicieli PKP PLK w Łochowie, zostali uniewinnieni.

Sąd Rejonowy w Węgrowie stwierdził, że wolność wyrażania swoich poglądów i opinii oraz prawo do organizowania i uczestniczenia w pokojowych zgromadzeniach są zagwarantowane w Konstytucji RP, a obwinieni tylko z tych praw skorzystali.

SUMOWANIE SUKCESÓW

Briefing prasowy, który zakłócił mieszkańcy gminy Łochów, odbył się 22 lutego w 2021 r., opodal budowanego wiaduktu nad torami. W konferencji zorganizowanej przez władze spółki PKP PLK, uczestniczyli m.in.: członek zarządu PKP PLK ds. realizacji inwestycji **Arnold Bresch**, senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, wicewojewoda mazowiecki **Sylwester Dąbrowski**, starosta węgrowski **Ewa Besztak**, wicestarosta **Marek Renik** oraz burmistrz **Robert Gołaszewski**.

Konferencja na placu budowy miała być podsumowaniem dotychczasowych sukcesów inwestycyjnych, związanych z kolejną na terenie gminy Łochów. Sumowanie sukcesów nieoczekiwanie zakłócił mieszkańcy, którzy od kilku lat protestują przeciwko budowie wiaduktu w ciągu ul. Węgrowskiej i Wyszkowskiej w Łochowie. Rozwinęli transparent „Tunel tak, wiadukt nie!” i głośno wyrażali niezadowolenie. Ktoś wezwał policję. Funkcjonariusze z KP w Łochowie spisali protestujących.

PRZESŁUCHANIA I SĄD

Po kilku miesiącach uczestnicy protestu zaczęli być wzywani na przesłuchania w komisariacie w Łochowie. Policja zdecydowała, że wobec czworga uczestników protestu: **Agaty Dąbmskiej**, **Roberta Zaliwskiego**, **Mirośława Pliźgi** i **Wojciecha Leszczyńskiego** kieruje sprawę do sądu. Postawiono im zarzut, że 22 lutego 2021 r. w Łochowie, w rejonie drogi krajowej 62, na terenie budowy prowadzonej przez firmę PORR S.A. krzykiem i hałasem zakłócili przebieg konferencji prasowej pracownikom Urzędu Miasta w Łochowie oraz osobom zaproszonym.

Przed Sądem Rejonowym w Węgrowie odbyło się kilka rozpraw. Na początku marca br. sąd, któremu przewodniczyła sędzia **Katarzyna Maglewska**, orzekł, że obwinionych uniewinnia od zarzucanych im czynów, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sąd ustalił, że zachowanie ob-

winionych nie zakłóciło przebiegu konferencji pod wiaduktem na tyle, aby musiała być przerwana. Goście biorący udział w breifingu wypowiedzieli się zgodnie z harmonogramem, a wykrzykiwane w ich kierunku hasła mogły jedynie powodować pewien dyskomfort. Uczestnicy konferencji dysponowali sprzętem nagłaśniającym, a protestujący go nie mieli. Sąd zwrócił też uwagę, że obwinieni od kilku lat protestują przeciwko budowie wiaduktu.

PRAWA KONSTYTUCYJNE

W uzasadnieniu orzeczenia sąd zwrócił uwagę, że Konstytucja RP każdemu gwarantuje wolność wyrażania poglądów i prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń oraz uczestniczenia w nich. Prawa te gwarantuje również Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zdaniem sądu, zachowanie obwinionych stanowiło właśnie realizację prawa do wyrażania swoich opinii w ramach pokojowego zgromadzenia. Co prawda konferencja prasowa miała zamknięty charakter, ale dotyczyła spraw publicznych. Uczestniczyli w niej politycy, samorządowcy oraz osoby odpowiedzialne za przebieg inwestycji.

Zachowanie obwinionych, polegające na wznoszeniu okrzyków w trakcie konferencji, która nie została na skutek tego przerwana, należy uznać za realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania własnej opinii i pokojowego gromadzenia się. (...) Takiego przedstawiania swoich poglądów (także przy użyciu pejoratywnych, choć nie wulgarnych określeń) nie można traktować jako przekroczenia wolności słowa, zwłaszcza gdy uwzględnimy, że kierowane były do władz, które muszą się liczyć z krytyką – czytamy w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd zwrócił też uwagę na istotną kwestię: *Badając okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób nie podzielić wrażenia obwinionych, że skierowanie do Sądu wniosków o ukaranie można postrzegać jako próbę ograniczenia możliwości korzystania z wolności zgromadzeń i wolności słowa, która ma swoją szczególną wartość, gdy daje możliwość wypowiedziania się o działaniach władzy, krytykowania jej poczynań i decyzji. Sąd zwraca uwagę, iż elementem konstytucyjnym każdego porządku prawnego, który postrzegany ma być jako demokratyczny, jest pełne respektowanie*

Wprost pod samochód

W Miętnej na ul. Głównej dziesięcioletni chłopiec jechał rowerem po chodniku. Nagle zjechał na jezdnię, wprost pod samochód.

– Z ustaleń policjantów i opisu świadków wynika, że chłopiec jechał w kierunku miejscowości Puznów. Na wysokości ulicy Konwaliowej zjechał wprost pod jadącą w tym sa-

mym kierunku toyotę, którą kierowała 19-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego. Chłopiec z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Kierującą samochodem była trzeźwa.

Okoliczności tego zdarzenia wyjaśniają policjanci z Garwolina – mówi mł asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (AK)



Za ten protest 4 mieszkańców stanęło przed sądem.

fot. sej

praw politycznych i swobód obywatelskich, w tym wolności prasy, wolności zrzeszania się i wolności krytykowania władz bez jakiegokolwiek odwetu.

POZWANI Z ZEMSTY

– Od samego początku uważaliśmy, że ta sprawa jest dęta i że zostaliśmy pozwani wyłącznie z zemsty za to, że zdecydowaliśmy się zaprotestować wobec tej szkodliwej inwestycji, jaką jest wiadukt – mówi Agata Dąbmska, jedna z osób obwinionych. Zwraca uwagę, że sąd powołał się na fundamentalne prawa obywatelskie, czyli prawo do demonstracji i manifestowania swoich poglądów.

– My jesteśmy usatysfakcjonowani, ale do tego procesu nigdy nie powinno dojść. Robiono to tylko z zemsty. Jeśli chciano nas uciszyć, to się pomyłono – zaznacza Agata Dąbmska. Dodaje, że w sprawie wiaduktu trwają postępowania. W sierpniu –wrześniu Naczelny Sad Administracyjny wyda postanowienie w sprawie decyzji środowiskowej, a Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego też się jeszcze nie wypowiedział w sprawie drugiej decyzji o pozwoleniu na budowę. – Więc wszelkie tego typu zastraszanie na nic się nie zda – dodaje.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

R E K L A M A



OSTEOPOROZA POMENOPAUZALNA

Zapraszamy do udziału w **BEZPŁATNYM** programie medycznym, który zapewnia opiekę medyczną o podwyższonym standardzie.

Program skierowany do KOBIET, które:

- są w wieku 55-90 lat
- brak przebytego w przeszłości złamania biodra albo obustronnego wszczępienia endoprotezy stawu biodrowego

ZAPRASZAMY:
PRZYCHODNIA LUKMED
UL. MŁYNARSKA 16 LOK. B
08-110 SIEDLCE

Umawianie terminów wizyt kwalifikujących do programu bezpośrednio w Przychodni LUKMED (7.00-15.00) lub telefonicznie pod nr. tel.: **507 473 603**

☺ **Liczba miejsc ograniczona!!!**

Szpilki Zaczyńskiej

Co to za naród...

Nie wolno zadawać pytań, nie wolno skarżyć się na drożyznę, nie wolno krytykować polityki pisowskiego rządu... A co wolno? Krzyczeć: „Jarosław, Jarosław, Jarosław!” i zbierać chrust, by nie zamarznąć zimą. Polska w erze PiS...

- Co to za naród, który nie może rozgonić tego nieudolnego rządu? - zapytał 95-letni emerytowany lekarz, legenda siedleckiej medycyny, postać powszechnie znana i szanowana, z AK-owską przeszłością.

Bezradność w jego głosie mówi wszystko: co stało się z Polakami, którzy ginęli od kul na ulicach, gdy podnosili głowy przeciwko komunistycznej władzy? Co stało się z narodem, dla którego wolność była wartością ponad wszystko? Kiedy naród zatracił godność i dumę, nie reagując na pisowskie kłamstwa i kolejne afery? Pisowska kasta śmieje się ludziom w oczy i robi, co chce... Więc istotnie: co to za naród, który pozwala na taką destrukcję państwa?

Gdy wiceminister z pisowskiego rządu usłyszał narzekania na drożyznę, domagał się zwolnienia pracownicy poczty. Bo jak można krytykować władzę? Co za bezczelność tych małych Polaczków, pracujących w pipidówkach, tych biedaków, którym brakuje od pierwszego do pierwszego, mimo 500+, 13. i 14. emerytury... Żeby ministrowi takie rzeczy mówić? Że jest drogo, że bieda, że zróbcie z tym coś... Przecież pisowskiej kaście władza się „po prostu należy”, jak te pieniądze, które płyną do niej obfitym strumieniem. Tłuste pisowskie koty mają „obligacje plus”, a naród hojne „chrust plus”. Czego jeszcze nie rozumiecie?

Co się z wami stało, Polacy? Jak długo będziecie udawać, że nic się nie stało? Że przez zachłannych na władzę pisowców kraj traci miliardy (kary za niewykonywanie orzeczeń TSUE i realne zagrożenie wstrzymania funduszy unijnych, uzależnionych od przestrzegania praworządności), a dysproporcje między klasą rządząca i resztą obywateli osiągają głębokość Rowu Mariańskiego...

Niedawno media obiegało nagranie, jak to Sochaczew przygotowywał się do wizyty Jarosława Kaczyńskiego. Animator spotkania zrobił próbę generalną okrzyków na cześć pisowskiego wodza: „Ja-ros-ław! Ja-ros-ław! Ja-ros-ław!”... Starał się wydobyć z tłumu entuzjazm i uwielbienie dla prezesa. Przypilnie tajał, że za cicho, ale też kokietował z błyskiem w oku, by było sympatycznie i „spontanicznie”...

Co zrobił tłum? Wzniósł okrzyki. Może nie tak dziarskie jak kiedyś, ale Jarosław miał swoje 5 minut.

Pisowska kasta nie zna pojęcia „wstyd”. Ale ty, narodzie, z piękną choć trudną historią? Jeszcze niedawno mówiłam: ale będziecie się kiedyś wstydić głosowania na PiS! Nie przewidziałam, że „chrust plus” zabija w ludziach wstyd...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Koń wpychany kamieniami

„Timeo Danaos et dona ferentes”, obawiam się Danaów, nawet przynoszących dary. Wiem, wiem... Polska to nie Troja, KPO nie koń, a unijni biurokraci to nie starożytni Grecy. A jednak ten starożytny cytat najlepiej pasuje mi do sytuacji.

Polskie porzekadło mówi, że darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby. Doświadczenie starożytnych Trojan uczy jednak czegoś wręcz przeciwnego. Darowanego konia należy obejrzeć nadzwyczaj starannie. Zajrzeć nie tylko w zęby, lecz wręcz do środka. Zwłaszcza że koń, którego dostaliśmy z UE, wpychany jest kamieniami. Miłowymi podobno, ale jednak kamieniami. Niczego dobrego to nam nie wróży.

Premierowi Matuszowi Morawieckiemu, że konia z kamieniami (czyli Krajowy Plan Odbudowy) wziął, bardzo dziwię się. Raz już przecież słyszeliśmy zgodne zapewnienia, że wypłata pieniędzy nie jest zagrożona, że żadne unijne szantaże wobec Polski w sprawie tak zwanej praworządności nie są ze strony UE możliwe... Jak wyszło, widzieliśmy. No cóż, nie mam wiary w UE, tyle ile premier. I w ogóle, jak wyżej: Timeo Danaos... et cetera.

Nawet rytualne jęki, groźby i pohukiwania, dobywające się z ust lewackich oszołomów w Europarlamencie, koją moje niepokoje jedynie nieznacznie. Że jęczą, to oczywiście dobra wiadomość. Ale z jęczeniem jest jak ze śmiechem. Ten jęczy, kto jęczy ostatni. A przed nami, jak słyszę, jakieś sto kamieni do przełknięcia. Nawet jeśli PT Unia Europejska odpuściła sobie wspieranie sędziowskiego rokoszu, to (choć Grecja gdzieś jest ostatnio jakoś zagubiła, urosła może?) uparcie kruszy w klimatycznej szaleństwie. A my, przywiązani, kamieniami miłowymi zdecydowaliśmy się brnąć razem z nią.

W szlachetny cel ratowania planety łatwiej byłoby mi uwierzyć, gdyby nie stały za tym gigantyczne zyski, liczone nie w miliardach, lecz raczej w bilionach. Plany złotego rosyjsko-niemieckiego interesu na gazie i wodorze musi Europa chwilowo zakamufłować (wróci się później, po Putinie), ale cała reszta wprowadzanej „zielonej” energetyki obowiązuje: to się ograniczy, tamtego zakaże, a resztę tak opodatkuje, żeby się w ogóle nie opłacało (no, chyba, że miliardero). Do czego potrafi doprowadzić skrupulatne wypełnianie unijnych regulacji, właśnie widzimy na przykładzie węgla. A to dopiero początek.

Polska przyszłość w UE zapowiada się natomiast dydaktycznie i wychowawczo:

- Posprzątałeś pokój?
- Posprzątałem.
- To masz lizaka.
- Wyniosłeś śmieci?
- Wyniosłem.
- To możesz pół godziny pograć na komputerze...
- Mogę iść na dwór?
- Lekcje najpierw odrób.

DARIUSZ KUZIAK

Cyganka bez filii

- Czy nie lepiej byłoby zachęcić mieszkańców Cyganki do czytania, zamiast likwidować filię biblioteczną? - pytali radni.



fot. pyt

W ostatnich tygodniach ważyły się losy filii bibliotecznej w Cygance (gm. Dębe Wielkie), bo przygotowano uchwałę w sprawie zamiaru jej likwidacji. Filia zajmowała jedno pomieszczenie w miejscowej szkole podstawowej, liczyła 253 czytelników, z których 59 było uczniami. Z danych statystycznych wynikało, że tylko 26 czytelników to mieszkańcy Cyganki.

MAŁA KONTRA DUŻA

W porównaniu z Gminną Biblioteką Publiczną w Dębem Wielkim księgozbiór filii w Cygance mógł wydawać się skromny, a dostęp do niego ograniczony. W GBP dostępne są zbiory specjalne, dostosowywane do różnych grup wiekowych (audiobooki na płytach CD i większa oferta prasy). Ponadto filia w Cygance czynna była raz w tygodniu - w poniedziałek od godz. 8.00 do 12.00, a biblioteka w Dębem Wielkim daje możliwość korzystania z jej usług od poniedziałku do piątku, w godzinach popołudniowych, w tym 4 dni w tygodniu do godz. 18.00, a także w jedną sobotę w miesiącu.

- Różnorodne zbiory i usługi oraz dni i godziny otwarcia umożliwiając korzystanie z placówki szerokim kręgom odbiorców, w tym mieszkańcom Cyganki - argumentowano. - GBP systematycznie rozszerza ofertę np. o możliwość bezpłatnego korzystania z książek i audiobooków online w każdym czasie i miejscu z dostępem do internetu, co pozwala korzystać z lektury niezależnie od miejsca zamieszkania i odległości od placówki bibliotecznej.

Zdaniem władz gminy likwidacja filii nie wpłynie negatywnie na zaspokojenie potrzeb obecnych czytelników. Uczniowie z Cyganki nie zostaną pozbawieni literatury, ponieważ będą mogli korzystać z biblioteki szkolnej, w której utworzono specjalne pomieszczenie, doposażono księgozbiór oraz zautomatyzowano zbiory.

Na zamiar likwidacji filii wpływ miał również brak pomieszczeń lekcyjnych dla dzieci. Do tamtejszej szkoły uczęszcza 170 uczniów. Likwidacja filii i zwolnienie pomieszczenia spowoduje,

że, że poprawi się baza lokalowa.

OD PYTANIA DO GŁOSOWANIA

Na ostatniej sesji rady gminy padły pytania: - Czy nie lepiej byłoby jednak zachęcić mieszkańców Cyganki do czytania, zamiast likwidować filię biblioteczną? Czy utrzymanie jej jest rzeczywiście tak dużym obciążeniem finansowym?

Wójt **Krzysztof Kalinowski** odpowiedział, że obciążenie finansowe to jedno, a mała liczba czytelników z Cyganki to drugi aspekt sprawy. Oni w zdecydowanej większości korzystają z głównej biblioteki w Dębem Wielkim ze względu na lepszy dostęp (bardziej atrakcyjne godziny otwarcia) i większy księgozbiór.

- A czy likwidacja filii wiąże się ze zwolnieniem pracowników? - pytano. - Nie. Ponieważ obsługuje je tylko jeden pracownik GBP w Dębem Wielkim, który częściowo dzielił etat w obu miejscowościach - odparł wójt gminy.

I przekonywał, że uczniowie w Cygance mają swoją szkolną bibliotekę, natomiast jeśli chodzi o czytelników starszych (seniorów), to księżnica w Dębem Wielkim oferuje usługę dowozu książek.

Gdy wątpliwości i pytania się wyczerpały, przystąpiono do głosowania. Uchwałę o likwidacji filii bibliotecznej w Cygance przyjęto większością głosów przy jednym wstrzymującym się. Zbiory zgromadzone przez filię (7020 woluminów) zostaną przeniesione do biblioteki szkolnej w Górkach, w której w ramach rozbudowy szkoły powstaje nowe pomieszczenie biblioteczne (jak podkreślano - większe niż w Cygance) o powierzchni 44 m².

TOMASZ MARKIEWICZ

Czytali dzieciom w Grębkowie

Wójt, ksiądz proboszcz, powiatowy komendant straży oraz przedstawiciele gminnych jednostek i stowarzyszeń włączyli się w akcję „Cała Polska Czyta Dzieciom - Grębków też czyta”.

Czytanie dla najmłodszych, zorganizowane przez grębkowską bibliotekę, odbyło się w sali OSP w Grębkowie. Czytano o ekologii, m.in. książkę **Urszuli Kamińskiej** „Jak być eko, czyli wiersze o ekologii”. Zaproszonym dzieciom z klas drugich szkół podstawowych z Grębkowa, Kopci i Trzebuczy

czytali: **Bogdan Doliński** - wójt gminy Grębków, **Ireneusz Kowalski** - przewodniczący rady gminy, ks. **Marek Zalewski** - proboszcz parafii Grębków, **Mateusz Bieniak** - komendant PSP w Węgrowie, Grażyna Adaško - kierownik przychodni SPZ w Grębkowie, Agnieszka Kosiorek - dyrektor ZOJO, **Grażyna Sawicka** - dyrektor szkoły w Grębkowie, **Dorota Czajkowska** - dyrektor szkoły w Kopciach, **Hanna Kukla** - dyrektor szkoły w Trzebuczy, **Wanda Miszczak** - dyrektor GBP w Grębkowie,

Monika Krepowicz - kierownik GOPS, **Elżbieta Trojanowska** - kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jaworku, **Mirosław Reiss** - leśniczy z Nadleśnictwa Siedlce, **Andrzej Kąca** - prezes OSP w Grębkowie, **Ewa Szadyn** - właścicielka Stadniny Koni w Żarnówce, **Jadwiga Bim-Korczak** - prezes Stowarzyszenia „Grębkowanie” oraz **Jadwiga Zychowicz** - przedstawicielka Klubu Seniora. Na koniec spotkania goście wspólnie złożyli dzieciom życzenia z okazji Dnia Dziecka. (sej)



fot. arch. GBP w Grębkowie

Dlaczego pracownice szkoły w Mokobodach wysłano do sprzątania plebanii i innych obiektów należących do parafii?

Na linii Kościół – samorząd...

— Przeciwno Kościołowi nie jestem, ale to, co się wyrabia u nas, w Mokobodach, to przechodzi ludzkie pojęcie — mówi mieszkaniec. — Wiem z pewnego źródła, że pani wójt wysłała kilka kobiet, zatrudnionych jako sprzątaczkę w szkole w Mokobodach, do sprzątania na plebanii i w innych obiektach należących do parafii. Jak tak dalej pójdzie, to nam jeszcze w gminie odrabianie „dziesięciny” przywrócić...

Naszego rozmówcę bulwersuje fakt, że osoby zatrudnione w szkole, placówce utrzymywanej z budżetu państwa, ale także w bardzo dużej części przez lokalny samorząd, są wysyłane do pracy na plebanii. Nikt ich nie pytał, czy nie odczuwają w związku z tym jakiegogo dyskomfortu, czy nie poczuły się jak „gospodie księdza”.

NIECH POMAGAJĄ WIERNI

— Tylko niech pan nawet nie zasugeruje, że to któraś z tych pań poskarżyła się redakcji, bo jej dni pracy w szkole będą policzone... — prosi mężczyzna. — One nawet nie pomyślały, że mogłyby odmówić. Bo owszem, pracy to jest do wyboru, ale w Warszawie. U nas posada sprzątaczkę w szkole to prawdziwa fucha.

— Nasz proboszcz Piotr Chodźko robi naprawdę bardzo wiele — mówi mieszkanka Mokobód. — Wystarczy popatrzeć, jak stara plebania została odnowiona, kościół wyremontowany. No ale żeby pracowników szkoły do sprzątania do księdza wysyłać? Temu to ja jestem przeciwna. Te panie nie poszły tam na godzinę, ale sprzątały 2, czy 3 dni. Sąsiad widział, jak wchodziły na plebanię i jemu też się to nie podobało. Jak trzeba księdzu pomóc, to niech to robią wierni, jakieś kółko różańcowe, rada parafialna, a nie pracownicy szkoły. Wystarczyło, żeby ksiądz poprosił, a do pomocy przysłałby setka osób. Bo ludzie przecież widzą, ile na plebanii zostało zrobione. Tam, w wyremontowanych obiektach, jakieś centrum powstało. Teraz

dużo ludzi ma do Mokobód przyjeżdżać, a na gościach zawsze można przecież zarobić.

Na skwerku przed kościołem w Mokobodach spotykam odpoczywających dwóch panów.

— Coś słyszeliśmy, że księdzu w porządkach szkoła pomagała — mówią. — Kolega to nawet się zastanawiał, czy aby jakieś wybory nie idą i trzeba wsparcia od proboszcza. Niby nic w tym pomaganiu złego, ale chyba w szkole jest co robić. Tam się nasze dzieci uczą. A ksiądz niech do rady parafialnej idzie, jak mu trzeba w czymś pomóc. Na pewno ludzie nie odmówią, a tak to mają powód do gadania...

JESTEM W SZOKU...

Dyrektor szkoły w Mokobodach **Izabela Chojecka** jest zdziwiona tym, że gazeta interesuje się tą sprawą. Przyznaje, że zaskoczył ją tym zainteresowaniem, dodając, że jest to dla niej zenujące.

— Zaskoczył mnie pan, jestem w szoku — mówi. — Muszę się zastanowić, czy to nie jest informacja wewnętrzna. Proszę zadzwonić później.

Pani dyrektor się zastanowiła, a może przegadła temat z kim trzeba, bo przy kolejnej rozmowie była już mniej rozemocjonowana. Zadeklarowała, że nie widzi w tej sprawie niczego złego i nie dotarły do niej żadne związane z nią protesty. Unikała jednak jednoznacznych odpowiedzi na konkretne pytania, choćby o to, czy pracownice szkoły zostały wysłane do sprzątania na plebanię na polecenie



Iwona Księżopolska

pani wójt.

— Panie były poproszone, żeby poszły posprzątać, i poszły — mówi Izabela Chojecka. — Sprzątały teren, a także budynki wewnętrzne, w tym budynek odnowionej, zabytkowej parafii. Sprzątały też teren parafialny na zewnątrz, z którego nasza szkoła również korzysta. Przecież jesteśmy sąsiadami. Wszystko odbywało się w ramach dobrej współpracy z księdzem. W ramach projektu odrestaurował on pięknie dwa budynki, powstało grillowsko i szkoła też będzie z tego korzystać. Przecież razem dbamy o wspólne dobro.

Dyrektor podkreśla, że szkoła nosi imię Jana Pawła II, a w czasie, kiedy pracownice sprzątały tereny należące do parafii, w szkole odbywał się egzamin ośmioklasistów. Czy panie zostały wysłane na parafię na polecenie wójt?

— To było poprzedzone rozmową z wójt. Przecież cały czas współ-

pracujemy z gminą i z księdzem — informuje ogólnie dyrektor. Potwierdza więc, że pracownice szkoły zostały wysłane do pracy na plebanii. Szerzej tę niewątpliwie jednak kontrowersyjną sprawę wyjaśnia wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**.

W RAMACH WSPÓŁPRACY

— W Mokobodach powstało piękne centrum konferencyjne należące do parafii — mówi Iwona Księżopolska. — Prosiłam księdza, żeby uczcił nam pomieszczeń zarówno w wyremontowanej, zabytkowej plebanii, jak też w obiekcie zaadaptowa-



Wyremontowana stara plebania

nym z budynku gospodarczego. Dlatego też poprosiłam dyrektor szkoły, żeby skierowała tam kilka osób do posprzątania tych budynków i przyległego terenu.

Wójt tłumaczy, że to wszystko odbyło się w ramach dobrej współpracy gminy z parafią. Gmina korzysta z terenów parafii, choćby na organizację dożynek. Szko-

ła organizuje tu z kolei pikniki.

— Jeśli będzie trzeba, to, pomimo oburzenia niektórych mieszkańców, o jakim pan mówi, zawsze będziemy pomagali w sprzątaniu tych obiektów — deklaruje wójt. — Gmina z nich też korzysta. I to za darmo.

Na jakie cele parafia uczciła gminie pomieszczeń w odrestaurowanych budynkach? Otóż chodzi o konwent wójtów, który odbył się 1 czerwca. Z kolei 5 czerwca zorganizowano zawody strażackie. Wprawdzie nie w Mokobodach, tylko na boisku gminnym w Zaliwii, ale

ponoć teren parafialny w Mokobodach uczestnicy zawodów też wykorzystywali.

— My uczestniczymy w życiu parafii, a parafia uczestniczy w życiu gminy — komentuje Iwona Księżopolska.

Dobrą współpracą można wytłumaczyć fakt, że pracownice szkoły świadczyły pracę na rzecz parafii. I to szczególnie w niewielkim, lokalnym środowisku można zrozumieć. Nie da się jednak usprawiedliwić kwestii formalnych wynikających z tej sytuacji, co nie ma żadnego związku z kwestiami, powiedzmy, światopoglądowymi. Bo założmy, że podczas porządkowania parafii dojdzie do jakiegoś wypadku. Wtedy może powstać problem trudny do rozwiązania.

Tekst i zdjęcia
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Budynek gospodarczy po adaptacji

Jedlanka ma gminne centrum kulturalne.

Biblioteka we wsi... To nie tylko biblioteka

Na terenie obecnej gminy Stoczek Łukowski w trudnych dla samorządów lokalnych latach 90. zlikwidowano 4 filie biblioteczne podlegające stoczkowskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej. Po latach władzom nowo utworzonej gminy

udało się już odtworzyć trzy z nich. Ostatnią uroczystie otwarto w Jedlance.

Z tej okazji we wspomnianej miejscowości zorganizowano festyn. Wzięli w nim udział mieszkańcy Jedlanki i innych okolicznych wsi.

— Nie chcieliśmy robić imprezy tylko z przecinaniem wstęgi, bo to może podoba się jakimś przedstawicielom władzy, ale niekoniecznie ludziom — powiedziała po festynie **Iwona Brodzik**, dyrektorka GBP w Starych Kobiątkach. — Zaplanowaliśmy, że przygotujemy coś takiego, co ośmieli ludzi i zachęci ich do częstego odwiedzania placówki.

W filii bibliotecznej w Jedlance nie będzie się jedynie wypożyczało książek. Placówka ma działać jak ośrodek kultury.

— Bardzo chcielibyśmy, aby w Jedlance były podejmowane działania podobnie jak w naszej głównej siedzibie w Starych Kobiątkach. Możliwości są teraz znacznie większe niż wówczas, gdy punkt biblioteczny GBP w Jedlance gościł kątem w bibliotece szkolnej — zaznacza Iwona Brodzik.

Podczas festynu w Jedlance przed południem występowały z własnym programem grupy działa-

jące w GBP w Starych Kobiątkach. Po południu natomiast scenę udostępniono zespołom muzycznym. Wieczorem bawiono się przy disco polo.

— W naszej gminie realizujemy niepisany długoletni program odbudowy bibliotek na wsiach. Są to miejsca bardzo potrzebne społeczeństwu nie tylko po to, by dzieci miały gdzie wypożyczać obowiązkowe lektury szkolne — mówi **Marek Czub**, wójt gminy Stoczek Łukowski. — Kiedyś zlikwidowano filie w Jedlance, Starych Kobiątkach, Toczyskach i Starej Prawdzie. Dziś spośród tych bibliotek znów prowadzi działalność placówki w: Starych Kobiątkach, w Starej Prawdzie i w Jedlance. W planach na najbliższą przyszłość mamy budowę filii w Starej Róży i Kisielsku. Jak z tego wynika, zamiast 4 dawnych filii będziemy mieli 5 filii. Różnica polega na tym, że nie odtwarzaliśmy placówki w Toczyskach, bo z prowadzo-

nych sondaży wynika, iż tam akurat biblioteka pełniąca też funkcję domu kultury jest mniej potrzebna niż w Kisielsku czy Starej Róży.

Na większość inwestycji wspominanych przez wójta gminy samorząd uzyskiwał zewnętrzne dofinansowania. Zaczęło się od Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiątkach. Pieniądze, oprócz funduszy gminnych, pochodziły też z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich rozdysponowanego przez Lubelski Urząd Marszałkowski. Dotację na tę bibliotekę przekazał też Instytut Książki.

Na budowę placówki dla filii w Starej Prawdzie gmina otrzymała dotację z programu „Polski Łód”, natomiast na obiekt w Jedlance z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

Wójt Marek Czub informuje, że na placówki w Starej Róży i w Kisielsku gmina dostała pieniądze z „Polskiego Ładu”. (PGL)



Gotujemy z laureatami konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego



Laureaci Lauru

To konkurs, do którego najbardziej pasuje słowo... najsmaczniejszy. W tym roku już piętnasty raz koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne, firmy i pojedynczy mieszkańcy walczyli o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Celem konkursu jest promocja najlepszych produktów żywnościowych. Wygrana to niekwestionowany prestiż dla zwycięzców, ale także (a może przede wszystkim) Laur stanowi promocję zdrowej, smacznej i wyjątkowej kuchni regionalnej!

W związku z 15-leciem Lauru Marszałka przypominamy niektórych zwycięzców i wyróżnionych z naszych okolic. Na łamach „Tygodnika Siedleckiego” nie tylko poznamy ich i przygotowane przez nich konkursowe produkty. Laureaci Lauru specjalnie dla naszych Czytelników opowiedzą też o zdrowej żywności, zdrowym stylu życia, a niektórzy z nich przedstawiają również swoje ulubione regionalne przepisy.

Przysmak z ryby z Liwca

2 kg świeżej ryby ugotować i wyjąć ości. Potem rybę 2 razy zemieć w maszynce. 1,5 kg cebuli pokroić w kostkę i podsmażyć na złoty kolor w 3 szklankach oleju. 1 kg papryki czerwonej pokroić w kostkę i podsmażyć w małej ilości oleju. 2-4 torebki ryżu ugotować w rosole po gotowanej rybie i ostudzić. Wszystkie składniki (rybę, cebulę, paprykę i ryż) wymieszać. Dodać przecier pomidorowy (najlepiej z własnych pomidorów) i doprawić do smaku solą, pieprzem, papryką słodką i ostrą.

Powstała potrawę, mającą konsystencję pasty, przełożyć do wyparzo-



nym słoików, zakręcić i pasteryzować przez 3 dni. Produkt jest bez konserwantów, ale dzięki pasteryzacji można go długo przechowywać.

W gospodarstwie państwa Iwony i Mariusza Gregorczyków w Dolinie Liwca Pyszne sery i przysmak z ryby

Państwo Iwona i Mariusz Gregorczykowie mieszkają w Jarnicach w gminie Liw, gdzie od 5 lat prowadzą niewielką firmę Sermlek, zajmującą się produkcją serów półtwardych.

Skąd pomysł na firmę o takim profilu? – Z nadmiaru wolnego czasu – śmieje się pani Iwona. – 10 lat temu przeprowadziłam się z miasta tu, do Jarnic. Nie miałam pojęcia, jak się żyje na wsi. A ponieważ zimą wieczory są długie, zaczęłam myśleć, jakie by sobie zajęcie znaleźć. Wymyśliłam, że będę robiła sery.

Pani Iwona przeczytała kilkanaście przepisów, obejrzała kilka filmów w internecie, wzięła od rolnika 5 litrów mleka i... zrobiła pierwszy ser. Udał się, więc potem były kolejne litry mleka – 10, 20, 50, a z nich kolejne sery. Początkowo były sprzedawane wśród znajomych. Bardzo je chwalili. Wtedy mąż pani Iwony, **Mariusz Gregorczyk** w 2017 roku zdecydował, że założą firmę. Akurat była możliwość zdobycia dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Za dotację kupili sprzęt do produkcji serów, na przystosowanie budynku pieniądze wyłożyli sami. Tak powstał Sermlek, w którym wytwarzane są sery z Doliny Liwca.

W zakładzie jest przerabiane tygodniowo 400-600 litrów mleka, z którego powstają sery o aksamitnym sma-

ku, podkreślonym czarnuszką, niedźwiedziem, suszonymi pomidorami, wędzoną papryką lub żurawiną. – Mleko kupujemy od sprawdzonych gospodarzy, którzy jeszcze w sposób tradycyjny wypasają krowy na nadliwieckich łąkach. Również dzięki temu nasze sery mają niepowtarzalny smak – mówi pan Mariusz. Oprócz serów zagrodowych firma produkuje również twaróg i masło.

Sery zagrodowe z Doliny Liwca można kupić w sieci sklepów PSS „Społem” w Węgrowie, Siedlcach i w Sokołowie Podlaskim. Dostarczane są też do lokalnych restauracji oraz sprzedawane na kiermaszach i jarmarkach. Pan Mariusz planuje założenie sklepu z serami własnej produkcji i innymi produktami regionalnymi. Jeśli wszystko się ułoży, powstanie przy wjeździe do Węgrowa od strony Liwa.

W 2019 roku państwo Gregorczykowie zgłosili swoje produkty do konkursu o Laur Marszałka Województwa



Iwona i Mariusz Gregorczykowie

Mazowieckiego. Pan Mariusz w kategorii „Przedsiębiorcy – produkty mleczarskie” otrzymał wyróżnienie za ser zagrodowy z Doliny Liwca, pani Iwona w kategorii „Producenci indywidualni – ryby i przetwory rybne” została uhonorowana Laurem Marszałka za swój przysmak z ryby z Liwca.

– Nie spodziewałam się tego. Myślałam, że może jakieś wyróżnienie dostanę, a tu od razu Laur – mówi pani Iwona.

Czy przysmak z ryby można kupić – podobnie jak sery – w którymś ze sklepów? – Robię przysmak tylko na konkretne zamówienia, dla zdecydowanych klientów. Ryby są bardzo drogie, więc i cena gotowego produktu musi być odpowiednia – odpowiada Iwona Gregorczyk.

Jeśli przysmaku z ryby nie można kupić od ręki, warto przyrządzić go we własnej kuchni. Pani Iwona zdradziła naszym Czytelnikom przepis (publikujemy go obok). Więc do dzieła! (sej)



Materiał powstał przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego

Miliony na sport... Pumptrack nad zalewem

Mazowieccy radni zdecydowali o przekazaniu 41 milionów złotych na realizację 189 inwestycji sportowych, w tym 44 w naszym regionie.

– Tym wsparciem chcemy pokazać, że otwieramy się na młodzież i jej zdrowie. Musimy odciągnąć ją od komputerów, dać możliwość rozwijania pasji – mówi członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

Na realizację inwestycji w subregionie siedleckim przeznaczą się 8 mln zł. Za te pieniądze zostanie m.in. wybudowany pumptrack (tor rowerowy) nad zalewem w Siedlcach. Inwestycje zostaną wykonane do końca bieżącego roku.

LISTA DOFINANSOWANYCH PROJEKTÓW:

- modernizacja kompleksu sportowego w miejscowości Unin, gmina Górzno – 150 tys. zł;
- modernizacja boiska sportowego przy Zespole Oświatowym w Kotoniu – 108 tys. zł;
- modernizacja kompleksu sportowego przy Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale – 300 tys. zł;
- modernizacja sali gimnastycznej w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Kołodzianku – 179,5 tys. zł;
- modernizacja infrastruktury bo-

- iska w Gończycach – 240 tys. zł;
- modernizacja hal sportowych w Mokobodach – 210,3 tys. zł;
- remont dachu budynku sali gimnastycznej z zapleczem w Huszlewie – 122 tys. zł;
- remont obiektów sportowych w miejscowości Głusków – 100 tys. zł;
- budowa toru sprawnościowego przy Zespole Szkół nr 1 im. Szarych Sieraków w Łaskarzewie – 74,9 tys. zł;
- wymiana oświetlenia w sali gimnastycznej w Olszance – 37,5 tys. zł;
- modernizacja hali sportowej, gmina Skórzec – 100 tys. zł;
- modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Dziewulach – 300 tys. zł;
- modernizacja boiska w Miastkowie Kościelnym – 250 tys. zł;
- modernizacja boiska sportowego w miejscowości Górki – 187 tys. zł;
- modernizacja i doposażenie hali sportowej w Stoczku – 300 tys. zł;
- modernizacja nawierzchni boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Miedźnie – 82,5 tys. zł;
- modernizacja kompleksu sportowego w Kosowie Lackim – 200 tys. zł;
- budowa zadaszenia trybun boiska piłkarskiego w Jabłonie Lackiej – 300 tys. zł;
- budowa boiska tenisa ziemnego w miejscowości Borsuki – 100 tys. zł; rekreacyjny obiekt małej ar-

- chitektury lokalizowany w miejscu publicznym;
- budowa toru rowerowego typu pumptrack w Sulbinach, gmina Garwolin – 150 tys. zł;
- modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy SP 1 w Sokołowie Podlaskim – 81 tys. zł;
- modernizacja hali sportowej przy ZSP w Węgrowie – 300 tys. zł;
- przebudowa boiska gminnego z zapleczem socjalnym w Jartyporach – 116,3 tys. zł;
- budowa toru rowerowego pumptrack nad zalewem w Siedlcach – 300 tys. zł;
- budowa przyszłolnego boiska wielofunkcyjnego i skoczni do skoków w dal (przyszłolna infrastruktura sportowa) w Olszycu Szlacheckim, gmina Domanice – 250 tys. zł;
- modernizacja obiektu sportowego na działce nr 211/3 w Łosicach – 200 tys. zł;
- budowa trzytorowej bieżni lekkoatletycznej w Zespole Szkół Nr 3 RCKU w Łosicach – 95 tys. zł;
- rozbudowa bazy sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Marii Kopernickiej w Łochowie – 135 tys. zł;
- budowa placu rekreacyjno-sportowego w miejscowości Czarnoty – 36 tys. zł;
- zagospodarowanie terenu wokół boiska przy Zespole Placówek Oświatowych w Korczewie – 118 tys. zł;

- budowa boisk do piłki nożnej w Trąbkach – 300 tys. zł;
- remont sali gimnastycznej w Publicznej Szkole Podstawowej w Kępie Celejowskiej – 97 tys. zł;
- budowa boiska wielofunkcyjnego w Woli Żelechowskiej – 150 tys. zł;
- remont boiska Orlik 2012 w miejscowości Wiśniew – 150 tys. zł;
- modernizacja bieżni oraz boisk do lekkiej atletyki na stadionie sportowym w Mrozach – 300 tys. zł;
- budowa zaplecza boiska sportowego w Hucie Mińskiej – 300 tys. zł;
- modernizacja zaplecza sportowego przy kompleksie boisk w Cegłowie – 270 tys. zł;
- modernizacja boiska sportowego wraz z terenem przyległym przy ul. Armii Krajowej w Stanisławowie – 300 tys. zł;

- remont zewnętrznej infrastruktury sportowej w ZSZ Nr 2 im. Powstańców Warszawy, powiat miński – 240 tys. zł;
- modernizacja kompleksu sportowego w miejscowości Ruda, gmina Dębe Wielkie – 90 tys. zł;
- modernizacja hali sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Sienicy – 74 tys. zł;
- budowa Areny sportowej w miejscowości Brzeziny w gminie Halińów – 100 tys. zł;
- remont hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Jakubowie – 300 tys. zł;
- remont ogólnodostępnego boiska wielofunkcyjnego w Mińsku Mazowieckim – 300 tys. zł.

KINO KOBIEC

29 czerwca

Godz. 18:00

HELIOS

Drogi powiatowe są dziurawe jak ser szwajcarski.

Niech choć połatają

W minionym tygodniu w redakcji odebraliśmy trzy telefony w sprawie dróg w powiecie węgrowskim. Czytelnicy są zniesmaczeni, że mamy już połowę czerwca, a w drogach dziury i wyrwy jak po ciężkiej zimie albo jakby tędy przeszedł front.

- Nie mają pieniędzy na nowy asfalt, to niech chociaż połatają, bo tymi drogami normalnie już jeździć się nie da – mówi mieszkaniec gminy Liw.

MAŁO KOŁA NIE URWAŁEM

Interwencje dotyczą dróg, których właścicielem jest powiat węgrowski. Czytelnik z Jartypor skarżył się na drogę biegnącą od drogi krajowej nr 62 w kierunku Miedzny i dalej na Kosów Lacki: – Niech coś zrobia, bo w jednej z wyrw mało koła nie urwałem.

Rzeczywiście, droga nie jest w najlepszym stanie. Połamane krawędzie asfaltu, zerwane pobocza i wyrwy, które kierowca widzi w ostatniej chwili. Pół biedy, jeśli nikt nie jedzie z przeciwka, to wówczas można lekko odbić w kierunku osi jezdni. Przy wymijaniu się z innym samochodem (zwłaszcza ciężarowym), trzeba jechać przy krawędzi jezdni, a wtedy łatwo



Droga do Sowiej Góry fot. Sej

wpaść w dziurę i auto uszkodzić.

Czytelnik z Węgrowska skarżył się na drogę od Liwskich Mostów, przez Jarnice, w kierunku Wyszkowa. Zwracał szczególną uwagę na odcinek za Jarnicami w kierunku Sowiej Góry. To miejsce widokowe, z którego można podziwiać panoramę Doliny Liwca. Stąd widać kościół i zamek w Liwie, a nawet elektrownie wiatrowe w gminie Korytnica. Sowią Górę chę-

nie odwiedzają turyści. Pod górą jest parking, na którym można zostawić samochód i udać się na szczyt, by kontemplować krajobrazy. Trzeba tam jednak dojechać, a asfaltowa droga jest w kiepskim stanie. Najgorszy odcinek jest za Jarnicami. Zarządca drogi postawił tam nawet znaki ograniczenia prędkości do 70 i do 40 km/h, jakby to miało uchronić kierowców przed mało komfortową jazdą.

Trzeci telefon dotyczył dróg na terenie gminy Grębków. Czytelnik wymienił kilka odcinków, m.in. Oszczercze – Polków-Dačbogi oraz Ziomaki- Pobratymy. Wskazał również drogę i mosty za Wyszkowem, które są w tragicznym stanie. Na dowód, że nie ubarwia historii, przysłał kilka zdjęć. – Te dziury w jezdni mogą spowodować nie tylko uszkodzenie auta, ale też doprowadzić do wypadku – zaznaczył. – Czy właściciel drogi połata te dziury, czy też ludzie mają zrobić to sami, a później wystawić rachunek?

DO KOŃCA LATA SIĘ POŁATA

- Już łatamy, tylko dziur na drogach jest tak dużo, że przez całe lato będziemy mieli co robić – mówi wicestarosta węgrowski **Marek Renik**, do którego zwróciliśmy się z kwestiami przekazanymi nam przez Czytelników.

Na drogach powiatowych cały czas pracują dwie ekipy z Zarządu Dróg Powiatowych, uzupełniając ubytki w nawierzchni. W gminie Miedzna łatali dziury asfaltem, a reszta dróg będzie naprawiana emulsją z grysem. Oczywiście tempo prac będzie dyktować pogoda. Jeśli będzie padać, to z łatania nici.

Zdaniem Marka Renika, drogi, które wskazali nasi Czytelnicy w gminie Liw, nie są jeszcze w najgorszym stanie (w porównaniu do kilku innych), ale też będą sukcesywnie naprawiane. Jeśli zaś chodzi o drogę z Grębkowa do Posusza, to ma być ona wybudowana na nowo. Co prawda pierwszy przetarg z uwagi na wysoką cenę ofert został unieważniony, ale po korekcie zostanie ogłoszony nowy przetarg, więc jest nadzieja, że znajdzie się wykonawca, który za rozsądną cenę podejmie się wykonania inwestycji.

W tym roku na materiały do bieżących napraw dróg powiat przeznaczył 280 tys. zł. Wicestarosta zdaje sobie sprawę, że to niewystarczająca kwota i że trzeba będzie ją zwiększyć. – Dużo nas pracy czeka, żeby powiatowe drogi po tak trudnym okresie zi-



Droga w gminie Grębków fot. arch.

nowym doprowadzić do właściwego stanu – mówi Marek Renik.

Na niektórych drogach, gdzie jeżdżą ciężkie samochody, bieżące naprawy tylko na pewien czas rozwiązuje problem. Do tych dróg należą: Węgrów-Miedzna-Kosów Lacki oraz Paplin-Sadowne. – Patrząc na natężenie ruchu, są to raczej drogi wojewódzkie niż powiatowe – mówi Marek Renik. W związku z tym powiat zamierza wystąpić do samorządu województwa mazowieckiego, by te dwie drogi (Węgrów-Miedzna-Kosów Lacki oraz Paplin-Sadowne) przejął na swoje utrzymanie.

Czy ten manewr się powiedzie? Trudno dziś to przesądzić. Ale wnioskować zawsze można...

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Masz pomysł? Złóż wniosek!

Wszyscy tworzymy kulturę

Mieszkańcy gminy Zbuczyn mogą składać wnioski na realizację własnych pomysłów. Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie będzie je przyjmował do 24 czerwca. Wielkość funduszy na inicjatywy lokalne wynosi ponad 25 tys. zł.

Nabór odbywa się w ramach projektu „Wszyscy tworzymy kulturę”. Jest adresowany osób indywidualnych, grup nieformalnych (minimum 3 osoby powyżej 14. roku życia, w tym co najmniej 1 pełnoletni mieszkaniec gminy) oraz organizacji pozarządowych, w tym KGW. – Ważna będzie użyteczność inicjatyw dla społeczności lokalnej, wpływanie na odkrywanie talentów, pobudzanie mieszkańców do aktywności, wspieranie działań obywatelskich, angażowanie środowiska obecnie mało aktywnego, a mającego duży potencjał kulturotwórczy – mówi Łukasz Wawryniuk, autor i koordynator projektu.

- Promowane będą inicjatywy, które zostały zawarte w raporcie „Wszyscy tworzymy kulturę. Diagnoza potencjału kulturotwórczego Gminy Zbuczyn” – informuje Emilia Biarda, dyrektor GOK w Zbuczynie.

Minimalna kwota dofinansowania wynosi 3,7 tys. zł, zaś maksymalna 8,6 tys. zł. Nie jest wymagany wkład własny, bowiem dofinansowanie może wynosić 100% budżetu zadania. Komisja oceni i wybierze od 3 do 7 inicjatyw, które zostaną zrealizowane w terminie od 1 sierpnia do 30 października 2022 roku. Wybór z uzasadnieniem zostanie podany do wiadomości publicznej do 30 czerwca 2022 r. na stronie internetowej organizatora konkursu.

GOK oferuje niezbędne wsparcie merytoryczne przy wypełnianiu wniosków i realizacji inicjatyw, a także zapewnia obsługę księgową zwycięskich projektów. Regulamin konkursu (z formularzem wniosku) jest dostępny na www.gokzbuczyn.pl. Bezpłatne konsultacje i wsparcie dla osób zainteresowanych złożeniem wniosku odbędą się w GOK 19 czerwca 2022 r. w godzinach 14.00-18.00 (w namiocie na placu zabaw w Zbuczynie podczas wydarzenia „U nas na podwórku”). W celu skorzystania z konsultacji należy zapisać się wcześniej na konkretną godzinę (tel. 661 734 188, 500 799 675). (Z.J.)

Muzyka latynoska w SOK

El Viento

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza 17 czerwca o godz. 19.00 do Restauracji Podlaskiej Chabry&Maki na koncert grupy El Viento. Zespół gra autorską muzykę z elementami latynoskimi, stylizowaną na sambę i bossa novę. Na koncertach El Viento dominuje swobodna improwizacja. Zespół gra w składzie: **Marcin Bożek** – gitara basowa, **Sławomir Rodriquez-Porębski** – instrumenty perkusyjne, **Piotr Drabarek** – gitara. Bilety – 30 zł, liczba miejsc ograniczona. (DK)

W Reymontówce w Chlewiskach

Plener malarski i Grelowisko

Pod hasłem „Piękno Doliny Liwca” odbył się wernisaż zorganizowany przez Lokalną Grupę Działania Ziemi Siedleckiej, połączony ze spotkaniem artystyczno-charytatywnym i towarzyskim Grelowisko. W Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” można było podziwiać obrazy artystów z Polski, Ukrainy i Białorusi.

Wernisaż rozpoczęli przedstawiciele zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Ziemi Siedleckiej: wiceprezes **Henryk Brodowski** oraz członek zarządu **Hubert Pasiak**. Ar-

tyści. Ks. **Paweł Siedlanowski**, dyrektor hospicjum, podziękował za okazane dobro oraz opowiedział o działalności hospicjum. Przed publicznością wystąpili: **Yana Iwanova**, **Mirosław Klimek** El Vagabundo oraz spontanicznie koncertował **Tadeusz Goc**.

Wystawa obrazów była zwieńczeniem międzynarodowego pleneru malarskiego, trwającego od 29 maja. Uczestniczyli w nim artyści znani i cenieni w Polsce i za granicą: **Alaksiej Maraczkin** (Mińsk – Biało-

Gołowski i Marcin Strokosz.

Rola komisarzy artystycznych i merytorycznego została powierzona **Mirosławowi Grelukowi**. Gościnnie w wystawie poplenerowej wziął udział znakomity artysta profesor **Zbigniew Strzyżyński** – wykładowca w Liceum Plastycznym w Nałęczowie oraz **Elżbieta Rączka** – prezes Związku Artystów Plastyków Oddział Mazowiecki.

Plener z wernisażem był jednym z działań projektu „Piękno Doliny Liwca”, realizowanego przez



fot. Aga Król

tyści otrzymali upominki od Towarzystwa Wiedzy Powszechnej Oddziału Regionalnego w Siedlcach.

Tradycyjnie dla Grelowisk odbyła się licytacja obrazów, którą poprowadzili Mirosław Greluk z dziennikarzem Arturem Orzechem. Cztery obrazy zostały sprzedane za blisko 10 tys. zł. Zebrane w ten sposób fundusze zostaną przekazane Fundacji Siedleckie Hospicjum Domowe dla

ruś), **Mieczysław Maławski** (Lwów – Ukraina), **Władysław Maławski** (Lwów – Lublin, Ukraina – Polska), **Oksana Gajdukowicz** (Brześć – Białoruś), **Andrei Duhovnikov** (Witebsk – Białoruś), **Ihor Hilko** (Czerniowce – Ukraina, on-line), **Andrei Kucachenko** (Kijów – Ukraina, on-line), **Jerzy Stachura** (Gdynia), **Adam Borowy** (Sokołów Podlaski) oraz siedlczanie **Lena Skarus**, **Piotr**

Lokalną Grupę Działania Ziemi Siedleckiej oraz stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Bądźmy Razem”. W ramach projektu powstaną jeszcze: mobilne budki nmiotelefoniczne, film o walorach Doliny Liwca, folder poplenerowy i 10 spacerów wirtualnych 3D w wybranych obiektach. (ak)

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

Mirosław Minkina: Mam wrażenie, że ta brutalna wojna jeszcze potrwa.

Z rektorem o rosyjskiej ekspansji

Gościem majowego spotkania Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół w Siedlcach był rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, a zarazem redaktor naczelny „Secretum – służby specjalne, bezpieczeństwo i informacja” prof. dr hab. **Mirosław Minkina**. W przeszłości pracował w Ministerstwie Obrony Narodowej, Ministerstwie Spraw Zagranicznych, był przedstawicielem Polski w NATO. Zawodowo zajmował się zagrożeniami dla Unii Europejskiej i NATO ze strony Federacji Rosyjskiej. Rosyjski ekspansjonizm był też przewodnim tematem spotkania z rektorem. Mirosław Minkina już na początku wystąpienia stwierdził, że atak rosyjski na Ukrainę był nieunikniony. Dla wzmocnienia tej tezy w skrócie przypomniał najnowszą historię Rosji.

HISTORIA W PIGUŁCE

W grudniu 1991 roku Jelcyn, Krawczuk i Szuszkiewicz podjęli decyzję o rozpadzie ZSRR. Republiki stały się suwerennymi państwami. Prawie z dnia na dzień rozerwano wieloletnie więzi, a część obywateli różnych narodowości znalazła się już w nie swoich państwach. Nastąpiła era **Borysa Jelcyna**, który w otoczeniu grupy liberałów wymyślił, że Rosja będzie innym państwem niż Związek Radziecki. Państwem liberalnym, związanym z zachodem, z gospodarką rynkową. To jednak nie wyszło. Rozwalony twór imperialny nie potrafił zorganizować, mimo wysiłków, sprawnie funkcjonującego państwa. Jelcyn dwukrotnie wygrał wybory, ale w państwie panowała anarchia, nie zdołano zbudować gospodarki rynkowej. Prywatyzacja odbyła się w sposób dziki, narodzili się oligarchowie, rządziła mafia. Rosja jednak była wtedy państwem demokratycznym, z silną władzą prezydencką.

ERA PUTINA

W tym czasie doradcą, a później zastępcą mera Leningradu Sobczaka

został podpułkownik KGB **Władimir Putin**, który akurat powrócił z placówki dyplomatycznej w NRD. W 1997 roku w wyniku różnych układów Putin przeniósł się do Moskwy i zarządzał majątkiem administracji Kremla. Zyskał uznanie Jelcyna jako człowiek bardzo oddany i posłuszny. Jelcyn wyznaczył go na szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa, czyli policji politycznej. Po niespełna roku Putin był już premierem. W grudniu 1999 roku Jelcyn ogłosił światu, że rezygnuje z urzędu, i wyznaczył na tymczasowego zastępcę Putina. W 2000 roku Putin wygrał wybory prezydenckie. Wszyscy myśleli, że państwo będzie zarządzane lepiej, twardą ręką, ale z zachowaniem zasad państwa demokratycznego. Okazało się inaczej. Oligarchom, którzy wzbogacili się na kradzionym majątku, zapowiedział, że zachowają swoje bogactwo, jeśli nie będą się wtrącać do polityki. Magnatom medialnym, których telewizje były nieprzychylnie Putinowi, postawił takie warunki, że musieli zrzec się własności dwóch najważniejszych kanałów. Gubernatorów podporządkował władzy centralnej, zmienił hymn Rosji, wracając do melodii hymnu ZSRR. Rozprawił się z Czeczenią. Wszystkie kluczowe stanowiska obsadził kolegami z KGB.

PUTIN MÓWI: DOŚĆ

Początkowo Putin uważał, że będzie mógł zaprzyjaźnić się z prezydentami: USA, Francji, Niemiec, jako równorzędny partner. Zachodni przywódcy spotykali się z nim, biesiadowali, patrzyli mu w oczy, niektórzy, jak Bush, dostrzegali w nim rosyjską duszę, ale w gruncie rzeczy lekceważyli go, a nawet kpili z niego. Bez zgody Rosji zaczęto bombardować pozycje serbskie, rozpoczęto inwazję w Iraku. Moskwa była zszokowana, że nikt nie pytał, jakie jest zdanie Rosji w sprawach polityki zagranicznej. Gdy Putin przekonał

się, że nie ma szans być partnerem na arenie międzynarodowej, na konferencji w Monachium w 2007 roku powiedział zachodowi: „dosyć”. Nie może być świata, gdzie rządzi tylko Ameryka. Rosja jest członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, mocarstwem nuklearnym i nie pozwoli sobie na dyktat zachodu, rozszerzenie NATO i budowanie struktury wojskowej u swoich granic.

KONFERENCJA W BUKARESZCIE

W 2008 roku na konferencji w Bukareszcie stała się sprawa członkostwa Ukrainy i Gruzji w NATO. Polska, USA i większość sojuszników poparły rozszerzenie sojuszu. Stanowczo nie zgodzili się jednak na to Sarkozy i Merkel. Żeby nie drażnić Rosji.

– Moim zdaniem był to błąd – podkreśla Mirosław Minkina. – W sumie nie przyjęto ani Ukrainy ani Gruzji, obiecując im członkostwo w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Szczyt odbył się w czerwcu, a już w grudniu rozpoczęła się wojna z Gruzją. Sprawą dyskusyjną jest, kto zaczął – Saakaszwili czy Rosjnie, ale bez względu na to, Putin wcześniej czy później planował zaatakować Gruzję.

UKRAINA TO NIE PAŃSTWO?

Na kolejnym szczycie, już z udziałem zaproszonej Rosji, Putin powiedział, że Ukraina nie jest żadnym państwem. To takie „nie wiadomo co” – część Polski, część Rosji. Jeśli chcecie, żeby to jednak było państwo i przyjmiecie ją do NATO, to bez wschodniej części. Nikt na to nie zwrócił uwagi. Słowa Putina zignorowano. Po wojnie w Gruzji prezydent Rosji zaczął używać różnych argumentów, by wciągnąć Ukrainę w strefę swoich wpływów. W roku 2013 toczyły się rokowania w sprawie stowarzyszenia Ukrainy z UE. Doszło do ostrych protestów, Janukowycz uciekł z Kijowa. Nastąpiła zmiana władzy, a w reakcji na to Putin zajął Krym i wschodnią część Ukrainy, twierdząc, że w Kijowie



fol. pyt

Mirosław Minkina

dokonał się nielegalny zamach stanu.

ARMIA DEFILADOWA

W 2014 roku Rosjanie wkroczyli do Donbasu, ale zajęli tylko część republiki donbaskiej i ługańskiej. Putin cały czas myślał, jak dokończyć tę inwazję. Okazja nadarzyła się, jego zdaniem, gdy prezydentem USA został Biden, którego Rosjanie uznali za słabego. Po wycofaniu się Amerykanów z Afganistanu doszli do wniosku, że teraz mogą robić, co im się spodoba. Już na wiosnę 2021 roku skoncentrowali wojska w pobliżu granicy, obserwując przy tym reakcję Zachodu. Gdy 24 lutego wojska rosyjskie wkroczyły na terytorium Ukrainy, Putin w swoim przemówieniu zakładał, że Zachód nie zrobi nic, armia ukraińska jest słaba, ludność będzie witała rosyjskie wojska z kwiatami, a armia rosyjska jest niezwyciężona. Okazało się, że pomylił się w każdym z tych założeń.

Od 2008 roku w modernizację armii rosyjskiej wpompowano ogromne miliardy, ale te pieniądze gdzieś się rozplynęły. Zamiast budować okręty, budowano jachty. Sprzęt wojskowy porusza się na starych chińskich oponach. W czołgach nie było elektroniki, brakowało paliwa. Pieniądże poszły w błoto. To złe świadczą o rosyjskich służbach specjalnych. Praw-

dopodobnie funkcjonariusze też byli skorumpowani, albo bali się mówić prawdę. Okazało się, że armia rosyjska jest armią defiladową. Mówiono, że wprowadzają jakieś nowoczesne uzbrojenie, a chodziło tylko o dwa samoloty, w tym jeden już uszkodzony. Armata, która miała być rewelacją, nie sprawdziła się w warunkach bojowych. Rosjanie nie przewidzieli też tak dużej konsolidacji Zachodu.

KORZYŚCI DLA POLSKI

Z rozpętanej przez Putina wojny, mimo całego zagrożenia, będą duże korzyści dla Polski. Zakończyliśmy z naszym sąsiadem spór historyczny o wydarzenia na Wołyniu, o operację Wisła. Oni nas mordowali, my ich też. Mamy teraz sąsiada antyrosyjskiego, gotowego walczyć. To znakomity bufor między Polską a Rosją.

– Ukraińcy nie zapomną bardzo dobrego zachowania polskiego społeczeństwa. Wojna otworzyła oczy Zachodowi. Sam, będąc na placówce zagranicznej, często mówiłem naszym partnerom, że Rosja nie jest taka, jak sobie ją wyobrażają – zaznacza rektor Minkina. – To państwo, które chce odbudować swoje imperium. Zostało zbudowane na ekspansji i będzie budowane na ekspansji. Nikt nie chciał tego słuchać. Teraz gołym okiem widać, że trzeba zmienić strategię obronną NATO. Na wschodniej flance muszą być zgromadzone silne wojska, bo tylko to może odstraszyć nieprzewidywalnego Putina. Pojedyncze bataliony natowskie jego nie zniechęcą. Co będzie dalej?

Tego nikt nie wie. Putin lubi zaskakiwać. Cały czas mamy doniesienia, że Ukraińcy odnoszą sukcesy, i to jest prawda. Ale pamiętajmy, że Rosja ma ogromny potencjał. Tam człowiek nie jest w cenie. Mogą tłuc i tłuc, nie licząc się ze stratami. Mam wrażenie, że ta brutalna wojna jeszcze potrwa.

Wysłuchał i zapisał

MIROSLAW BUCZEK

Gratulacje dla złotych jubilatów w gminie Liw

11 par małżeńskich z gminy Liw obchodziło 50. rocznicę pożycia małżeńskiego. Z tej okazji władze gminy zorganizowały uroczystość, podczas której jubilatów złożono życzenia i gratulacje oraz wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane im przez Prezydenta RP.

Uroczystość odbyła się w Urzędzie Gminy Liw w Węgrowie. Jubilatów powitał wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**. – Minęło ponad 50 lat od chwili, kiedy połączył Was los, kiedy z miłością i nadzieją powiedzieliście sobie sakramentalne „Tak”. Jesteście przykładem dobrych rodzin, wzorem i autorytetem pod wieloma względami – powiedział wójt. Włodarz gminy złożył złotym małżonkom życzenia wszelkiej pomyślności, długich i pogodnych lat wspólnego życia w zdrowiu i zadowoleniu oraz doczekania kolejnych wspaniałych jubileuszy. Do życzeń dołączyli się: przewodniczący rady gminy Liw **Mieczysław Jaszczur**, sekretarz gminy **Katarzyna Żelazowska** oraz pracownicy Urzę-

du Gminy Liw **Małgorzata Mrawiec** i **Szymon Wołynka**. Po wręczeniu medali i kwiatów wójt zaprosił gości na słodki poczęstunek. Medale od Prezydenta RP otrzymali:

Zdzisława i Jan Czesław Kosiorkowie, Jadwiga i Leonard Madziarowie, Janina i Sławomir Grzegorz Guzkowie, Irena Teresa i Teodor Kacper Rogalowie, Ha-

lina Anna i Tadeusz Jan Sobotkowie, Igusława Krystyna i Henryk Krzysztof Świniarscy, Wiesława Teresa i Stefan Henryk Gagowie, Zofia Krystyna i Stanisław Antoni

Korczakowie, Hanna Barbara i Jan Rejmużowie, Krystyna i Wiesław Mazurkowie oraz Lidia Mirosława i Antoni Aleksander Żebrowscy. (sej)



fol. arch. UG Liw

6 czerwca 1982 r. ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Siedleckiego”

40 lat minęło!



Od 40 lat gościmy w Waszych domach. Dziś chcemy zaprosić wszystkich do naszej redakcji, czyli odślonimy trochę kulis naszej pracy. Wszyscy razem mamy 992 lata i ważymy..., a nie, tego nie powiemy! Bo o efektach naszej pracy i tak decyduje doświadczenie, a nie waga. Jubileusz świętujemy dziś, ale na wspomnienia minionych czasów możemy liczyć nieco dłużej. Będziemy Wam przypominać wydarzenia i ludzi sprzed lat. Dziękujemy, że jesteście z nami.



„TS” tworzą (na zdjęciu od góry): Stanisław Jastrzębski, Mirosław Buczek, Jacek Komorowski, Bartosz Szumowski, Edyta Zdunek, Piotr Książkowski, Joanna Jońska, Paweł Świerczewski, Dariusz Kuziak, Aneta Abramowicz-Oleszczuk, Justyna Janusz, Zbigniew Juśkiewicz, (w dolnym rzędzie): Marek Stasiuk, Małgorzata Kania, Agnieszka Król, Krzysztof Strzelecki, Joanna Kłoczek, Milena Celińska, Tomasz Markiewicz i Mariola Zaczynska. fot. AK

CZYTELNICY MÓWIĄ I PISZĄ O NAS

Od 40 lat mam słabość do „Tygodnika”

Takiego Czytelnika jak pan **Henryk Olszewski** mogłyby nam pozazdrościć największe światowe tytuły prasowe. Od 40 lat nieprzerwanie co tydzień kupuje naszą gazetę i czyta ją od deski do deski. Regularnie co poniedziałek odwiedza redakcję, przynosząc rozwiązana krzyżówkę i dużą dawkę humoru. Nie zapomni też nigdy, by życzyć nam miłego tygodnia... Na pytanie, czy był jakiś numer „Tygodnika”, którego nie przeczytał, mówi: – Tylko wtedy, kiedy wyjeżdżałem na dłuższy czas w delegację lub do sanatorium, ale i wtedy zdarzało się, że prosiłem sąsiada o zakup gazety i czytałem po powrocie. Zawsze miałem słabość do „Tygodnika Siedleckiego” i do dzisiaj ją mam.



Pan Henryk czyta „TS” regularnie”

fot. Pyt

kim, a następnie sokołowskim, bo tam wiele lat pracowałem, doczytuję jeszcze informację o powiecie węgrowskim i dopiero wracam do początku gazety. Czytam „Tygodnik” od deski do deski, a na deser zostawiam ostatnią stronę, czyli krzyżówkę. Jej rozwiązanie to dla mnie wręcz nawyk i powód, by odwiedzić redakcję. Wiele razy udało mi się już wygrać. Kolekcja nagród jest pokaźna, kiedyś nawet 3 ze-

garki wygrałem tydzień po tygodniu – wspomina nasz wierny Czytelnik.

Zdarzało się, że pan Henryk jako człowiek aktywny i uczestnik wielu imprez miejskich pojawiał się na łamach „Tygodnika”, złapany w kadr przez naszych fotoreporterów. – Zdjęciem pani Agi Król zrobionym na stadionie udawałem żonie, że faktycznie byłem na meczu – mówi z przymrużeniem oka. – Mam te fotki wycięte z gazety i wklejone do kroniki, którą prowadzę od prawie 40 lat. Spisuję i ilustruję najważniejsze wydarzenia z mojego życia. Zacząłem już szósty tom... „Tygodnik” też tam występuje. Wiem, że młode pokolenie korzysta z internetu, by dowiedzieć się czegoś o naszym regionie, ale dla mnie wydanie papierowe jest bardzo ważne i nie wyobrażam sobie, żeby „Tygodnik” zniknął z rynku – dodaje.

Panie Henryku, dziękujemy! My też sobie nie wyobrażamy poniedziałku bez Pana wizyty w redakcji i powiedzianego z uśmiechem: „Miłego dnia i do następnego poniedziałku” (ed)

Z redakcyjnej pocztu Od deski do deski

Szanowna Redakcjo!

W związku z jubileuszem 40-lecia „Tygodnika Siedleckiego” życzę wam bicia na rynku prasowym następnych 40 lat, a nawet więcej.

Jestem długoletnim Waszym czytelnikiem - prenumeruję gazetę ponad 30 lat i każdego tygodnia niecierpliwie na nią czekam. Otrzymuję ją systematycznie w każdą środę, dzięki wspaniałym doręczycielom gm. Mordy.

Czytam „od deski do deski”, nawet ostatnia strona mnie interesuje, bo jest na niej krzyżówka i rebusy dla dzieci. Rozwiązuję je dla ćwiczenia umysłu, bo jestem już w podeszłym wieku. Nawet dwa razy udało mi się zostać zwycięzcą, z czego się bardzo cieszyłam. Wasza gazeta jest dla mnie bardzo ważna. Za wszystko, co w niej piszecie, bardzo Wam dziękuję.

Bardzo Was przepraszam, że nie dzielę się z Wami swoimi wrażeniami telefonicznie lub mailowo, ale bardzo lubię pisać, bo to mi zostało z dawnych lat.

Jeszcze raz życzę sukcesów w pracy.

Wasza stała czytelniczka

Czesława Mikołajczuk, Rogóziec gm. Mordy

Moje hobby to czytanie

Irena Chodowiec z Wielgorza zadzwoniła do nas, by przypomnieć o prowadzonym dawniej w „TS” konkursie, w którym wygraną były nowości książkowe. Wystarczyło uzupełnić zdanie zamieszczone na kuponie konkursowym i... mieć trochę szczęścia. Pani Irena wspomina tę zabawę czytelniczą tak:

Gdy było mi ciężko, tak nie do wytrzymania, „Tygodnik” wprowadził książki do wygrania. A że moje hobby to właśnie czytanie, Chętnie dokończyłam zaczęte już zdanie. Myślę, że w ten sposób z depresją wygrałam, Bo książki płynęły, a ja wciąż czytałam.

Irena Chodowiec podkreśla, że czyta wszystkie publikacje, zamieszczone w „Tygodniku” (– Oprócz reklam – uśmiecha się), a regularna lektura „TS” to dla niej wręcz tradycja rodzinna.

W redakcyjnym kociołku

„Tygodnik Siedlecki” zawsze był czymś więcej niż tylko miejscem pracy. W okresie największego rozkwitu tworzył prawie rodzinę.

Bo, jak mawiał wieloletni redaktor naczelny „TS” **Krzysztof Harasimiuk**, redakcja to nie fabryka gwoździ. Nie-odżałowany **Staszek Celiński** wtóro-wał, że musi być też czas na „wieczne bajanie”. I ten czas udawało się wygo-spodarowywać bez uszczerbku dla obo-wiązków dziennikarskich.

KIEŁBASA I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Sarmacki duch krążył po pokojach redakcyjnych. W koleżeńskich debatach wykluwały się pomysły, zapadały decy-zje. Starsi stażem koledzy opowiadali historyjki ze wspólnych wyjazdów.

Podczas jednej z redakcyjnych wypraw w latach osiemdziesiątych pani **Zofi Juśkiewicz** udało się ku-pić w jakiejś masarni gminnej chyba ze 3 kg kiełbasy – opowiadał **Janusz Ma-zurek**. – Czasy były trudne, wszystkie-go wówczas brakowało. Starannie więc ukryła swój zakup przed kolegami, ale ci zorientowali się w sytuacji i na trady-cyjnym „popasie” w drodze powrotnej gdzieś na polanie zaczęli dyskretnie wy-ciągać pętko po pętku i częstować także panią Zosię. Jadła oczywiście z dużym apetytem, chwając zaradność redak-cyjnej młodzieży. Jakież było jej zdzi-wienie, gdy po powrocie do domu w jej koszyczku nie było już wędliny.

„Co się stało z moją kiełbasą?” – do-ciekała następnego dnia. – Czy czasem ktoś mi jej nie ukradł?

„To niemożliwe, pani Zosiu” – tłu-maczyli winowajcy. – „Musiała pani gdzieś ją zgubić po drodze, albo zosta-wić w masarni”.

Strata nie była taka duża, bo sporą część tego rarytasu zjadła właśnie pani Zosia.

SZUKAM MĘŻA NA PÓŁ ROKU

Barwnych, chociaż nie zawsze dla wszystkich wesołych sytuacji nigdy nie brakowało. Jeden z kolegów, trochę skonfliktowany z kierowniczką biura ogłoszeń **Krysią Pułym**, wpisał w towa-rzyskim panelu ogłoszeniowym: *Szukam męża z umiejętnościami budowlanymi. Na pół roku*, podając nr telefonu Krystyny. Krysia remontowała wówczas mieszka-

nie, a to miał być żart adresowany tyl-ko do kilku osób. Kolega zapomniał go jednak wykasować i anons ukazał się na łamach „TS”. W dniu ukazania się „Tygo-dnika” od rana rozdzwoniły się telefony. Gdy ktoś z redakcji mnie też o tym poin-formował, nie omieszkalem zadzwonić do Krysi z zapytaniem o szczegóły pro-pozycji.

– K... i ty też jesteś taki głupi! – usłyszałem w słuchawce. – Ja was wszystkich...

Z żartu zrobiła się afera, a zarząd mu-siał zastosować środki dyscyplinarne.

DOWCIP PRZEKRACZAJĄCY GRANICĘ

Przez wiele lat główną księgową wydawnictwa była **Halina Trochi-miuk** – świetna finansistka i bardzo dobra koleżanka. Osoba z zasadami. Nie każdy w jej obecności odważył się opowiedzieć „słony” dowcip. Najczę-ściej **Józek Sadowski** i ja podejmo-waliśmy to ryzyko, wiedząc, że czeka nas reprimenda. Chyba nas to trochę prowokowało, bo coraz coś tam się pani Halinie opowiadało. Gorzej, gdy rzecz dotyczyła papieża. Opowiastka o tym, jak to Benedykta XVI poproszono, by coś więcej z pamięci powiedział po polsku, a nie tylko *pozdrawiam was ciule*, papież odrzekł: *Obróńcy Poczty Gdańskiej! Poddajcie się!* Nasza główna księgową była tym zdecydowanie zde-gustowana.

To wszystko przechodziło w miarę bezboleśnie. Zdarzył się jednak przy-padek ogromnie niefortunny. Przed redakcyjną wycieczką do Pragi „prze-strzegłem” panią Halinę: „Niech pani uważa podczas tego wyjazdu, bo na pa-nią parol zagiął **Zbyszek Juśkiewicz**”. Skwitowała to śmiechem. Podobnie zresztą, gdy nazajutrz powtórzył to, poinformowany wcześniej przeze mnie, Staszek Celiński. Gdy jednak z tym ostrzeżeniem wystartował także Janusz Mazurek, pani Halina nie wytrzymała takich żartów i w proteście zrezygno-wała z wyjazdu. Całą winą obarczono mnie. Nie pomogły przeprosiny, tłuma-czenia, kwiaty. Pojechalśmy do Pragi bez pani Haliny.



rys. A. Bakiera

Rok 1987 r. Redakcja (prawie w komplecie) od lewej: Bogdan Karbowski, Janusz Grudzień, Jacek Brewczyński, Anna Suprun, Maria Wodzyńska, Janusz Mazurek, Krzysztof Harasimiuk, Mirosław Kaliński, Andrzej Dmowski, Elżbieta Czorniej, Zofia Juśkiewicz, Anna Wróbel, Krzysztof Strzelecki i Irena Magdziak

Tygodnika
40
lat
Siedleckiego

DYREKTOR MIŚ

Lubiliśmy „wkręcać się” w nietypo-we sytuacje. Gdy swego czasu dyrektor WLKS **Stefan Długosz** poprosił mnie o trochę gadżetów, zadzwoni-łem do **Artura Krawczuna**, który zajmował się wtedy w redakcji także materiałami promocyjnymi, z prośbą by zawiózł trochę koszulek i innych bibelotów dyrektorowi... Misiowi, jak w wąskim gronie mówiliśmy cza-sem o Stefanie. Po jakimś czasie Artur do mnie oddzwonił.

– Panie Mirku! Jestem w sekreta-riacie WLKS-u i mówią mi, że tu nie ma żadnego dyrektora Misia. – W takim ra-zie przekaż to dyrektorowi Niedźwiad-kowi – odpowiedziałem.

Następny telefon był już od dyrek-tora Długosza, który usłyszał zamiesza-nie i wyszedł ze swego gabinetu.

– Ja ciebie zamorduję! Ty nie umrzesz śmiercią naturalną! – krzy-czał Stefan, ale była to tylko irytacja na pokaz. W gruncie rzeczy sam się śmiał z zaistniałej sytuacji. Bo tak na-prawdę trudno ocenić, kto był większą ofiarą tego epizodu – Stefan czy Ar-tur?

PIES PODNOSI SPÓDNICZKĘ

Nietypowe sytuacje zdarzały się do samego końca mojej pracy w „TS” w peł-nym wymiarze. Ot chociażby podczas niedawnego wyjazdu z **Agnieszką Król** do Garwolina. Robiliśmy mate-riał ze znanym fotografikiem. Zaprosił on nas do domu, a tam do Agnieszki zaczął się łaścić duży pies. W pewnym momencie zwierzę podniosło głowę do góry, która znalazła gdzieś na wy-sokości bioder mojej koleżanki. Byłaby to banalna sytuacja, gdyby nie fakt, że pies zahaczył nosem o spódniczkę Agi. Trwało to krótko, Aga szybko opano-wała sytuację, ale i tak wystarczyło, bym i ja w tym momencie polubił tego pieska. Gdybym chciał przytoczyć inne wydarzenia, o których pamiętam, rela-cja musiałby być kilka, a może kilkana-scie razy dłuższa. O wielu z pewnością zapomniałem, a myślę, że wiele jeszcze się wydarzy.

MIROSŁAW BUCZEK

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Się czyta i cztery litery

Dziennikarz pisze, a później czyta, co napisał. No, przynajmniej powinien. Sekretarz redakcji czyta. Korek-tor czyta. Naczelny czyta. A na koniec i tak okazuje się, że w „Tygodniku” wydrukowali, iż na wycieczkę pojechała **dupa dziesięciorga dzieci**.

Autokorekta jest błogosławieństwem, gdy nie-dbałemu „sie” automatycznie dodaje ogonek. Gdy jednak z „gupy” robi „dupę”, to... przynajmniej można się pośmiać.

● Automat

Informatyk, który wymyślił program do automatycznej korekty tekstów, wykonał dla piszących na komputerze kawał dobrej roboty. Kiedy zmarł, wdzięczni internauci pisali: **Niech mu ziemia lepką będzie**.

!!!

● Nic dwa razy

Wydrukować dwa razy tę samą informację? Zdarza się. Wydrukować dwukrotnie tę samą informację w tym samym numerze? To trochę trudniejsze, ale też da się zro-bić. Ale skierować do druku dwie kolumny (tak w redakcji mówimy na strony), które ukazały się już w poprzednim numerze? No cóż, i to się kiedyś zdarzyło...

Na takie okazje mamy z góry przygotowane oświadczenie: Są wiadomości tak interesujące, że warto przeczytać je, co najmniej, dwa razy.

● Czarny humor, czyli nic śmiesznego

Jesteśmy terenem rolniczym. W rolnictwie (odpukać!) zdarzają się wypadki. O wypadkach informujemy w not-kach policyjnych. Ta notka zaczynała się od słów: **Pod własnym traktorem zginął w ubiegłym tygodniu mieszkaniec gminy Suchożebry**. A tytuł notatki brzmiał: „Śmierć pod pociągiem”.

To musiał być pociąg widmo.

● Po czym przejechał?

Traktory są szczególnie niebezpieczne. Zresztą sami poczytajcie: **Podczas kolejnego uruchamiania sil-nika rolnik nie zauważył, że traktor miał włączony bieg. Ciągnik ostro ruszył do przodu. Mężczyzna spadł, a wówczas ciągnik przejechał mu po rolniku**.

!!!

● Pomyłka, błąd, literówka i chochlik

Przez 40 lat popełniliśmy mnóstwo błędów. Błędy za-wsze się zdarzały i pewnie będą się zdarzać. Jedne udaje się na czas wychwycić, inne widzą w druku dopiero nasi Czytelnicy. W ramach jubileuszu krótki przegląd zarówno jednych, jak i drugich pomyłek

■ Tajemnicze oświadczenie

W oświadczeniu majątkowym radnej znalazł się błąd.

Prawidłowo: oświadczeniu majątkowym.

Oświadczenia majątkowe na razie nie są wyma-gane.

■ Z przeceny był

Mąż odsprzedany w sklepie dowiedział się...

Oczywiście powinno być: „mąż od sprzedaw-cy w sklepie dowiedział się...”

■ Z konkursu recytatorskiego

Podczas konkursu dzieci deklinowały utwory Igna-cego Krasickiego.

Prawidłowo: deklamowały.

■ Coś na myśl

To był jedyny bar w promilu wielu kilometrów.

Prawidłowo: w promieniu wielu kilometrów.

■ Trzeba sprzątnąć

Porozrucane semici leżały także na sąsiednich działkach.

O zwykłe śmieci chodziło...

● Dobry koniec

Na koniec coś z redakcyjnej kuchni? Proszę bardzo. Terminy gonią, zamówiony tekst miał być na wczoraj. Energiczna koleżanka chwytą za telefon i połączona przez sekretarkę, pyta prezesa firmy: – **To kiedy porozmawia-my o pana mleczarni?** – **Będzie pewien kłopot, bo ja kieruję wytwórnią pasz** – odpowiada prezes. – **Najwi-doczniej zabrałam się do tej krowy nie z tej strony...** – przyznaje dziennikarka.

!!!

Okulista Trzeci

Zamiast krzyżówki Łamigłówka Naczelnego

- 1- to, co Aga Król najczęściej bierze do ręki (podpowiedź: nie telefoniczny ani słuchowy),
- 2- to, co Aneta Abramowicz-Oleszczuk wręcz uwielbia pasjami (podpowiedź: nie kropki),
- 3- to, co z lubością opowiada Mirek Buczek (podpowiedź: mogą być o babie i lekarzu),
- 4- to, czego nie ma Justyna Janusz - a mimo to mistrzowsko tym gospodaruje (podpowiedź: może być przeszły lub przyszły),
- 5- to, co Staszek Jastrzębski nosi na głowie (podpowiedź: prawdziwek też to ma),
- 6- to, co anielskiego ma Marek Stasiuk (podpowiedź: czasem jest określana również jako święta),
- 7- to, w czym często zasiada Tomek Markiewicz (podpowiedź: ciało od dawania not),
- 8- to, czemu Jacek Komorowski oddaje się wieczorami i nocami (podpowiedź: hobby z narzędziami),
- 9- to, co Dariusz Kuziak oddaje „za pięć dwunasta” (podpowiedź: szukaj tego w „TS” na str. 8),
- 10- to, co Piotr Księżopolski ceni ponad wszystko (podpowiedź: książdziej nie założy),
- 11- to, co dopieszcza Joanna Jońska (podpowiedź: bywają drobne),
- 12- to, co prowadzi Paweł Świerczewski ze sportowcami (podpowiedź: np. przez telefon),
- 13- to, o czym Bartek Szumowski rozmawia najczęściej (podpowiedź: nocą czarne),
- 14- to, co zazwyczaj ma na twarzy Edyta Zdunek (podpowiedź: tajemniczy u Giocondy),
- 15- to, czego boi się Mariola Zaczynska - naprawdę jest coś takiego (podpowiedź: skojarz z maseczką),
- 16- to, na co Zbigniew Juśkiewicz zawsze znajdzie czas, choć na inne rzeczy czasem go nie ma (podpowiedź: hobby z rybami w roli głównej),
- 17- to, w czym Milena Celińska chętnie zbiera wiadomości (podpowiedź: zazwyczaj obok sali głównej),
- 18- to, co Asi Kłoczek musi wyjść na zero (podpowiedź: Asia jest księgową).

Rozwiązanie (tylko hasło) prosimy przysyłać w ciągu 2 tygodni do Redakcji „TS”. Nagrodę dla zwycięzcy ufunduje Naczelny.

Mijają lata...



Mówią o nas

Już od 40 lat mieszkańcy ziemi siedleckiej w poszukiwaniu rzetelnych informacji sięgają po „Tygodnik Siedlecki”, który towarzyszy nam w najważniejszych wydarzeniach, codziennych sprawach czy uroczystościach ważnych dla nas wszystkich. „Tygodnik” to znacznie więcej niż tylko gazeta. To aktywny kreator rozwoju tej części regionu.

Łamy prasy lokalnej stwarzają przestrzeń do dialogu, wymiany poglądów, dobrych praktyk czy pomysłów. Media lokalne i regionalne odgrywają ogromną rolę w demokratyzacji społeczeństwa. Zmiany technologiczne, cyfryzacja, rozwój internetu są dla tradycyjnej prasy nie lada wyzwaniem. A odnalezienie się w tak dynamicznie zmieniającym się otoczeniu komunikacyjnym wymaga otwartości, zdolności do adaptacji i determinacji. Jednak nie można zapomnieć o tym, co w mediach jest najważniejsze – jakości, niezależności, pasji, i poczuciu misji informacyjnej. To wszystko przez lata towarzyszyło i nadal towarzyszy „Tygodnikowi”. Przez 40 lat „Tygodnik” zmieniał się i rozwijał dla nas. Dziś to nie tylko wydanie papierowe, ale także nowoczesna strona internetowa i media społecznościowe. Jednym słowem jeszcze szybszy i prostszy dostęp do informacji.

Całemu zespołowi „TS” gratuluję pięknego jubileuszu. Wszystkim pracownikom zarówno obecnym, jak i ich poprzednikom dziękuję za profesjonalizm, rzetelne dziennikarstwo i zaangażowanie w sprawy społeczne.

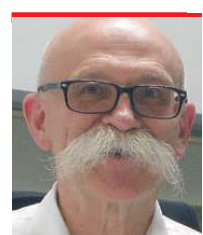


JANINA EWA ORZEŁOWSKA, członek zarządu województwa mazowieckiego

Czytam Was od początku, od kiedy ponad 40 lat temu wróciłem w te strony. Lekturę prasy zawsze zaczynam od lokalnych wieści. Nie mam czasu na towarzyskie spotkania, więc z Waszej gazety dowiaduję się o tym co ważne, czym żyją ludzie. Cenię sobie waszą dociekliwość, bezkompromisowość, ale też wyważone spojrzenie z każdej strony opisywanego konfliktu. Potraficie też dotrzeć do ciekawych ludzi.

Szanuję bardzo waszą niezależność i cieszę się, że spełnacie wszystkie kryteria wolnych mediów. Bo wolne media to podstawa demokracji. To, co dzieje się społeczeństwem, gdy nie ma wolnych mediów, widać już w Rosji i na Węgrzech. Siłę wolnych mediów odczułem sam, przed laty, gdy wydawało się, że nikt i nic nie może mi już pomóc. Wystarczyło parę godzin, gdy media (wtedy ogólnopolskie) zajęły się sprawą... Potrzebujemy Was, wolnych, niezależnych mediów.

Życzę wam kolejnych co najmniej 40 lat! Kocham Was za to, jacy jesteście. Bądźcie nadal silni i dawajcie tę siłę innym. Tylko ludzie wolni są silni.



WŁADYSŁAW GROCHOWSKI, szef Grupy Arche, wielokrotnie nagradzany w sferze biznesu i akcji charytatywnych

Zaprojektuj pierwszą stronę „Tygodnika Siedleckiego”!

Z okazji jubileuszu 40-lecia naszej gazety mamy dla Czytelników, tych dużych i tych małych, wyjątkowy konkurs.

Proponujemy udział w zabawie pt. „Twoja jedynka w TS”. Każdy z Was będzie mógł zamienić się w redaktora naczelnego gazety i zdecydować, jak ma wyglądać pierwsza strona „Tygodnika”. Projekt jedynki może mieć formę namalowanego ręcznie rysunku (wersja dla młodszych uczestników) lub zaprojektowanego w prostym programie graficznym pliku (wersja dla nieco starszych).

Liczymy na Waszą pomysłowość i wyobraźnię. Dla nas to także sposób, by dowiedzieć się, czego oczekujecie od lokalnej gazety i jakie tematy powinniśmy w niej po-

ruszać, by sprostać Waszym oczekiwaniom i potrzebom. Uwaga! Najlepsza praca, wybrana przez komisję konkursową, posłuży do zakomponowania pierwszej strony jednego z wydań „Tygodnika”. To nagroda jedyna w swoim rodzaju i na pewno będzie nietuzinkową pamiątką dla zwycięzcy. Zachęcamy do udziału w tym jubileuszowym konkursie. Na prace czekamy do 1 lipca. Możecie je dostarczyć pocztą, osobiście (ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce) lub przesłać na maila internet@siedlecki.pl albo przez nasz profil na FB. Czekamy z niecierpliwością! (ed)

Tygodnika
Siedleckiego
40 lat

Mówią o nas



LIDIA CHOJECKA-LEANDRO
biegaczka, medalistka mistrzostw świata i Europy

„Tygodnik Siedlecki” oczywiście kojarzy mi się z informacjami z regionu, ale najbardziej z osobą dziennikarza sportowego Miroslawa Buczka. Nasza wieloletnia współpraca była bardzo udana. Zawsze rzetelnie relacjonował moje postępy w sporcie. A ja chętnie udzielałam mu wypowiedzi, kiedy tylko się o to zwrócił. Opisywał moją karierę od samego początku, nawet wtedy, gdy stawiałam dopiero pierwsze kroki na bieżni. To dla „Tygodnika Siedleckiego” udzieliłam pierwszego wywiadu w karierze. Do dziś przechowuję wszystkie wycinki ze wzmiankami na swój temat. Jest ich bardzo dużo. Myślę, że bez zainteresowania ze strony „TS” mogłabym nie być tak rozpoznawalną w regionie osobą. Najlepsze lata mojej kariery przypadły na czas, kiedy gazetę kupowali wszyscy. Każdy z członków mojej rodziny miał najnowszy numer, sprawdzał, czy coś o mnie napiszą. Gazeta była jedynym źródłem informacji na temat tego, co się dzieje w naszej małej ojczyźnie.



JANUSZ KOBYLŃSKI
starosta łosicki

Myślę, że „Tygodnik Siedlecki” jest najbardziej poczytną gazetą w powiecie łosickim. Widać to po liczbie sprzedawanych egzemplarzy oraz po tym, jak ludzie komentują treści artykułów. Bo jeśli są rozmowy, pozytywne lub negatywne komentarze, to znaczy, że czytelnikom nie jest obojętne, o czym i jak pisze „TS”. Sięgam po „Tygodnik” w każdą środę, bo moim zdaniem Wasi dziennikarze rzetelnie i obiektywnie wykonują swoją pracę. Jak każdy samorządowiec, raz jestem zadowolony z tego, co napiszecie, a raz nie (śmiech). Taka jest rola prasy. Dlatego nie unikam trudnych pytań od dziennikarzy „TS”, zawsze staram się udzielać odpowiedzi. Czasem Wasze teksty mają wpływ na różne decyzje, na przykład samorządowców. Pamiętam, że gdy byłem burmistrzem Łosic, próbowałem przekonać radę, by odzyskać zaległy podatek od zlikwidowanej firmy Bumar. Na ten temat pisał Zbigniew Juśkiewicz. Przedstawił moją propozycję i zgodnie z prawdą napisał, że rada jest sceptyczna. Po tym artykule zmieniła zdanie. Zaczęliśmy dochodzić roszczeń od Bumaru i udało się. Gmina odzyskała potężne pieniądze, 1 mln zł. A ja potem zawsze mówiłem, że to dzięki panu Juśkiewiczowi.



DARIUSZ JASZCZYK
Burmistrz Mrozów

„Tygodnik Siedlecki” kojarzy mi się z solidną dawką bieżących informacji. Wydanie papierowe i elektroniczne jest bardzo przejrzyste. Widać wypracowaną skuteczną formę przekazu, która w prosty sposób dociera do czytelnika. Dla mnie ważne jest to, że, pomimo powszechnego upolitycznienia mediów, „TS” „trzyma się” dzielnie, stawiając na obiektywizm i staranny dobór informacji, podany bez podtekstów politycznych czy nadmiernie subiektywnych ocen dziennikarskich. Szczególnie jestem wdzięczny za relację z nadania praw miejskich Mrozom. Temat gościł na okładce. Potwierdzeniem mojej wysokiej oceny niech będzie fakt, że jest to jedyna gazeta lokalna prenumerowana bez przerwy przez nasz urząd od 25 lat. Miło wspominać długą współpracę z Józefem Sadowskim, Bożeną Nowotniak, Kamilem Waszczukiem, a obecnie z Tomaszem Markiewiczem. Z okazji zacnego jubileuszu życzę dalszego rozwoju i życzliwości czytelników.



HENRYK BRODOWSKI
wójt gminy Siedlce

Można powiedzieć, że „Tygodnik Siedlecki” towarzyszy mi od czasu, kiedy byłem jeszcze młodym chłopakiem. Wtedy pisał głównie o Siedlcach i okolicach, a dziś ukazuje się w całym regionie i zapewnia szybkie, rzeczowe informacje o tym, co się w nim dzieje. Rozmawiam z mieszkańcami mojej gminy i wiem, że jest tu tradycyjnie najchętniej czytana gazeta. Dlatego samorząd od dawna z „Tygodnikiem” współpracuje, zamieszczając tu ogłoszenia o przetargach (w „TS” są one zdecydowanie najskuteczniejsze). Szczególnie zapamiętałem oczywiście te publikacje, które mnie dotyczyły. Kiedyś, przed wyborami, byłem w redakcji i chciałem na pierwszej stronie ogłoszenie wyborcze. Usłyszałem, że to kosztuje 3500 zł. A parę lat później prawie na całej pierwszej stronie napisałeś, że wójt występuje w 2 postaciach: jako wójt, a jednocześnie szef SP ZOZ w Łosicach. I to całkiem za darmo...

Wolałem niepokornych

Z Krzysztofem Harasimiukiem rozmawia Mariola Zaczęńska.

■ **Gdy rozmawialiśmy siedem lat temu, kiedy odchodził Pan na emeryturę, prorokowałam, że nastąpią dla Pana złote czasy: spokój, wędka, imprezy z seniorami z uniwersytetu trzeciego wieku, do którego wypadłoby się aktywnemu człowiekowi zapisać. A Pan się oburzył, że aż takim emerytem to Pan nie jest. I co? Zapisał się Pan?**

— Nie. I nie mam zamiaru. Zawsze pracowałem z młodymi ludźmi i nie zamierzam tego zmieniać.

■ **Ciągłe zbuntowany! Jak ja Pana lubię!**

— A wędkowanie porzuciłem na rzecz ogrodnictwa. Sprzęt wędkarski oddałem córce, która ma z tego wielką frajdę. A ja jestem gospodarzem nadbużańskiej działki w lesie. Mieszkam tu od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

■ **No pięknie tu u Pana! A tymi liliami, hostami i kosaćcami to sam Pan tak się zajmuje? Pani Ewa nie pomaga?**

— Sam o to dbam. Gdy siedzi mi z żoną przy śniadaniu na tarasie, po kawie niezmiennie przepraszam ją: „Wybacz, ale muszę zrobić obchód”. I sprawdzam, czy gdzieś się nie pojawił jakiś szkodnik. Jak choćby podskrzypek liliowy. Popatrz, zabrałem do słoiczka. Przypomina biedronkę, ale to bezwzględna bestia dla lilii.

■ **Przy domu zauważyłam beczkę z gnojownicą z pokrzywy.**

— A tam dalej z krowiaka...

■ **Nic dziwnego, że tak pięknie wszystko rośnie. Czyli jednak złote czasy! Przeszedł Pan na rytm dnia człowieka wolnego od zawodowych obowiązków?**

— Niezupełnie. Do dziś, każdego ranka, mam dziwne odczucie, że gdzieś powinienem być, ale nie nadążam, nawalam... Ciągłe jestem w stanie gotowości.

■ **I tak przez te siedem lat?!**

— Tak. Wstaję wcześniej, golę

się, trochę gimnastyki, śniadanie... Uspokaja mnie dopiero obchód gospodarstwa. I jeszcze obowiązkowa lektura gazet, którym jestem wierny: „Tygodnik Siedlecki”, „Polityka”, Przegląd Tygodniowy”.

■ **Jak się teraz Panu czyta „Tygodnik Siedlecki”?**

— Zdarza mi się, że chcę dzwonić, gdy widzę literówki. Wtedy krew mnie zalewa, że nic nie mogę z tym zrobić.

■ **Bijemy się w piersi, coś tam czasami się zdarzy... Ale, mam nadzieję, nadal jest Pan dumny z naszej niezależności i jakości tekstów. Utrzymaliśmy status wolnych mediów w tych trudnych dla prasy czasach.**

— To zawsze była mocna strona „TS”. Starałem się, aby pracowali dla nas najlepsi ludzie, bez względu na to, jakie wyznają poglądy. W zespole znaleźli się dziennikarze o sympatiach prawicowych, lewicowych, centrowych. Tak powinno być. Różnorodność poglądów wpływa na kształt i wiarygodność gazety. To nas wyróżniało. Liczyło się dobre pióro. Zresztą, zawsze ceniłem indywidualizm, a tego w „TS” nie brakowało.

■ **Ale chyba niełatwo kieruje się tak zróżnicowanym zespołem?**

— Owszem, trudniej, ale jestem zwolennikiem demokratycznych rządów. Sporne sprawy trzeba przedyskutować, zbliżyć się stanowiskami, wypracować kompromis. Niedobrze, gdy ludzie patrzą na siebie wilkiem, bo to wpływa na atmosferę pracy.

■ **A dziennikarzowi łatwo podciąć skrzydła nakazami, zakazami... Przetłumaczcie kręgosłupa to śmierć dziennikarza.**

— Z takiego dziennikarza już nic nie ma, odrabia jedynie pańszczyznę. A to się zwraca przeciwko gazecie.

■ **Ile zależy od dobrego dzien-**

nikarskiego zespołu?

— Wszystko. Jeśli nie ma zespołu, nie ma co mówić o gazecie. Przez „TS” przewinęło się kilkadziesiąt osób, ale trzon był zintegrowany, rozumiejący się. Zawsze wolałem niepokornych dziennikarzy.

■ **Pan generalnie lubi ludzi... I chyba już na starcie bardziej im ufa, niż nie ufa.**

— Tak. Zawsze podchodzę z zaufaniem. To procentuje, choć jeśli ktoś chce tego nadużyć, to nie ma siły, nadużyje. Ale wtedy ma szlaban totalny i zero kontaktów. Nie lubię takich sytuacji. Bywało, bardzo rzadko, że w kryzysowych sytuacjach trzeba było jednak wałnąć pięścią w stół. Ale potem nosiłem to w sobie i było mi z tym źle. Ludzie powinni się dogadywać pokojowo.

■ **Gdy odchodził Pan na emeryturę w 2015 roku, rynek prasy wchodził dopiero w kryzys, spowodowany rozwojem internetowego przepływu informacji. Dziś społeczna komunikacja nie ma praktycznie granic.**

— Te siedem lat to jak rewolucja, nowa epoka. Ja też korzystam z dobrodziejstw internetu, tabletu, Legimi, cyfrowych bibliotek.

■ **Pamiętam, jakie było poruszenie w redakcji, gdy w końcu zaczął Pan korzystać z laptopa. Długo się Pan opierał.**

— To była już konieczność. Gdy powstała gazeta, wysyłałem do drukarni w Warszawie teczkę z maszynopisami. Dawaliśmy ją kierowcy autobusu, a ten przekazywał maszynopisy redaktorowi technicznemu, który czekał na przystanku. Potem nastąpiła cyfryzacja, więc wozilem osobiście dysk z wgranymi złożonymi stronami. Raz robiłem to trzykrotnie w ciągu doby, bo ostatnia strona nie chciała się wgrać, co było widoczne dopiero w drukarni. Teraz złożoną w redakcji gazetę wysyła się łączem internetowym. Kiedyś dziennikarze pisali odręcznie, potem

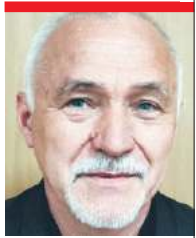


Redakcja „TS” rok 2001

fot. Janusz Mazurek

Mówią o nas

Od ponad 20 lat zajmuję się opracowaniem bibliografii regionalnej dotyczącej regionu siedleckiego. Media lokalne dają potencjalnemu czytelnikowi szansę na uzyskanie informacji dotyczących jego najbliższego otoczenia, są źródłem wiedzy o naszej „małej ojczyźnie”. Wpływ na to mają potrzeby mieszkańców, ich zainteresowania oraz poczucie tożsamości z miejscem zamieszkania. Takim czasopismem jest „Tygodnik Siedlecki”. Możemy znaleźć w nim notatkę o osiedlowej imprezie, wystawie, pikniku, polemikę dotyczącą lokalnych problemów, zaproszenie na wystawę miejscowego artysty, wywiad z samorządowcem, sprawozdanie z meczu piłkarskiego oraz poważny cykl artykułów związanych z regionalną historią. Osobiście uważam, że największym zainteresowaniem cieszą się artykuły, które cechuje pewnego rodzaju użyteczność społeczna – możliwość wykorzystania zawartych w nich porad i rozwiązań w praktyce.



ANDRZEJ PRZĄDKA
starszy kustosz,
specjalista ds.
bibliograficznych
w MBP w Siedlcach

„TS” jest obecny w mojej rodzinie, odkąd zaczął się ukazywać. Czytali go moja mama i ojciec oraz ja, i to jeszcze wtedy, kiedy nie pełniłem żadnych funkcji publicznych. To dla mnie ważna gazeta. Z „Tygodnika” dowiaduję się nie tylko o wynikach naszych drużyn piłkarskich, ale też co dzieje się w samorządach. Ważną częścią gazety są też ogłoszenia. W świecie zdominowanym przez wielką politykę, „TS” mówi o sprawach lokalnych – i to w sposób obiektywny. Kiedy przez 12 lat byłem starostą węgrowskim, pisało o mnie i naszych rządach – raz gorzej, raz lepiej – kilku Waszych dziennikarzy. Jeśli napisali dobrze, to się człowiek cieszył, jeśli skrytykowali – zastanawiał się, czy czasem nie mają racji. Nigdy się na nich nie obrażałem, nawet gdy pisali krytycznie. Cenię sobie pióro redaktora Stanisława Jastrzębskiego, który na łamach „Tygodnika” pisze o powiecie węgrowskim. Mile też wspominam oschłego, ale obiektywnie piszącego redaktora Dariusza Kuziaka.



KRZYSZTOF FEDORCZYK
były starosta
węgrowski, radny
powiatowy

Pierwszy raz wypowiadałem się w „Tygodniku Siedleckim” w roku 1989, gdy zostałem przewodniczącym społecznego komitetu budowy pomnika Józefa Piłsudskiego. Później moje losy i losy gazety spletały się co jakiś czas, raz było lepiej, a raz gorzej. Od lat jestem też Waszym stałym czytelnikiem. Uważam, że to gazeta, którą daje się czytać i którą chce się czytać. Nie traktuję was jako swojego wroga. Nie wierzę jednak w obiektywizm ludzi, bo taka jest natura człowieka, że obiektywny nigdy nie jest, zawsze ma swoje poglądy na daną sprawę. Czy byłem zły z powodu niektórych publikacji? Czasem byłem, a czasem nie. „Tygodnik Siedlecki” w tej chwili postrzegam jako regionalną, wpływową gazetę.



KRZYSZTOF TCHÓRZEWSKI,
poseł, szef komi-
tetu doradców
Prezesa Rady
Ministrów

Od kiedy zostałem mianowany dyrektorem Muzeum Diecezjalnego, a było to w 2009 roku, podejmowałem szereg wydarzeń promocyjnych i kulturalnych związanych z siedleckim obrazem El Greca. Dużym wydarzeniem był Rok Elgrekowski oraz wystawa „Ars Sacra” El Greca. Zawsze można było liczyć na dobrą współpracę z redakcją „Tygodnika Siedleckiego”, która szeroko relacjonowała te wydarzenia. Bardzo miło wspominam jeden z akcentów naszej współpracy, kiedy otrzymałem od Redakcji wyróżnienie w postaci przyznania nagrody „Złote Skrzydła”. Niech rubinowe gody będą zachętą do dalszej owocnej współpracy. Życzę wiele satysfakcji z pracy zawodowej.



KSIĄDZ ROBERT MIROŃCZUK,
dyrektor Muzeum
Diecezjalnego
w Siedlcach

Gratulacje z okazji 40-lecia! Jako historyk i samorządowiec rozumiem znaczenie prasy lokalnej. W czasach, kiedy powstawał „Tygodnik Siedlecki”, było ono inne niż dziś, a dopóki powiat łukowski znajdował się w województwie siedleckim, częściej pojawiał się na waszych łamach. Ale związki Siedlec i Łukowa nadal są silne. Ja sam niejednokrotnie gościłem na łamach „Tygodnika” – najpierw jako dyrektor szkoły podstawowej w Burcu, a potem jako wójt gminy Adamów. W tej drugiej roli zdarzało mi się wystąpić w roli czarnego charakteru (śmiech) albo przynajmniej „przeciętnego włodarza”, ale nie obrażam się za to. Pisanie o różnych odcieniach rzeczywistości to w końcu rola prasy, pod warunkiem, że robi to obiektywnie i „smaga” piórem niezależnie od przynależności partyjnej czy poglądów.



SŁAWOMIR SKWAREK
poseł PiS
z ziemi łukowskiej



fol. Aga Król

Krzysztof Harasimiuk. Przez 33 lata był redaktorem naczelnym „Tygodnika Siedleckiego”. Pierwszy numer przygotowany przez samodzielną redakcję (wcześniej przez 2 lata gazeta ukazywała się jako wkładka do „Trybuny Mazowieckiej”) ukazał się 6 czerwca 1982 roku. Tego dnia narodził się lokalny tygodnik, który na dobre zagościł w domach czytelników, spragnionych wieści z regionu.

W 2015 roku Krzysztof Harasimiuk odszedł na emeryturę. W historii gazety zapisał się jako twórca mocnego, niezależnego zespołu dziennikarskiego, podejmującego trudne tematy, wielokrotnie nagradzanego w ogólnopolskich konkursach. Zapewnił dziennikarzom niezależność pisania i poglądów. Tak stworzył siłę regionalnej gazety, która od 40 lat bezkompromisowo opisuje i recenzuje lokalną rzeczywistość.

na maszynach do pisania, na komputerach. Przeszedłem wszystkie te etapy.

■ **Samodzielną redakcją „TS” powstała w 1982 roku. Krytyczny moment nadszedł na przełomie dekady, gdy w 1989 r. podjęto decyzję o likwidacji RSW (Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”), wydawcy gazety. Przyszłość była tak niepewna, że z 24 zatrudnionych w „TS” osób zostało tylko 11. Kto mógł, szukał zatrudnienia gdzie indziej. Ale ta jedenastka założyła Wydawniczą Spółdzielnię Pracy „Stopka” i wystąpiła o przekazanie tytułu. I w ten sposób „TS” stał się własnością zespołu redakcyjnego.**

– I od tamtej pory spełnia wszelkie kryteria wolnych mediów: odpowiadamy tylko przed zespołem redakcyjnym, historią i czytelnikiem. To nie były łatwe czasy, bo ciążyło na nas odium gazety partyjnej, a po transformacji ustrojowej powstawały nowe pisma o charakterze prawniczym czy samorządowym. Z niektórych nie pozostało na-

wet wspomnienie, a „Tygodnik” się obronił swoją niezależnością i rzetelnym dziennikarstwem.

■ **Dziś też nie jest łatwo, bo władza przejmuje media: telewizję, radio, prasę wykupioną przez Orlen... Takiej propagandy w rządowych media jak chyba nigdy nie widziałam.**

– Ja bym te czasy porównał do tych, które przeżyłem w pierwszych latach istnienia „TS”, gdy w kraju rządziła PZPR. Każda władza się degeneruje. Obecna już przejawia te cechy, w wielu aspektach można ją porównać do tamtych czasów. Przeciwnie kierowniczą rolę partii, która rościła sobie prawo do połajaniek: „Nie musieliście o tym pisać”, pytała: „A czemu ma to służyć?”. No nie musieliśmy o tym pisać, ale taka nasza rola. Gazeta musi być bezkompromisowa, musi patrzeć władzy na ręce. To jest wpisane w misję mediów.

■ **Cieszę się, że ma Pan w sobie tyle energii. Mogę zapytać o najbliższe plany?**

– A jakie ja mogę mieć plany? Jestem egzemplarzem schyłkowym, skończyłem 74 lata.

■ **No muszę zaprotestować i to wcale nie przez kurtuazję... Daj Boże każdemu takiej schyłkowości!**

– Dopiero teraz widzę, jak w ciągu ostatnich 5 lat się zestarzałem. Po ostatnich śniegach przyszło mi uprzątnąć połamane dwie brzozy. Myślałem, że ducha wyzionę! A po wichurze sprzed 10 lat potrafiłem sam wyciąć kilkanaście połamanych drzew. Wtedy pracowałem w pełnym wymiarze, a teraz pół godziny popracuję, siadam na schodku i odpoczywam. I co mogę na to poradzić?

■ **E tam. Teraz chyba drzewa są jakieś cięższe. A ja po naszym spotkaniu mam nową energię i zapal do pracy. Potrafi Pan wyzwoić w człowieku entuzjazm i siły. Czy chciałby pan coś przekazać czytelnikom „Tygodnika Siedleckiego”?**

– Chciałbym podziękować. Za lojalność, towarzyszenie nam przez tyle lat i za identyfikację z gazetą. Przecież gdy idzie się do kiosku i mówi: „Poproszę tygodnik”, to sprzedawca nawet nie pyta, jaki tygodnik. Od razu podaje „Siedlecki”. Naprawdę dziękuję. ■



30-lecie „TS” rok 2012

fol. Janusz Mazurek

Topaz Spektakularny sukces

- Świetny strateg z wyjątkowym wyczuciem rynku - mówią z uznaniem o **Zbigniewie Paczóskim** przedsiębiorcy. Istotnie, właściciel sieci sklepów TOPAZ w niecałe trzy dekady rozwinął biznes do niespotykanej w regionie skali.

Jak się wypływa na wielkie wody? Zaczyna się od niewielkiego sklepiku w własnym domu. Tak, ten przepis znają biznesmeni, którzy blisko trzydzieści lat temu, po transformacji ustrojowej i gospodarczej, zaryzykowali, by „iść na swoje”. Wielu z nich się udało, ale Zbigniew Paczóski odniósł spektakularny sukces. Trzeba mieć wyjątkowy zmysł i wyczucie trendów na rynku, by od jednego lokalnego sklepiku dojść do krajowego giganta, tworząc ponadregionalną sieć sklepów, marketów, wyrosłych na polskim kapitale, mających rzesze lojalnych klientów. Marka TOPAZ konkuruje atrakcyjnością z zachodnimi markami. Takiej ekspansji chyba nikt się nie spodziewał. Sukces sieci pieczętują liczne wyróżnienia i tytuły przyznawane przez branżę handlową i spożywcze (np. tytuł Market Roku w kategorii „Najlepsza sieć ponadregionalna w Polsce”).

Sukcesem okazują się także kolejne wizjonerskie przedsięwzięcia, jak choćby lokalny browar, z którego piwo o oryginalnej recepturze zdobywa konsumenckie laury, a działająca przy nim restauracja stała się ulubionym miejscem spotkań miłośników dobrego jedzenia.

Brofaktura szturmem zdobyła serca smakoszy młodsze- go i starszego pokolenia.

Podobnie jest z nowym przedsięwzięciem, jakim jest Hotel Hetman z luksusową ofertą SPA&Wellness, który od uruchomienia we wrześniu ubiegłego roku tętni pełnią życia, a pokoje codziennie są niemal w pełni zajęte. Hotelowa restauracja już zaistniała na mapie ulubionych miejsc do towarzyskich spotkań. Z dużą ciekawością mieszkańcy Siedlec obserwują też trwającą budowę apartamentowca nad siedleckim Zalewem. Osiedle „Apartamenty Plażowa” z prawie setką mieszkań (w zdecydowanej większości z widokiem na Zalew) już aspirują do miana jednej z najciekawszych inwestycji deweloperskich w naszym regionie. Firma Topaz Inwest aktualnie buduje też osiedle „Nowa Cukrownia” w Sokołowie Podlaskim, a od przyszłego roku rozpocznie inwestycję mieszkaniową nad siedleckim zalewem. Dzieje się!

Firmy należące do Zbigniewa Paczóskego dają pracę kilku tysiącom ludzi. Wszystkie rozwijają się w imponującym tempie. Wydaje się, że właścicielowi nie brakuje pomysłów. Czym jeszcze zaskoczy? Na pewno warto śledzić każdy Jego nowy krok.



FOLDRUK, teraz FOLD

Trzydzieści lat temu sami nie mieli jeszcze po 30 lat. Młode małżeństwo, **Barbara i Marian Borkowsy**, założyli firmę Mar-Fol-Druk. Jak wiele innych małych firm w tym czasie, działalność gospodarczą prowadzili w rodzinnym domu oraz w małej garażowej ślusarni. Pierwszy stół do sitodruku wykonali sami. Produkcja opakowań foliowych z nadrukiem ruszyła. Firma, którą przekształcono w Foldruk Media, rozwijała się, zapewniając coraz bogatszą ofertę: mała poligrafia, wyroby artystyczne i dekoracyjne, reklama zewnętrzna (banery, szyldy), intrologatorstwo. Niebawem, idąc z duchem czasu i rozwojem technologii, do usług dołączono działalność reklamowo-marketingową z ofertą fotograficzną i kampaniami informacyjnymi.

- Zawsze mieli świetne wyczucie rynku - potwierdzają klienci.

Kamieniami milowymi było przejmowanie innych firm (jak INTRODRUK, SUPREME COLOR i Łukowski EURODRUK), a także budowa własnej, imponującej wręcz, siedziby przy ul. Starzyńskiego 10 w Siedlcach (firma przeniosła się tam w 2016 r.).

Na czele firmy od początku stoi Marian Bor-

kowski. Śmiało można o nim powiedzieć, że jest połączeniem wizjonera z pracownikiem drobiazgowym, zaangażowanym w pracę bez reszty, wyznającym zasadę, że wszystko trzeba poznać od początku do końca, przejść każdy szczebel edukacji. Udało mu się stworzyć zgrany i profesjonalny zespół, który mocno identyfikuje się z firmą. To graficy, projektanci reklam i wszelakich druków poligraficznych oraz fachowcy z zakresu produkcji i doradztwa w dziedzinie reklamy.

W tym roku 1 kwietnia firma przekształciła się w spółkę z o.o., zmieniając nazwę na FOLD. Do założycieli firmy dołączyły ich dzieci. Z wiedzy dojrzałych i pracujących od lat pracowników czerpią dziś młodzi entuzjaści branży reklamowej. A połączenie doświadczenia i nowoczesnego podejścia do rynku owocuje kolejnymi sukcesami. FOLD to lider w branży, dbający o wizerunek i rozwój klientów lokalnych i krajowych. Firma niezmiennie lojalna, z wielką kulturą obsługi i pełnym profesjonalizmem. Kto jej raz zaufa, pozostaje wierny. „TS” także tego doświadczył, współpracując z FOLD przy różnych imprezach i wydarzeniach. Dziękujemy!



Budexpol - trzydziestolatek

Firma Budexpol jest tylko 10 lat młodsza niż „Tygodnik Siedlecki”. W tym roku obchodzi 30-lecie swojego istnienia. Już od długiego czasu idziemy razem... Budexpol jest nie tylko naszym stałym i wiernym reklamodawcą, ale również sponsorem organizowanych przez nas konkursów, w tym m.in. Miss Ziemi Siedleckiej.

W 1992 roku firmę założyli małżonkowie **Elżbieta i Waldemar Złochowie**. Oboje mają wykształcenie budowlane. Pan Waldemar przez wiele lat był kierownikiem budowy wielu inwestycji w Siedlcach i okolicach. Mając

dobrze kontakty w branży, postanowił stworzyć własną działalność. Początkowo firma mieściła się wynajmowanym budynku, od ponad 20 lat jest już u siebie - w Starych Iganiach przy ulicy

Topolowej 4 - przy stacji Orlen.

Od kilkunastu miesięcy małżonkowie są na emeryturze, firmę prowadzi teraz ich syn Michał, córka Aleksandra i zięć Witold. - Gdy firma zaczynała



działać, klienci mieli do wyboru zaledwie kilka rodzajów i kolorów okien - mówi **Michał Złoch**. - W tej chwili tych kolorów jest ponad 60 i często ich nadmiar bywa problematyczny dla klientów.

Firma Budexpol zajmuje się sprzedażą okien drewnianych i PCV, ślusarki aluminiowej, drzwi zewnętrznych i wewnętrznych renomowanych producentów. Klientom zapewnia kompleksową usługę - sprzedaż oraz montaż przez autoryzowanych monterów, co daje często wydłużenie gwarancji. W ofercie ma też parapety wewnętrzne, ze-

wnętrne stalowe i aluminiowe, bramy garażowe Wiśniowski oraz automatykę do bram garażowych firmy Somfy.

Jako dodatek do okien proponuje roletki materiałowe, żaluzje, plisy oraz moskitiery ramkowe okienne i moskitiery drzwiowe.

Atutem firmy jest duży magazyn, dzięki czemu jest możliwość przetrzymania towaru klienta do chwili, gdy jest gotowy do montażu.

Obecnie Budexpol działa w promieniu 100 kilometrów od Siedlec. Wiele zamówień realizuje w Warszawie. Za-trudnia 12 osób.

Mamy lojalnych klientów

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Węglbud na siedleckim rynku istnieje od 1985 roku.

Założycielem, jak i obecnym właścicielem, jest **Wiesław Chibowski**.

Początki działalności firmy to wydobywanie kruszywa oraz sprzedaż opału jako Autoryzowany Sprzedawca Polskiej Grupy Górniczej.

W 1997 roku firma kupiła obiekt przy ul. Poniatowskiego 81, co stworzyło nowe możliwości: powstał skład materiałów budowlanych i stacja paliw pod nazwą Tewix.

Kolejne lata to ciężka praca całego zespołu i dalszy rozwój firmy.

W roku 2009 narodził się pomysł poszerzenia profilu o działalność deweloperską,

co zresztą okazało się słuszną decyzją. Jej efektem są: „Osiedle Piaski” w Siedlcach przy ul. Piaski Starowiejskie, osiedle „Pod Lasem” w Siedlcach przy ul. Poziomkowej, jak również wiele budynków jednorodzinnych w różnych lokalizacjach miasta oraz w gminie Suchożebry - w miejscowości Borki Siedleckie.

- Na nasz sukces złożyły się wiele czynników, ale przede wszystkim świetni pracownicy, rodzinna załoga oraz lojalni klienci obu firm - mówią właściciele. - Dziękujemy wszystkim za długoletnią współpracę, a „Tygodnikowi Siedleckiemu” za pomoc w reklamie i promocji naszej firmy na łamach gazety. Z okazji jubileuszu życzymy kolejnych 40 lat sukcesów i wszelkiej pomyślności dla całego zespołu „Tygodnika Siedleckiego”.



STRUS Development Jak American Dream



Historię założyciela firmy Strus Development (dawne Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus) wielokrotnie przytaczano jako polską wersję american dream. Przykład młodego człowieka, który karierę wielkiego dewelopera rozpoczął od jednej betoniarki i budowy niewielkiego domu, istotnie może motywować i zachwycać. To świetny przykład, jak dzięki ciężkiej pracy można dojść na szczyt.

Konstanty Strus nie ukrywa, że kocha to, co robi. Tworzenie, budowanie sprawia mu przyjemność. Pierwsze osiedla obchodził wzdłuż i wszerz, sprawdzając, czy przyjęły się zasadzone drzewa, a stare, które na placu budowy rosły od lat, ocalały. To zawsze było dla niego ważne: uszanować to, co rośnie, ocalić, pozwolić, by żyło i cieszyło oczy.

Jego przedsiębiorstwo wprowadziło nowe estetyczne standardy w budownictwie i aranżacji otoczenia. Mieszkańcy na „osiedlu Strusa” nobilitowało i określało status. A największy lokalny deweloper szybko rozwinął skrzydła i zaistniał na rynku krajowym, budując m.in. w Warszawie, Białymstoku, Poznaniu czy okolicach Łodzi. Oprócz budownictwa mieszkaniowego zainwestował też w galerie handlowe i hotele.

Strus Development to firma rodzinna. A Konstanty i Hanna Strusowie wpisali się na stałe w historię Siedlec. Od początku wspierali kulturę, działali charytatywnie, pomagali ludziom w potrzebie - unikając przy tym rozgłosu i nie szukając taniej popularności. Firma stale hołduje zasadzie: wybierać najlepsze lokalizacje i oferować atrakcyjne mieszkania. Nigdy nie spuściła z tonu i nadal wyznacza trendy w budownictwie.

Wierzejki – polska rodzinna firma

W ubiegłym roku Zakład Mięсны „Wierzejki” obchodził jubileusz 30-lecia. Prężny 30-latek nadal się rozwija, poszerzając asortyment produktów i zdobywając nowych klientów.

Zakład powstał w 1991 roku w miejscowości Wierzejki (w gminie Trzebiezów). Firmę założyli bracia Jan i Marek Zdanowscy. Początkowo nie-duża, zatrudniająca od kilku do kilkudziesięciu osób, rozrastała się, zachowując rodzinny charakter i opierając się wyłącznie na kapitale polskim. Zakład zajmował się ubojem, rozbiorem i przetwórstwem mięsa, produkcją wędlin, a stopniowo tworzył własną sieć sklepów oraz hurtownię.

Gdy budynki i infrastruktura w Wierzejkach okazały się za małe dla dynamicznie rozwijającej się firmy, bracia Zdanowscy podjęli decyzję o budowie zakładu w Płudach. To pozwoliło na zwiększenie produkcji, zatrudnienie dużej liczby nowych pracowników i umożliwiło szybki rozwój sieci detalicznej. Obecnie „Wierzejki” zatrudniają ponad 1,5 tys. osób. Firma ma około własnych 200 sklepów w kraju oraz dwa sklepy i hurtownię w Londynie. „Wierzejki” są liderem w branży mięsnej w województwie lubelskim i znajdują się w pierwszej piątce przedsiębiorstw przetwórstwa spożywczego Lubelszczyzny. Swoje produkty sprzedają nie

tylko w Polsce, ale eksportują do państw UE, Azji i Afryki. Firma cały czas poszerza asortyment, w którym, oprócz tradycyjnych wyrobów mięsnych i wędlin, można znaleźć produkty garmazeryjne (pie-rog, krokiety, sajgonki) i sałatki.

– Mamy swój ubój i rozbiór mięsa wieprzowego i mięsa wołowego, a w 2021r. uruchomiliśmy nowoczesny zakład rozbioru i przetwórstwa mięsa drobiowego. Zajmujemy się też produkcją gotowych wyrobów wędliniarskich, garmazeryjnych oraz convenience food – mówią w zakładzie. „Wierzejki” to także założyciel Polskiego Klastra Mięsnego, zrzeszającego 4 duże zakłady mięsne, działającego na zasadzie wymiany i sprzedaży najlepszych produktów we wspólnych sklepach oraz wspólnych zakupów materiałów i środków do produkcji.

„Wierzejki” są przykładem przedsiębiorstwa, które skutecznie łączy tradycję z nowoczesnością, doświadczenie z młodością. To firma rodzinna, ściśle związana z naszym regionem. Od początku istnienia „Wierzejki” są stałym reklamodawcą „Tygodnika Siedleckiego”. Firma była też głównym sponsorem prowadzonych przez nas akcji, m.in. „Mała Miss, Mały Mister”. Prezes Marek Zdanowski chwali sobie tę współpracę. Podkreśla, że wszystko, co przynosi obopólne korzyści jest dobre i należy to podtrzymywać. (sej)



MOTO-REGEN

Tu części zyskują nowe życie

MOTO-REGEN jest firma rodzinna, a jej twórcy mówią, że powstała z poczucia pasji do motoryzacji, dokładności, precyzji oraz bogatego doświadczenia zdobytego w czasie wieloletniej pracy i fachowych szkoleń. Założycielem firmy, pod nazwą KATRIN, w 1982 roku był Józef Karpik. Wówczas firma działała w branży metalowej, w trakcie kolejnych lat następowały zmiany, które doprowadziły do znacznego rozwoju firmy (ma siedzibę w Kolonii Żelków przy ul. Siedleckiej 66). W 2005 roku prowadzenie firmy przejął syn, Marcin Karpik.

– Od tego momentu zajmujemy się profesjonalną regeneracją głowic – mówi Marcin Karpik. – Stale jednak rozszerzamy zakres swojej oferty. W 2010 roku powstał dział zajmujący się regeneracją i naprawą turbosprężarek. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu naszych klientów, otworzyliśmy kolejny dział, który zajmuje się regeneracją przekładni kierowniczych, zwanych potocznie maglownicami.

mi. Od kilku lat zajmujemy się też regeneracją filtrów DPF/FAP i katalizatorów DOC i SCR.

Prawdziwym wyzwaniem dla firmy był rok obecny, kiedy to MOTO-REGEN zajęła się także regeneracją felg aluminiowych. Firma przywraca felgom nowe życie. A biorąc pod uwagę stan naszych dróg, jest tu usługa bardzo popularna. Tym bardziej, że firma daje 12 miesięcy gwarancji na zregenerowane felgi i pozostałe części.

– Mamy duży i nowoczesny park maszynowy, co gwarantuje najwyższą jakość naszych usług – dodaje Marcin Karpik. – Zregenerowane części zazwyczaj nie odbiegają jakością od nowych, a są o połowę tańsze. I to wszystko doceniają nasi klienci. (Z.J.)

REGENERACJA

- >Felg aluminiowych CNC
- >Turbosprężarek
- >Głowic
- >Maglownic
- >DPF

do samochodów:

MOTO-REGEN
www.motoregen.pl

Żelków Kolonia
ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce

Felgi aluminiowe CNC:
690 499 814

Turbosprężarki:
690 267 265

Głowice:
694 809 989

Maglownice, DPF:
502 254 695

Do nas jak do straży pożarnej...

Zakład Usług Budowlanych w Żaboklikach

Rynek usług budowlanych jest bardzo wymagający, szczególnie



teraz, w czasach wielkich zawirowań. Trzeba się umieć odnaleźć w sytuacji, kiedy niemal z dnia na dzień cena cementu rośnie o 200, a drewna o 300 procent. I Zakład Usług Budowlanych Grzegorza Czarnockiego w podsiedleckich Żaboklikach doskonale się w tej sytuacji odnajduje. Duża w tym zasługa szefa firmy, która ma na rynku kilkudziesięcioletnie doświadczenie. Grzegorz Czarnocki twierdzi, że nawet, gdyby jego branża zaczęła odczuwać kryzys, to firma sobie poradzi.

– Nie boję się stagnacji, o której zaczynają coraz częściej mówić ekonomiści – mówi Grzegorz Czarnocki. – Moja firma nie narzeka na brak

klientów. Mamy tyle zamówień i zleceń, że nie wszystkie jesteśmy w stanie zrealizować. Wąskim gardłem nie jest brak maszyn czy materiałów, ale brak ludzi do pracy. Gdyby nie to, firma mogłaby pracować na jeszcze szybszych obrotach.

Szef ZUB podkreśla, że do największych atutów jego firmy należy to, że działa głównie na rynku lokalnym, który doskonale zna i potrafi się przystosować do jego potrzeb. Siłą firmy jest także fakt, że działa w bardzo wielu obszarach, więc potrafi odpowiadać na bardzo indywidualne zlecenia.

– Szeroki zakres naszych usług powoduje, że mówi się o nas, iż działamy niczym straż pożar-

na – dodaje Grzegorz Czarnocki. – Bardzo szybko potrafimy zrealizować nietypowe i pilne zlecenie. Mówiąc w uproszczeniu: jesteśmy tam, gdzie coś się zaczyna sypać. Zreperujemy dach, wykonamy elewację czy ułożymy kostkę. Wykonujemy remonty i renowacje. Świadczymy usługi w zakresie sprzątnięcia, profesjonalnego mycia i czyszczenia dachów i elewacji i szeregu innych prac. A wszystko to reklamujemy z powodzeniem w „TS” od dobrych 20 lat, albo i dłużej... (Z.J.)



OLGROS

Po paliwa jak do sklepiku

Łukasz Groszek jest już drugim pokoleniem zarządzającym siedleckim „Olgrosem”. – To prowadzona tradycyjnie firma rodzinna, która powstała w 1993 r. A ja rosnę razem z nią – przyznaje.

I przypomina sobie, że na początku była wynajęta stacja paliw przy obecnej giełdzie samochodowej, a potem kolejne w Mordach i Węgrowie. – Pierwszą własną stację z myślą o strefie przemysłowej stworzyliśmy na ul. Starzyńskiego w Siedlcach jeszcze w latach 90. – opowiada. – A kolejną, bardziej dla klientów detalicznych, na ul. Starowiejskiej, na bazie dawnej Kolumny Transportu Sanitarnego. Z czasem zajęliśmy się też transportem i sprzedażą hurtową paliw, dostarczaniem ich dla rolnictwa i logistyki. Oraz otworzyliśmy dział transportu międzynarodowego towarów spożywczych.

Pana Łukasza pytamy, czym „Olgros” przekał do siebie klientów. – Udało nam się stworzyć rozpoznawalną w regionie markę. Taką, którą klienci wiążą z jakością. I stabilnością. Rynek paliw jest ostatnio niezbyt stabilny, a wahania cen są duże, mimo to staramy się, żeby u nas paliwo było zawsze dostęp-

ne w atrakcyjnej cenie – odpowiada. – A więc krótko mówiąc: towar jak w punktach dużych koncernów, ale lokalnie.

No właśnie: „Olgros” jest blisko odbiorcy. Łukasz Groszek mówi, że to trochę jak mały lokalny sklepik. Praktycznie każdy jest obsługiwany bezpośrednio przez pracownika. – Szczególnie panie bardzo to sobie cenią – zauważa z uśmiechem. I dodaje: – Wielu klientów jest z nami po kilkanaście, a niektórzy od 30 lat. Sporą część tych indywidualnych znamy po imieniu. Niektórzy parę razy zmienili samochód, ale zostali z nami. Są też firmy, które nie przestają nam być wierne, choćby „Meditrans”, z którym współpracujemy od blisko 20 lat.

Mając wiernych klientów, firma może się rozwijać. Przy stacji na Starzyńskiego powstaje właśnie nowa siedziba „Olgrosu”. – Mamy nadzieję, że będzie gotowa na 30. urodziny. Planujemy też stworzyć kolejną stację benzynową w gminie Siedlce i wyremontować te, które mamy obecnie. Chcemy też iść z duchem czasu, rozważamy zainstalowanie na naszych stacjach ładowarek do samochodów elektrycznych oraz planujemy wprowadzenie płatności mobilnych – kończy pan Łukasz. (BS)



BET-TRANS: Budowaliśmy Siedlce

Kiedy pytam Karola Lewczuka, jednego z właścicieli siedleckiego „Bet-Transu”, o rozwój firmy, zaczyna od zdjęć. To kilka kolorowych odbitek zrobionych grubo ponad 20 lat temu. Przedstawiają betoniarkę z gruszką pomalowaną w żółte i niebieskie pasy. – Star z 1987 r. z przednim napędem – tłumaczy z rozręznieniem.

A potem prowadzi na plac przed siedzibą firmy przy ul. Brzeskiej w Siedlcach, pokazując nie mniej kolorowe, ale dużo nowocześniejsze pojazdy. – Dziś mamy flotę, która zaspokoi każdego odbiorcę – podkreśla. – I materiał, bo produkujemy szeroką gamę betonów.

To dlatego, jak mówi pan Karol, „Bet-Trans” uczestniczył w zmie-



nianiu oblicza Siedlec. – Dostarczyliśmy beton, dzięki któremu zbudowano: aquapark, Galerię ES, McDonald's, NoveKino czy siedziby dilerów samochodowych. Współpracując z Bet-Transsem, wyremontowano pałac Ogińskich, gdzie mieści się siedziba siedleckiego uniwersytetu czy budynek bursy. Z naszych usług korzystano przy sporej części większych budów w mieście i okolicy. No i tych mniejszych. Bo dla nas każdy klient jest ważny – kończy Karol Lewczuk. (BS)



Auto Podlasie Wdzięczni wieloletnim pracownikom



dojść firmie do miejsca, w którym jest obecnie. A przez te wszystkie lata naprawdę nieźle się rozrosliśmy. Mamy obecnie kilka salonów na terenie całej Polski, m.in. w Jasle, Łodzi czy Białej Podlaskiej. Na początku pracowało dla nas kilkanaście osób. Obecnie jest ich już ponad 250 – opowiada wiceprezes. – Bardzo dużo zawdzięczamy naszym wieloletnim pracownikom. W siedleckim salonie około 80% załogi stanowią osoby, które są tutaj prawie od początku.

Auto Podlasie to firma wspierająca sport i lokalną społeczność. Przez kilka lat pomagała MKK Siedlce, gdy występował w koszykarskiej ekstraklasie kobiet. Z pomocy korzystały też siatkarski KPS i piłkarska Pogoń. W szkołach naszego regionu są organizowane konkursy „Samochód marzeń”. Zwycięzcy zawsze mogą liczyć na atrakcyjne nagrody.

– Raz nawet jednej z sokołowskich uczennic udało się znaleźć w gronie międzynarodowych laureatów. Dzięki temu pojechała do Japonii – wspomina pan Jarosław.

Auto Podlasie ma wiele planów na przyszłość. M.in. dalszą ekspansję w kolejne zakątki Polski. Myśli również o rozszerzeniu zakresu działania. Na pewno jeszcze nie raz nas zaskoczy! (PŚ)

Hurtownia „ALFA”

Serwis, doradztwo i dobre ceny



Hurtownia Materiałów Budowlanych i Sanitarnych „ALFA” przy ul. Floriańskiej 57 w Siedlcach działa na rynku od 26 lat i niemal od początku współpracuje z „TS” w zakresie reklamy. Mimo rosnącej konkurencji i wejścia na lokalny rynek wielkopowierzchniowych sklepów sieciowych, nadal świetnie sobie radzi. Jaki jest przepis na dobrą kondycję małej firmy w tych czasach? – Nieustannie obserwujemy rynek i dopasowujemy do niego nasz asortyment. Oczywiście każde otwarcie dużego sieciowego sklepu jest kłopotliwe, bo powoduje, że niektórzy klienci odchodzą. Na szczęście na ich miejsce pojawiają się nowi, bo ceny w tych sklepach są atrakcyjne tylko na niektóre produkty. Inne, nieobjęte promocją, często są kilkukrotnie droższe niż u nas. Oprócz atrakcyjnych cen, naszą mocną stroną jest serwis i doradztwo – mówi **Adam Sawicki**, prezes firmy. „ALFA” Sp. z o.o. specjalizuje się w sprzedaży armatury sanitarnej dla przemysłu przemysłowym. – Naszymi klientami są w głównej mierze duże firmy, które wykonują usługi w zakresie wodociągów czy kanalizacji. Jednak bardzo szeroka oferta sprzedażowa powoduje, że nie brakuje nam także klientów indywidualnych. Każdy, kto planuje w najbliższym czasie remont łazienki, z pewnością znajdzie u nas wszystko, czego będzie potrzebował – zapewnia prezes.

Od paru lat mocną stroną firmy są także systemy nawadniania. – To ze względu na zmianę klimatu i coraz bardziej dotkliwą suszę. Staramy się śledzić systematycznie sytuację związaną z naszą branżą. Jesteśmy na bieżąco z nowinkami i trendami w tym zakresie. Regularnie uczestniczymy w targach i imprezach branżowych. Poza tym śledzimy inwestycje, które są planowane i albo bierzemy udział w przetargach na dostawę towaru, albo oferujemy swój asortyment wykonawcy. Głównie współpracujemy z lokalnymi firmami. Mamy z nimi bardzo dobre relacje, staramy się je cały czas podtrzymywać. Zdarzało się, że podczas awarii na jednej z siedleckich ulic, na telefon klienta otwieraliśmy firmę niezależnie do godziny i zaopatrywaliśmy go w niezbędne towary. Klient wie, że zawsze może na nas liczyć. W segmencie sanitarnym jesteśmy na lokalnym rynku ekspertami – mówi Adam Sawicki. (ed)



Ekologia przede wszystkim



autokasacja

Stacja Demontażu Pojazdów „Adamex”, która ma siedzibę w Zdanach 1B w gminie Zbuczyn, funkcjonuje na naszym rynku od 2011 roku. A z redakcją „Tygodnika Siedleckiego” łączy ją nie tylko to, że od lat należy do naszych wiernych reklamodawców, ale także fakt, że funkcjonuje na podobnym terenie, na jakim ukazuje się nasza gazeta.

„Adamex” skupuje używane pojazdy, ale jej główną aktywnością jest sprzedaż używanych, ale także nowych, części – zarówno do samochodów osobowych, jak i dostawczych, ciężarowych oraz motocykli i quadów. Oferuje także bezpłatny transport pojazdu z podwórka klienta do zakładu. Proponuje przy tym konkurencyjne ceny za odbiór pojazdów. Najnowszą ofertą jest skup i recykling różnego rodzaju kabli – instalacji samochodowych, kabli budowlanych, skrętki komputerowej itp.

– Same części do różnego typu pojazdów są przynajmniej o połowę tańsze od nowych – mówi właściciel firmy, **Adam Cielemecki**. – A wielką zaletą ich kupna jest także fakt, że klient otrzymuje części oryginalne, które posłużą często dłużej niż nowe „podróbki”. Wszystko to sprawia, że „Adamex” od lat ma grono stałych klientów i pozyskuje nowych.

Dla firmy bardzo ważną sprawą są kwestie związane z ekologią. – To przede wszystkim legalna stacja, która dysponuje wszelkimi pozwoleniami – dodaje pan Adam. – Mamy oczywiście umowy na odbiór wszelkich pozostałości po rozbiórce pojazdów. Tak więc każdy, kto odda do naszej firmy pojazd, ma gwarancję, że żadne odpady nie wylądują gdzieś w lesie. Zresztą samo wykorzystywanie używanych części do pojazdów też jest bardzo proekologiczne. (Z.J.)



BUDOMATEX S.A. Deweloper z Siedlec

Spółka Budomatex istnieje od 1991 r. Powstała po prywatyzacji państwowej firmy i, co ciekawe, od początku jest spółką akcyjną, choć to forma charakterystyczna dla dużych, giełdowych przedsiębiorstw.

– Jakie były początki? – powtarza pytanie prezes **Krzysztof Rutkowski**. – Zakup od urzędu miasta działki na ul. Wyszyńskiego. Tam, jako pierwszy w Siedlcach, zrealizowaliśmy inwestycję deweloperską: 2 budynki, w sumie 90 lokali. Wszyscy wtedy stukali się w głowę: „Jak to? Budujecie mieszkania na sprzedaż? Nikt ich nie kupi, bo przecież mieszkania daje spółdzielnia”. Uparliśmy się jednak, bo upadł system centralnego przydzielania robót, a my mieliśmy sprzęt i pracowników, którzy musieli na siebie zarobić – dodaje.

Kolejnym krokiem milowym dla Budomateksu stała się 3 lata później inwestycja na ul. Sulimów w Siedlcach. Władze firmy pamiętają to tak: – Kiedy zaczynaliśmy, to była dróżka

wysypana żużlem, a wokół niej błoto i krzaki. Pierwszą działkę kupiliśmy po 10 zł za metr kwadratowy. Ostatecznie powstało tam 400 mieszkań i budynek usługowy.

Potem były kolejne inwestycje w Siedlcach, ale i w Sokołowie Podlaskim, Łukowie czy Warszawie. W międzyczasie rynek oraz potrzeby klientów sprawiły, że Budomatex zmniejszył swój park maszynowy i przestawił się na współpracę z wyspecjalizowanymi podwykonawcami.

Spółka rozwija się i zmienia. – Ale w Siedlcach wciąż będziemy, bo to nasze miasto – podkreśla dyrektor ds. rozwoju i promocji **Tomasz Rutkowski**. Klienci przez lata chcieli kupować tu nasze mieszkania. Są rodziny, którym sprzedaliśmy nawet po 5 lokali, bo wracały z dziećmi czy wnukami. Ale że w samych Siedlcach ubywa gruntów budowlanych, rozwijamy swoją aktywność również w stolicy – kończy. (BS)



„Sed Bud”: Los we własnych rękach

„Z nami zbudujesz przyszłość” – na tym hasle opiera działalność przedsiębiorstwo Sed-Bud (Siedlce, ul. Brzeska 116) – czołowy producent betonu, bloków betonowych oraz płyt drogowych w naszym regionie.

Jaki ma przepis na sukces? – Ciężka praca i co najważniejsze odpowiedni dobór zespołu – mówi prezes **Michał Chromiński**. – Największą wartością są ludzie, nasi wieloletni pracownicy na wszystkich szczeblach. Bez nich nie byłibyśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Razem tworzymy świetny zespół, oparty na takich wartościach jak: lojalność, solidność i zaufanie.

Sed-Bud jest firmą rodzinną i to w szerokim tego słowa znaczeniu.

– Od wielu lat wspólnie z tatą zarządzamy razem firmą. Pracuje z nami również moja żona. Ale Sed-Bud to nie tylko Chromińscy. Mógłbym podać wiele przykładów ojców, którzy wprowadzili do pracy swoich synów, są także bracia, szwagrowie i inne koligacje rodzinne. Dla najbliższych chce się jak najlepiej, dlatego wybierają Sed-Bud – opowiada prezes.

Firma owocami sukcesu dzieli się z innymi. Od wielu lat bierze udział w licytacjach charytatywnych na rzecz chorych dzieci, a także jest sponsorem

drużyny piłkarskiej Pogoni Siedlce.

– Nie zostawiliśmy klubu w trudnych chwilach. Węzć przeciwnie, jeszcze zwiększyliśmy nakłady finansowe. Jestem siedlczaninem, czuję się lokalnym patriotą. Jestem też zagrałym kibicem piłkarskim. Wiem, że dla wielu mieszkańców jest bardzo istotne, żeby ten sport był w naszym mieście na możliwie najwyższym poziomie. Dla mnie także, dlatego nasza firma stara się dołożyć do tego swoją cegiełkę – mówi Michał Chromiński.

Współpraca Sed Budu z „Tygodnikiem Siedleckim” trwa już ponad 17 lat.

– Jakbyśmy byli rodzicami, to nasze dziecko niedługo przystępowałoby do matury – śmieje się prezes. – Wspieramy lokalny rynek, wpieramy też więc lokalną gazetę. Wychodzimy z założenia, że skoro tutaj zarabiamy, to też tutaj wydajemy. Jesteśmy z wami w kalendarzach i w ogłoszeniach. Wydaje się, że nie tak dawno obchodziliśmy wydanie jubileuszowego 1500 numeru, a minęło od tego momentu już 10 lat. Czas bardzo szybko leci, a „Tygodnik” wciąż robi swoje. Trzymamy za was kciuki!

A jakie plany na przyszłość ma Sed Bud? – Stawiamy na ludzi i odpowiedni sprzęt. To podstawa do sukcesu. Więcej nie mogę zdradzić, konkurencja nie śpi – mówi Michał Chromiński. – Mój ojciec zawsze powtarza, że do odważnych świat należy. Pomimo trudnych czasów, mamy wiele planów inwestycyjnych. Najgorsze byłoby usiąść i czekać, co przyniesie los. My chcemy go wziąć we własne ręce! (PŚ)



Madar - spełniam marzenia

- Na rynku jesteśmy od 1998 r. Na początku mieliśmy same ubranka dziecięce. Potem poszerzaliśmy asortyment - mówi **Dariusz Lipiński**, właściciel firmy Madar w Siedlcach. - Pomysł na sklep z artykułami dzie-

cięcymi pojawił się w momencie, gdy urodziła się nam córka. Zobaczyłem potencjał w tej branży, kupując dla niej ubranka. Zawsze chciałem mieć coś swojego, choć pracowałem w samorządzie i przez 8 lat

byłem dyrektorem Ośrodka Kultury. Najdłużej zajmowałem się fotografią. W Atlasie miałem stoisko fotograficzne, a w domu ciemnię. Kręciłem również filmy na imprezach okolicznościowych. Miałem także sklep spożywczy na Nowych Siedlcach, ale nie satysfakcjonowało mnie to, bo ludzie przychodzili po prostu po codzienne zakupy, a ja szukałem czegoś, co jest ciekawe, ładne. Teraz to, że ludzie robią zakupy, sprawia mi przyjemność. Doceniam tę radość bycia rodzicem, mieć dzieci to coś najpiękniejszego.

Jakie były początki Madaru? - Nie miałem pieniędzy, ale miałem marzenia. Wziąłem kredyt na rozkręcenie firmy - wspomina Dariusz Lipiński. Jadąc

z tymi pieniędzmi na zakupy do Warszawy, miałem wypadek. Samochód wrócił na lawecie, a ja karetką. To były moje pierwsze zakupy z przygodami.

Teraz prowadzę największy tej branży sklep w regionie. Mamy ogromny wybór ubranek, akcesoriów, zabawek i wszystkiego, co jest potrzebne dla dziecka. Szeroki asortyment wózków i fotelików samochodowych do przewożenia maluchów. Zawsze marzyłem, by moja firma nie tylko sprzedawała, ale i edukowała. Mamy salę zabaw dla dzieciaków, która służy również jako miejsce spotkań dla rodziców. A jeśli ktoś chciałby w tej sali zorganizować jakieś interesujące spotkanie, również zapraszamy, wynajmiemy nawet bezpłatnie. Mieliśmy tu szkołę rodzenia, prowadzoną przez doświadczoną położną, spotkania przyrodnicze czy ćwiczenia aikido dla dzieci. Organizujemy cykliczne targi, w tym roku były to

już szóste. Zapraszamy wszystkich producentów i importerów, z którymi współpracujemy. Można z nimi porozmawiać zasięgnąć porad. Wówczas są też spore promocje.

Chciałbym jeszcze bardziej podnieść standard firmy, unowocześnić ją. By każda marka miała swój własny kącik. Mam w planach utworzenie przymierzalni fotelików samochodowych, takiej, by samochody miały możliwość wjeżdżać do środka. I żeby sklep był po prostu miejscem przyjaznym dla wszystkich...

- Współpraca z „Tygodnikiem” układa się bardzo dobrze - zaznacza Dariusz Lipiński - Związałem się z „TS”, gdy w gazecie pojawiły się zdjęcia noworodków. Wspólnie prowadziliśmy blogi dla rodziców, byłem sponsorem wielu konkursów i akcji, np. „Mała Miss, Mały Mister, imprezy na Dzień Dziecka, na Mikołajki i wiele innych. Liczę na dalszą współpracę.



BUDEXPOL S.J.

laki producent
rok zał. 1983

BET-TRANS
LEWCZUK

Węgl bud

DAR-PLAST

HURTOWNIA NARZĘDZI
MATRIX

MITROPOL

Trak-Bud

STIMB

ROBSTAL.pl
robert.kurnik

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

HELMET

GEO-WIERT

TARTAK DES-HAUSE

ZAKŁAD BETONIARSKI
„U Kosieradzkich”

BRICO MARCHÉ

Konstal

DOM-STYL

ANMAR

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

Sprzedaż Wyrobów Hutniczych
Stok Lacki

Wycinka drzew
Grzegorz Krupa

STIHL

Automatyka do bram
PRUSZYN, Dolina Liwca 94

ZELTECH
S. PRZESADY

TYM-BUD

ZUB
CZARNOCKI

TRANS-ŻWIR
LEWCZUK

HAFEN

BET-BUD
OBRABIARKI/CNC/SPRĘŻARKI

MARCIN WYCECH F.U.B.
Budowa i remonty dróg

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

EUROPLEX
POSADZKI

Leren.pl

alfa
ARMATURA

CICHY
NIERUCHOMOŚCI

ILR

MALBUD,
Siedlce

AGRO
SKUP

STRUS
1991

BUDOMATEX

JANMET
Sokołów Podlaski

Jacek

PIEŃKOWSCY
PODNIĘŚNO

Wokas

aromax
SPRZEDAŻ OPION

AGRI SERWIS
Wola Suchożebrska

nasiona
z dotacją
Zając

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

MOTO **REGEN**
www.motoregen.pl

AUTO PODLASIE

FIRMA
Kalinowski

SANDMAR
części **IVECO**
Siedlce

F.U.H. ELEKTROMAX
Siedlce

CARSED

AUTO ZŁOM KASACJA
Kałuszyn

AMS CHRÓŚCICKI
AUTORYZOWANY PARTNER RENAULT I DACIA

ADAMEX

TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE
Siedlce,
ul. Czerwonego
Krzyża 2

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

PRZYSOWA
INKASO

EKOTAXI
Siedlce

Trading

KARES
PALIWA

OLGROS

OŻAR

COLLEGIUM
MAZOVIA
INNOWACYJNA
SZKOŁA WYŻSZA

CENTRUM KSZTAŁCENIA
Plejada

Uniwersytet
Przyrodniczo-
Humanistyczny
w Siedlcach

CENTRUM KULTURY
ZARODKOWEJ TERAPII
W SIEDLCACH

MEDYCZNA SZKOŁA
POLICEALNA
w Mińsku Mazowieckim

sej

PERFECT
Kosmetologia

TWP
TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECZNEJ

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH

Madar

VILLA PARK
HOTEL

WIERZEJKI

filizanka

SALUS MEDYCYNIA
Zdrowie - Sport - Rehabilitacja

CENTRUM
Medycyna-Diagnostyczna

MOŚCIBRODY
z serca Polski

ip
instytut estetyki

AGENCJA ROZWOJU
MIASTA SIEDLCE

MOK

OLIMPIA
SALA BANKIETOWA
Siedlce

SALON OPTYCZNY ALFA

NEODERM

FOCUSCLINIC
nowoczesna stomatologia

SIEĆ SKLEPÓW
TOPAZ

NOVE
Siedlce
KINO

HELIOS

Miejski
Ośrodek Kultury
w Siedlcach

CENTRUM KULTURY I SZUKI
Im. Andrzeja Meżeryckiego
SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE

Eurodiagnosis

EXITUS

ZAKŁAD POKRZEBOWY
Anima
1994

Fold

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv

ZAKŁAD UTYLIZACJI
ODPADÓW
ZUOS

DOM
tel

PRÓMYK

REPERTUAR 17-23.06.2022r.								
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CZARNY TELEFON- PRZEDPREMIERA	103	20:15	20:15					
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BUZZ ASTRAL- DUBBING	105	13:30 15:45 18:00	11:15 13:30 15:45 18:00	11:15 13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00
BEZ STRACHU- NAPISY		20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SONIC 2. SZYBKİ JAK BLYSKAWICA - DUBBING	123	13:00	13:00	13:00	15:30	15:30	15:30	15:30
FOKI KONTRA REKINY -DUBBING	89		11:00	11:00	13:30	13:30	13:30	13:30
PAN WILK I SPÓŁKA - DUBBING	100	13:15 17:00	13:15 17:00	13:15 17:00	13:15 17:00	13:15 17:00	13:15 17:00	13:15 17:00
JĘZYK I PRZYJACIELE - DUBBING	82	15:15	11:30 15:15	11:30 15:15	15:15	15:15	15:15	15:15
JURASSIC WORLD: DOMINION- DUBBING	146	14:30 17:15 19:00	11:45 14:30 17:15 19:00	11:45 14:30 17:15 19:00	13:00 14:30 17:15 19:00	14:30 17:15 19:00	14:30 17:15 19:00	14:30 17:15 19:00
JURASSIC WORLD: DOMINION- NAPISY	146	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
TOP GUN: MAVERICK- NAPISY	131	15:30 18:00	15:30 18:00	15:30 18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15	18:00 20:15

Wypadek przy autostradzie

W poniedziałek, 13 czerwca, na węźle Jakubów autostrady A2 zderzyły się samochód osobowy hyundai i dostawczy iveco. Jak informuje st. kpt. **Kamil Płochocki** z mińskiej PSP, obaj kierowcy odnieśli obrażenia, po kierującego samochodem dostawczym przyjechała karetka, a po kierowcę hyundaia śmigłowiec LPR.

- Do wypadku doszło przy zjeździe z autostrady w kierunku Niedziałki. Jadący samochodem iveco w kierunku Siedlec, 42-letni mężczyzna najechał na tył samochodu osobowego hyundai kierowanego przez 71-lletniego obywatela Ukrainy - mówi podkom. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji. **(ak)**

Nasze nazwiska (453)

Błażejczyk - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślíkowej. Wywodzi je Rymut od imienia *Błażej*, notowanego w Polsce w 1206 roku w formie łacińskiej Blasius (od „blaesius” - sepleniący), a w formie Błażej w roku 1310. Imię to występowało dawniej głównie wśród chłopów. Jako szlacheckie było bardzo rzadkie. Pochodzące od imion nazwiska z końcówką „-czyk” zaczęły powstawać w II połowie XV wieku. Wydaje się, że informację o pierwszej notacji tego nazwiska znajdziemy w książce L. Dacewicz „Historia nazwisk na kresach północno- wschodnich Rzeczypospolitej...”. Według tej pracy, nazwisko Błażejczyk zostało odnotowane w źródłach w roku 1563. Nazwisko to oraz np. Błażejczak (1543 r.) i Błażejczuk powstawały w formie odojcowskiej. Oznaczała ona, że byli to synowie Błażeja. Błażem nazywano dawniej w gwarze również błazna i gasidło kościelne, *błażejami*, *błażekami* cienkie świece woskowe. Poświęcone w dniu świętego Błażeja, przykładano potem do szyi przy bólu gardła. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Błażejczyk w 1990 roku posługiwało się w Polsce 2371 osób, z czego najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 642 i warszawskim - 435. Nazwisko Błażejczak nosiło wówczas 826 osób, z czego w siedleckim - 2, Błażejczuk - 53 (w siedleckim - 1), a Błażej - 480 (w siedleckim 34 osoby).

Kozakiewicz - jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1766 roku. Według pracy „Antroponimia Polski...” zostało odnotowane w źródłach wcześniej, w roku 1743. Powstawało głównie w formie odojcowskiej. Oznaczała ona, że Kozakiewicz był synem *Kozaka*. Przyrostki „-ewicz” i „-owicz” (por. Kozakowicz 1530) były charakterystyczne dla obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kozakiem nazywano najpierw pasterza kóz. W XV wieku pojawia się słowo Kozak w znaczeniu „mieszkaniec Ukrainy jako jeździec w wojsku”. Kozacy dzielili się na: zaporoskich, siczowych, dońskich, kubańskich i uralskich. Związane były z nimi takie określenia, jak: wolny koczownik, włóczęga, bitny żołnierz, zabijaka, zawadiaka, hultaj, rabuś, osoba wesoła itp. Według „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika, szlachta o nazwisku Kozakiewicz pieczętowała się herbami: Gozdawa (na Wołyniu), Kownia (wiadomości o rodzie od 1600 roku; wzięli nazwisko od wsi Kozaków w woj. połockim), Kozieł (od 1700, od wsi Kozakówka w woj. braławskim) i własnym Kozakiewicz (od 1650 roku, od wsi Kozakiszk w pow. kowieńskim woj. trockie).T. Gajl w „Herbarzu Polskim...” przypisuje jej także herby: Kozickowski, Murdelio, Nowina, Rawicz, a J. Ciechanowicz w „Rodach rycerskich Wielkiego Księstwa Litewskiego” również herb Korwin. Na Litwie Kozakiewiczze nosili nazwisko Kozakevičius. W 2000 roku nazwisko Kozakiewicz z liczbą 5807 osób się nim posługujących było na 823. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 484. W siedleckim - 70 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.



fot. OSP Kałuszyn

Kałuszyn Uderzył w drzewo

10 czerwca w **Kałusznie** na ul. 1 Maja na prostym odcinku drogi kierujący BMW nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Ranne zostały dwie osoby, kierowca i pasażerka samochodu, którzy trafili do szpitala – poinformował podkom. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji. **(ak)**

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 10 czerwca:

Krystyna Edwarda Turek, 79 lat
Jan Andrzej Rokicki, 65 lat
Mieczysław Mikulski, 71 lat
Eugenia Lipińska, 90 lat
Marianna Catek, 86 lat
Stanisław Stasiak, 83 lata
Kazimiera Franciszka Gałązka, 98 lat
Zofia Tomaszek, 87 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 10 czerwca:

Edward Uziębło, 73 lata
Waldemar Tadeusz Zubkowicz, 70 lat
Paweł Pióro, 36 lat
Zdzisław Domaracki, 74 lata
Marek Sobieski, 65 lat
Jerzy Tadeusz Łęczycki, 92 lata
Helena Romanowska, 79 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 3 do 9 czerwca:

HADES

TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



Sylwester Skwarek, 81 lat
Przemysław Kowalewski, 40 lat
Henryk Izdebski, 75 lat
Stanisław Okniński, 87 lat
Jadwiga Jezierska, 74 lata
Weronika Celińska-Spodar, 94 lata
Grażyna Sajnok, 63 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 10 czerwca:

Marcin Kostyra, 40 lat
Zofia Serwatka, 98 lat
Waldemar Gołęgowski, 53 lata
Jacek Zabłocki, 66 lat
Kazimierz Staruzik, 78 lat
Eugenia Gałązka, 78 lat
Krzysztof Zbigniew Kusak, 51 lat
Henryka Witkowska, 86 lat
Marian Stanisław Borysiuk, 84 lata
Włodzimierz Tadeusz Wykrota, 73 lata
Dariusz Włodzimierz Czyżewski, 63 lata
Anna Karabin, 90 lat
Ignacy Tadeusz Kulik, 77 lat

Mieczysław Pisarek, 89 lat
Stanisław Małkowski, 70 lat
Stefania Barbara Fiuk, 78 lat
Teresa Zofia Witkowska, 62 lata
Stanisław Okniński, 87 lat
Yevhenia Milavets, 62 lata
Krystyna Stanisława Spyrzewska, 94 lata
Jadwiga Danuta Szaniawska, 79 lat
Jadwiga Barbara Chibowska, 68 lat
Eliza Stefania Piechowicz, 77 lat
Janina Soszyńska, 76 lat
Jadwiga Małycha, 80 lat
Jan Rosak, 80 lat
Marian Krasnodębski, 89 lat
Irena Barbara Harasim, 84 lata

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 3 do 9 czerwca:

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Anima

1992

Siedlce, ul. Poniatowskiego 77
tel. 25 644 15 99 kom 504 240 230
www.anima-siedlce.pl



Halina Serewiś, 73 lata
Jerzy Daciewicz, 64 lata
Stanisław Kałuski, 61 lat
Wincenty Lisiecki, 79 lat

Jan Piórkowski, 64 lata
Mieczysław Borys, 64 lata
Krzysztof Stelęgowski, 58 lat
Andrzej Karczmarczyk, 50 lat
Helena Turczyn, 92 lata
Lucjan Trębicki, 94 lata
Teresa Krycka, 70 lat
Leonarda Pogorzelska, 95 lat
Zofia Kur, 72 lata

STYPY

- blisko cmentarza (300 m)
- duży parking

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

Ktoś musi iść do spowiedzi...

Od kilku miesięcy Grażyna Gontarz, dyrektorka GOK w Wildze, nie może doprosić się odpowiedzi, czy samorząd wesprze finansowo ośrodek, czy nie. Pieniądze są potrzebne na zorganizowanie Święta Wilgi, zaplanowanego na 26 czerwca...

Radni w Wildze, z uwagi na kłopoty finansowe gminy, zdecydowali o przekazaniu miejscowej bibliotece dotacji celowej dla GOK. Samorząd ma obowiązek prowadzenia biblioteki i zapewnienia jej pieniędzy na funkcjonowanie. Jak informowała dyrektorkę GOK przewodnicząca rady gminy **Agnieszka Nagadowska**, miała to być „przejściowa sytuacja”. Ale teraz GOK potrzebuje pieniędzy na zorganizowanie Święta Wilgi i dożynek parafialnych.

— Od początku roku prowadzę korespondencję z przewodniczącą — wyznała na ostatniej sesji **Grażyna Gontarz**. — Na ostatnie pismo z marca odpowiedź otrzymałam 30 maja. Jednak na pytanie, czy mam zrezy-

gnować z organizacji imprez plenarnych, czy też możemy liczyć na zwiększenie dotacji dla GOK o 25 tys. zł, nie ma odpowiedzi. Radni też nie zdecydowali, czy mój wniosek z prośbą o dotację odrzucić, czy rozpatrzyć pozytywnie. Przykro mi o tym mówić, ale odnoszę wrażenie, że moje pisma

są traktowane jako prośba o dotację dla Grażyny Gontarz, a nie dla samorządowej jednostki kultury. Nie muszę państwa przekonywać, że kultura ma spajać, a nie dzielić, a odnoszę wrażenie, że takie sytuacje mają miejsce. Chciałabym prosić radnych, byście spróbowali się określić, bo nie możemy dłużej czekać.

Nie jest tajemnicą, że dyrektorka GOK jest zwolenniczką pani wójt **Bogumiły Głuszczki**.



Grażyna Gontarz

gumiły Głuszczki. A rada gminy to w większości opozycja. Wójt informowała radnych na komisjach, że GOK otrzymał na Święto Wilgi 17 tys. zł dofinansowania z urzędu marszałkowskiego. Tyle samo musi dołożyć samorząd.

— Do tej pory nie wiedzieliśmy o tym, nie widzieliśmy sprawozdań finansowych, nie znamy planu pracy GOK na cały rok, nie wiemy, jakie imprezy są planowane — powiedziała przewodnicząca rady. Dodała z przekąsem, że cieszy się, iż dyrektorka GOK pojawiła się na obradach, bo radni dowiedzieli się,

że będzie „jakiś festyn” 26 czerwca.

Grażyna Gontarz zdziwiła się. Podkreśliła, że gdy składała do rady gminy projekt budżetu GOK na kolejny rok, wszystko w nim wyszczególniła. — Imprezy są może bez dat, bo to wypływa w trakcie roku — dodała dyrektorka GOK.

Przewodnicząca rady gminy



Agnieszka Nagadowska

wyjaśniła, że o przyznaniu funduszy dyskutowano na komisjach, ale..

— Czy pani wójt lub pani skarbnik wskazały, skąd mają pójść na to środki? Czy powiedziałyście, że niech rada skądś przesunie? — zapytała.

Zaczęła się dyskusja. Długa. O tym, kto powinien znaleźć środki, czy trzeba najpierw konkretnych decyzji radnych... — Skarbnik miała poszukać, skąd przesunąć pieniądze, ale tej odpowiedzi nie uzyskaliśmy, więc temat został zamknięty. Tu rada nie jest nic winna — oznajmił radny **Rafał Jaworski**.

— Nie było ostatecznej, konkretnej decyzji: „ma pani szukać”. Była tylko rozmowa i temat się skończył, więc nie szukałam — odparła skarbnik **Kinga Kowalczyk-Górska**.

— Oj, pani skarbnik, oboje musimy iść do spowiedzi — ripostował radny Rafał Jaworski.

Przewodnicząca Agnieszka Na-



Kinga Kowalczyk-Górska

gadowska pożałowała, że dyrektorki nie było na komisji. — Bo dzisiaj taki cyrk nam nie jest tu potrzebny — podsumowała. To oburzyło Grażynę Gontarz. — To nie jest właściwe określenie — zaznaczyła dyrektorka i dodała, że gdyby miała zaproszenie na komisję, to by przyszła. — Możemy sobie odbijać piłeczkę, nazywać to cyrkiem albo inaczej, ale chciałabym, byście podjęli decyzję. Muszę wiedzieć, na czym stoję.

Agnieszka Nagadowska skwitowała: — Jeżeli są pozyskane środki, to nie zdarzyło się, by rada nie dołożyła. Napisalam w piśmie z 30 maja, że może pani wystąpić o dotację w późniejszym terminie. Nie rozumiem dzisiejszej sytuacji. Pani skarbnik, czy jesteśmy w stanie dołożyć? I kiedy?

Gdy skarbnik stwierdziła, że poszuka pieniędzy, przewodnicząca rady powiedziała, że radni poczekają, aż je znajdzie i wtedy dadzą odpowiedź.

Tydzień później w rozmowie z „TS” wójt przyznała, że skarbnik znalazła w budżecie pieniądze dla GOK.

— Rada gminy na najbliższej komisji zdecyduje się przekazać dotację — powiedziała Bogumiła Głuszczka.

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA



■ PIJANY W ROWIE

8 czerwca w miejscowości **Rębów Parcele** kierujący audi 40-letni mieszkaniec gminy Garwolin stracił panowanie nad samochodem i zjechał do przydrożnego rowu, a następnie dachował. Kierowca miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

■ POTRĄCIŁA ROWERZYSTĘ

11 czerwca w **Maciejowicach** kierująca mercedesem, skręcając na parking, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka rowerzyście. Nikt nie odniósł poważnych obrażeń, kierująca została ukarana mandatem.

■ ON ZA KRADZIEŻ, ONA ZA ALIMENTY

8 czerwca na jednej z ulic **Maciejowic** policjanci rozpoznali kobietę poszukiwaną do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności za uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego. 53-latką została zatrzymana. Kobieta ponad rok spędziła za murami więzienia. Dzień później policjanci z Pilawy zatrzymali 29-latkę poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności za kradzież. Mężczyzna jeszcze tego samego dnia trafił na kilka miesięcy do więziennej celi.

■ BEZ ODSTĘPU

9 czerwca na drodze ekspresowej S17 na wysokości **Miętnego** mieszkaniec powiatu chełmskiego zapomniał o zachowaniu bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył suzuki. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Za spowodowanie kolizji kierowca audi został ukarany mandatem karnym. **(ak)**

Ela z Żelechowa

Tłumy ludzi towarzyszyły **Elżbiecie Dziubak** z Żelechowa w jej ostatniej ziemskiej drodze. Gdy czołgo konduktu pogrzebowego sięgało cmentarza parafialnego, ostatnie grupy nie ruszyły jeszcze sprzed kościoła. Celebryjący nabożeństwo ksiądz zrezygnował z odczytywania intencji mszalnych. Poinformował tylko, że... zamówiono ich dziewięćdziesiąt. Pożegnano ją w asyście strażackich pocztów sztandarowych przy przejmującej muzyce granej przez żelechowską orkiestrę dętą.

Całe swoje dorosłe życie związała z Żelechowem. Wspólnie z mężem Janem wybudowali piękny dom, wychowali czwórkę dzieci. Początkowo pracowała w miejscowej gminnej spółdzielni, by relatywnie szybko zajmując się ubezpieczeniami. Kamieniem milowym w jej karierze zawodowej okazała się decyzja spowodowana reformą Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, gdzie była zatrudniona. Zapropionowano jej wtedy założenie własnej agencji ubezpieczeniowej. Miała wiele wątpliwości i obaw, ale ostatecznie rozpoczęła samodzielną działalność. Zawsze podkreślała, że przekonała ją do

tego ówczesny dyrektor oddziału „Warty” w Siedlcach, **Szczepan Waszczuk**. Była mu za to wdzięczna.

— Początek nie był łatwy — wspominała półtora roku temu. — Zaczynałam niemalże od zera. Mąż jest strażakiem, dzięki czemu i ja weszłam w to środowisko. Zaczęliśmy współpracować na niwie ubezpieczeniowej. Cały czas przy tym współpracowałam z „Wartą”. Ta wierność bardzo się opłaciła. Gdy przymrozki zdziesiątkowały uprawy rolnicze, Szczepan Waszczuk znalazł specjalne fundusze na zrehabilitowanie tych strat. To budowało nasze marki.

Szybko okazało się, że Ela to bizneswoman z prawdziwego zdarzenia. Jej agencja stała się jedną z najlepszych w kraju, pracujących dla „Warty”. Posypały się wyróżnienia i nagrody. W ramach nagród zwiedziła całą Europę, była w Azji, Ameryce Południowej. Agencja się rozwijała, ale ponad rok temu u Eli zaczęła się też rozwijać groźna choroba. Tej walki Ela nie zdołała wygrać.

Odeszła w wieku 66 lat. Na jej pogrzeb przyjechali „warciarze” z ca-



fot. arch.

łej Polski. W specjalnym pożegnaniu siedlecka grupa z TUIR „Warta” napisała:

Byłaś osobą niezwykłą. Zawsze życzliwą i wrażliwą na ludzkie potrzeby.

Wielką cechą ludzi nietuzinkowych jest wierność zarówno bliskim, jak i przyjaciółom. Ty byłaś zawsze wierna. Dla wielu stałaś się wzorem skuteczności, pracowitości, ale i skromności. Przyjaciele z „Warty” nazywali Ciebie „Elą Żelechową”. Dziękujemy Ci za to, że dane nam było spotkać się z Tobą na tej samej drodze. Dziękujemy za dobroć i gotowość służenia ludziom. Nasza obecność na mszy pogrzebowej i modlitwa to hołd za wszystkie Twoje dokonania. Trudno będzie Ciebie zastąpić.

MIROŚLAW BUCZEK

APTEKI

16 czerwca — Kościuszki 19
17 czerwca — Kościelna 2
18 czerwca — Kościuszki 23
19 czerwca — Nadwodna 13/2
20 czerwca — Długa 48
21 czerwca — Senatorska 4
22 czerwca — Mazowiecka 17

W Garwolinie zagra IRA Wielkie świętowanie

Już w najbliższego czwartek, 16 czerwca, rozpoczną się Dni Garwolina. Zainauguruje je Teatr Tymczasem, który o godz. 17.00 w sali CSiK zaprezentuje spektakl „Miłość ponad wszystko”.

17 czerwca o godz. 19.00 w tym samym miejscu odbędzie się koncert „Autoportrety — Miron Białoszewski na jazzowo”, a w ramach projektu „Mironowi na urodziny” wystąpi Sasha Strunin. Na sobotę zaplanowano: godz. 8.30 — X Otwarte Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Miasta Garwolina (pływalnia „Garwolanka”, godz. 10.00 — turniej tenisa ziemnego na kortach przy stadionie miejskim, godz. 11.30 — dziesiątą galę Street Dance Studio.

Główne świętowanie będzie się w niedzielę, 19 czerwca. Po mszy w kolegiacie, o godz. 11.00, ulicami miasta przejdzie barwny korowód. O 11.30 przy pływalni miejskiej nastąpi oficjalne otwarcie imprezy, a o 11.45 na moście na Wildze wystartują uczestnicy biegu „Avon Kontra Przemoc — biegnij w Garwolinie”. Od godz. 11.00 przy „Garwolance” będą:

wesołe miasteczko, stoiska handlowe, kiermasz rękodzieła, wystawy i stoiska promocyjne.

Część koncertowa rozpocznie się o godz. 16.30. Jako pierwsza wystąpi garwolińska orkiestra dęta. O godz. 17.30 na scenie przy pływalni zaprezentuje się lokalny zespół „Tarło”, o godz. 18.30 Studio Ruchu Kordaszewscy, a o 19.00 Wojtek Baduchowski i Przyjaciele.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół IRA, który rozpocznie koncert o godz. 21.00. Dwie godziny wcześniej w sali Centrum Sportu i Kultury wystawiony zostanie spektakl „Lustro” w wykonaniu Teatru Rękawiczka. Między godz. 19.00 a 21.00 na stadionie miejskim będzie można skorzystać z lotu balonem na uwięzi. Świąteczny cykl zakończy się 21 czerwca o godz. 19.00 koncertem Best Vocal Studio w CSiK.

Organizatorami imprez są samorząd Garwolina i Centrum Sportu i Kultury, a partneruje im Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. **(MB)**

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 4, 7



KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

5 czerwca w miejscowości **Bużka** (gm. **Sarnaki**) nieznanymi sprawcami zdemontował szybę w drewnianym oknie domu i zabrał z parapetu 80 zł na skodę 54-letniego mężczyzny.

PLAGA PIJANYCH KIEROWCÓW

6 czerwca w **Horoszkach Dużych**, 67-letni nietrzeźwy mieszkaniec **gminy Sarnaki** kierował samochodem. Badanie wykazało, że mężczyzna miał ponad 2,2 promila alkoholu w organizmie. Następnego dnia, 7 czerwca, w Łosicach policjanci zatrzymali 50-letniego mieszkańca miasta, który kierował hyundaiem, mając 2,4 promila alkoholu w organizmie. Z kolei zatrzymany 9 czerwca w Łosicach 43-letni mieszkaniec gminy Łosice, który kierował volkswagenem, miał 2,5 promila. Dodatkowo obowiązywał go sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

ROWERZYSTA WEZWAŁ POMOC DO KOLEGI. OBAJ BYLI PIJANI

9 czerwca łosiccy policjanci zostali zawiadomieni, że w miejscowości **Dawidy** (gm. **Olszanka**) mężczyzna zaśląbł i przewrócił się do przydrożnego rowu. Na miejscu policjanci ruchu drogowego zastali zgłaszającego, 29-letniego mieszkańca gminy Olszanka, i siedzącego w przydrożnym rowie 36-letniego mieszkańca powiatu siedleckiego, któremu pomocy udzielali medycy z pogotowia ratunkowego. Jak twierdził zgłaszający, jego kolega stracił równowagę i prawdopodobnie zaśląbł, więc postanowił mu pomóc i wezwać służby. Okazało się, że obaj rowerzyści byli pijani. Jeden miał 3,5 promila alkoholu w organizmie, a drugi 2,5.

NIE ZATRZYMAŁ SIĘ DO KONTROLI

11 czerwca w **Hruszniewie Kolonii** 22-letni mieszkaniec gminy Platerów, kierujący audi, nie zatrzymał się do policyjnej kontroli mimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy, badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

KŁUSOWNICTWO

10 czerwca trzech mieszkańców powiatu łosickiego przy użyciu sieci rybackich nielegalnie złowiło ryby o łącznej wadze 18 kg na starorzeżu Bugu. Zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy straży Okręgu PZW w Siedlcach oraz Państwowej Straży Rybackiej i przekazani łosickim policjantom. Odpowiedzą za kłusownictwo. Grozi im za to nawet do 2 lat pozbawienia wolności. (ed)

Choć w Stacji Uzdatniania Wody w Nowej Kornicy założono fotowoltaikę to rachunki za prąd wcale się nie zmniejszyły.

Kto w tym zawinił?

Do gminy Stara Kornica przyszły spore faktury za zużycie prądu w Stacji Uzdatniania Wody w Nowej Kornicy. Radni dziwią się, dlaczego tak się dzieje, skoro zainstalowano tam fotowoltaikę, która miała przynieść oszczędności.

Gmina Stara Kornica wzięła udział w projekcie „Energia dla przyszłości”, w ramach którego za otrzymaną dotacją na obiektach gminnych jak i u mieszkańców montowano odnawialne źródła energii. Fotowoltaikę zainstalowano m.in. w SUW Nowa Kornica

SKARBNIK Z NAGANĄ?

Na jednej z ostatnich wspólnych komisji skarbnik gminy **Małgorzata Patralska** poinformowała, że trzeba zapłacić faktury za zużycie prądu w SUW na ponad 179 tys. zł.

- Skąd wziąć pieniądze, jak budżet mam spiąć? To są poważne sprawy, a wójt nie przeszedł nawet na posiedzenie, a wcześniej był w urzędzie — zdenerwowała się Małgorzata Patralska. - Nie jestem od rozliczania pana wójta, ale pewne rzeczy trzeba sobie wyjaśnić, a nie mnie obwiniać o wszystko. Trzeba sprawdzić faktury z poprzednich lat, jak nie było OZE, ale ja się na tym nie znam. Wójt mnie o wszystko obwinia, a to firma z zewnątrz robiła projekt i tak powinno



Piotr Koryluk

być zrobione, by była oszczędność, a jej nie ma. Teraz ja jestem obwiniana za wszystko, bo czegoś nie dopilnowałam. Wójt powiedział, że da mi za to karę nagany.

Małgorzata Patralska przypomniała, jaki ma zakres obowiązków jako skarbnik.

- A nagana ma być za to, że nie wyjaśniłam tej sprawy, że cały czas



Małgorzata Patralska

złe pracuję i donoszę do radnych. Mam dość tych ataków, nie mogę normalnie pracować! — zdenerwowała się pani skarbnik. - Projekt OZE nie jest rozliczony, a minął rok, właściwie zaraz będzie 1,5 roku. Nie wiem dlaczego. I firmy się nie obwinia za to, że za rozliczenie wzięła tyle kasy. Niech pokażą, gdzie efekt rzeczowy, bo miała być oszczędność, nie mieliśmy dokładać. Jak przyszedł tutaj do pracy w 2019 roku, to ten projekt był już gotowy - tłumaczyła.

ZMIENIONO MOC

Skarbniczka dodała, że dzwoniła do samorządów, które wspólnie weszły z gminą w projekt „Energia

dla przyszłości”, i dowiedziała się, że tamte samorządy nie muszą dokładać do energii.

- Obawiam się, że tę energię, którą produkuje ta instalacja w SUW, my sprzedajemy dla PGE i ją odkupujemy. Stawki są takie, że sprzedaje się po 30 gr, a kupuje po 70. Stąd może nie być efektywności. Jeśli tak jest, to jest to porażka — stwierdził radny **Piotr Koryluk**.

Małgorzata Patralska dodała, że analizowała projekty i zauważyła, że na początku w SUW Stara Kornica moc przyłączeniowa miała mieć 130 kW. Zmieniono to jednak na 60 kW.

- Dlaczego to zrobiono? Ja tego nie wiem. Bo w szkołach nic nie zmieniano, moc przyłączeniowa jest taka sama jak planowano od początku. Niech ktoś wyjaśni, z czego wynika ta zmiana — dodała Małgorzata Patralska.

- Dzisiaj tego nie rozkminimy, zostawmy do przemyśleń — oznajmił radny Piotr Koryluk. Dodał, że w tej sprawie trzeba będzie zwrócić się z interpretacją do wójta **Kazimierza Hawryluka**.

Do tematu wrócimy w jednym z najbliższych wydań „TS”, gdyż sprawa rozliczeń energii odnawialnej była tematem na ostatniej sesji rady gminy Stara Kornica.

MILENA CELIŃSKA

Co czytać dzieciom?

W ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom biblioteka w Olszance postanowiła zachęcić dzieci do tego, by sięgały po książki.

Na początek zorganizowano trzy spotkania w filii bibliotecznej w Hadynowie. Przyszli na nie uczniowie klasy „O” oraz klas I i II. Panie bibliotekarki prezentowały dzieciom różne książki polskich autorów. Na każdych zajęciach grupa tworzyła listę „Naszych ulubionych książek”.

- Lista ta będzie inspiracją dla kolegów i koleżanek przy wyborze lektury. Na podstawie tego spisu zorganizowaliśmy wystawę książek polecanych przez uczniów. Oprócz

tego młodzi czytelnicy rozwiązywali krzyżówkę, której hasła związane były tematycznie z biblioteką — mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik GB w Olszance.

Kolejne spotkanie odbyło się w bibliotece w Olszance. Placówkę odwiedzili uczniowie pierwszych klas. Przeprowadzono z nimi podobne zajęcia jak w filii w Hadynowie.

- W obydwu spotkaniach czytelnicy brało udział 40 osób. Humory dzieciom dopisywały — dodaje Małgorzata Chraniuk. - Cieszymy się, że akcja przyniosła oczekiwane rezultaty i przyczyniła się do promocji czytelnictwa. (mc)



Gmina Łosice

Będzie ocieplenie

Gmina Łosice otrzymała prawie 980 tys. zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Pieniądze te zostaną przeznaczone na termomodernizację Urzędu Miasta i Gminy oraz Łosickiego Domu Kultury.

Podpisanie umowy na realizację tego projektu odbyło się 9 czerwca. Podpisy pod dokumentem złożyli:

Gmina Olszanka

Nad Tocznią...

W Szydłowie w gminie Olszanka odbyły się XIX Podlaskie Spotkanie Regionalne „W Dolinie Tocznej”. Prelegenci mówili o osadnictwie w dolinie rzeki Toczna, faunie i florze, o nazwach źródeł oraz młynach wodnych nad Tocznią.

Podczas spotkania podsumowano również konkurs „Dolina Tocznej”. W kategorii szkół ponadpodsta-

wowych pierwsze miejsce zdobył **Paweł Koryciński**, drugie **Miłosz Łaski**, a trzecie **Wojciech Chryć** (wszyscy reprezentowali I LO w Łosicach). W kategorii szkół podstawowych laureatami zostali kolejno: **Natalia Gorzała** ze SP w Niemojkach, **Michał Szysz** ze SP w Platerowie i **Julia Weśniuk** z SP w Starej Kornicy. Laureatom gratulujemy. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe
ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt.
8.00-16.00, tel. 504 221 153

APTEKI

15 – 19 czerwca - ul. Rynek 1,
tel. tel. 83 357 21 38
20 czerwca - ul. Rynek 12,
tel. 83 311 11 17
21 czerwca – ul. Rynek 10,
tel. 736 697 708

R

E

K

L

A

M

A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681

Radny ma poważne wątpliwości, czy w urzędzie miasta odrobiono pracę domową.

Projekt z dosypką

Już wkrótce w miejskim parku powstanie tętnia, która wygrała w pierwszej edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Problem w tym, że trzeba było do niej dołożyć 57 tys. zł. - Dobry gospodarz tak nie robi! - uważa Ireneusz Goławski.

Łukowska tętnia była bohaterką nadzwyczajnej sesji rady miasta, zwołanej 6 czerwca. Jak poinformował burmistrz **Piotr Płudowski**, kilka dni wcześniej minął termin składania ofert w przetargu na budowę obiektu. - Wpłynęła 1 oferta i okazało się, że zaproponowana przez wykonawcę kwota jest o 57 tys. zł wyższa niż 300 tys. zł założone w budżecie obywatelskim. Stąd moja propozycja, aby zwiększyć finansowanie. Pozwoli nam to na rozpoczęcie tego zadania - mówił wóldarz Łukowa.

BO ZAOSZCZĘDZILI

A „Tygodnikowi” tłumaczy: - Przy ogłaszaniu przetargów tak po prostu bywa. Choćby przy rewitalizacji zalewu zwiększaliśmy przewidzianą wcześniej kwotę dofinansowania. Ale gdyby cena wykonawcy okazała się znacznie wyższa, np. o 150 czy 200 tys. zł, nie prosiłbym radnych o dokładanie do tętni. Szukałbym innego rozwiązania, a pewnie i na sesji wywiązałyby się dyskusja.

Burmistrza zapytaliśmy też, czy urząd miasta nie powinien zmniejszyć zakresu budowy, by „zmieścić

się” w przewidzianych w ŁBO 300 tys. zł. - I co, mieliśmy zamówić tętnię bez dachu albo systemu podającego solankę? - odpowiada z przekąsem. - Myślę, że nie o to chodziło.

Ale Piotr Płudowski ma dla mieszkańców dobrą wiadomość: owszem, tym razem miasto dokłada, lecz dlatego, że gdzie indziej zaoszczędziło. - Na wykonanie dokumentacji ciągu pieszo-rowerowego na ul. Żelechowskiej zaplanowaliśmy 150 tys. zł. Okazało się, że młody ambitny projektant chce to zrobić za 35 tys. zł, więc oszczędności dla miasta to ponad 100 tys. - wyjaśnia. Co ciekawe, w projekcie uchwały

głosowanej 6 czerwca pochodzenie 57 tys. zł przesuniętych na budowę tętni wytłumaczono inaczej. Otóż o taką właśnie sumę zmniejszono w budżecie miasta dofinansowanie wymiany pieców węglowych na ekologiczne źródła ciepła. Ma to być wynik mniejszego, niż pierwotnie zakładano, zainteresowania programem.

DOSYPALI ZAMIAST SZUKAĆ?

Na sesji aż 17 członków rady miasta poparło wniosek burmistrza. Przeciw byli tylko **Robert Dołęga i Ireneusz Goławski**. Jak tłumaczy ten drugi, nie jest przeciwnikiem idei budżetu obywatelskiego.

- Bardzo dobrze, że mieszkańcy mają prawo choćby w małym stopniu decydować o wydatki w mieście. Ale...

Radny podkreśla: gdyby do przetargu wpłynęło 5 czy 10 ofert i każda byłaby wyższa niż zaplanowane 300 tys. zł, nie miałyby zastrzeżeń. - Wpłynęła jednak tylko 1, a ja mam poważne wątpliwości, czy w urzędzie miasta odrobiono pracę domową - mówi. - Wydaje mi się, że nie zabiegano o innych oferentów i nie wysyłano zapytań, choć moim zdaniem powinno ich być co najmniej 20. Niestety w sesji brałem udział zdalnie, więc nie bardzo miałem możliwość zapytania, jak wyglądały poszukiwania oferentów.

A jak jego zdaniem powinny wyglądać? - Jako przedsiębiorca brałem

udział w setkach przetargów i wiem, że ci, którzy je organizują, bardzo często delegują pracowników, których zadaniem jest pisanie i dzwonicie do firm z zaproszeniem. Po-dejrzewam, że w tym przypadku tak nie zrobiono. Wybrano najprostsze rozwiązanie: dosypanie pieniędzy, choć i tak na wszystko ich brakuje. Dobry gospodarz tak nie robi! To przykład niekompetencji zarządzających Łukowem. Wiele firm składa zawyżoną ofertę, w nadziei, że będą jedynymi oferentami, a ogłaszający okazują się „pożytecznymi idiotami” i dosypią kasy - wzdycha radny.

WNIOSKI BURMISTRZA

Piotr Płudowski nie zgadza się z zarzutami radnego. - Kiedy oceniano projekty zgłoszone do Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego, myśla-no, że 300 tys. zł na budowę tętni to realna kwota. Potem okazało się, że firm specjalistycznych, które wykonują tego typu zadania, jest niewiele, i pojawiła się tylko 1 oferta. Trzeba się pogodzić, że nie ma wielu chętnych do realizacji zadań dla miasta, tym bardziej, że teraz świat podnosi się po pandemii, za naszą granicą trwa wojna i rosną ceny - odpowiada.

W kwietniu burmistrz zapowiedział na naszych łamach, że głosowanie na drugą edycję ŁBO odbędzie się jeszcze w tym roku. A jakie wnioski władze miasta wyciągnęły z realizacji pierwszej edycji? - Na razie trudno powiedzieć, czy podniesiemy kwotę przeznaczoną na realizację projektów zgłoszonych przez mieszkańców. Może trzeba będzie realizować kilka mniejszych zadań, ale mieszczących się w 300 tys. zł? - odpowiada.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Łuków: Wyróżnieni ksiądz i społecznicy

Łuków ma kolejnego honorowego obywatela oraz pierwszych laureatów Honorowej Odznaki za Zasługi dla miasta.

Oficjalnym otwarciem ostatnich Dni Łukowa była uroczysta sesja Rady Miasta Łuków. W trakcie sesji wręczono kolejny już tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łuków. To ks. prał. **Mirosław Łubik**. W 1978 r. został wikariuszem parafii w łukowskiej kolegiacie. Od początku służby wspierał opozycję antykomunistyczną - uczestniczył w powstaniu miejskich struktur „Solidarności” i rolniczych związków zawodowych oraz organizował m.in. msze za Ojczyznę. Po wprowadzeniu stanu wojennego odwiedzał więźniów politycznych, ukrywał opozycjonistów, organizował też pomoc materialną. Przyczynił się również m.in. do powstania Klubu Integracji Katolickiej w Łukowie i parafii w podłukowskiej Kryncie.

Podczas sesji po raz pierwszy wręczono Honorowe Odznaki za Zasługi dla Łukowa. Listę laureatów otwiera etnograf **Longin Kowal-**

czyk. Całe życie poświęcił badaniom historii, kultury i sztuki Ziemi Łukowskiej. W czerwcu 1960 r. został dyrektorem Muzeum Regionalnego w Łukowie. Początkowo gromadził zbiory w swoim mieszkaniu, a następnie w łukowskim szpitalu. W 1961 r. w nowo powstałej placówce zorganizował pierwszą wystawę, a w 1966 r. stworzył Muzeum Hen-

zabytkowej motoryzacji i historii z zamięłowania. Od lat organizuje różnorodne inicjatywy promujące historię i kulturę regionu. Założył m.in. nieformalne Towarzystwo Fruwającej Muchy oraz Klub Weteranów Szos. Jest również pasjonatem pracy w drewnie oraz pomysłodawcą i twórcą „mówiących kamieni” w parku miejskim w Łukowie, poświęconych wybitnym mieszkańcom Łukowa i Ziemi Łukowskiej.

Na uroczystej sesji odznaczono też **Grażynę Kulik**. To jedna z założycielek oraz prezes działającego już od 10 lat Łukowskiego Stowarzyszenia Wspierania Osób z Autyzmem i ich Rodzin „Labirynt”. Jest też współorganizatorką „Niebieskiego Biegu” - imprezy integracyjnej i sportowej, uświadamiającej miesz-

kańców Łukowa, czym jest autyzm. Ponadto wspólnie ze stowarzyszeniem „Labirynt” organizuje obchody Światowego Dnia Wiedzy na temat tego schorzenia. Swoją wiedzę przekazuje młodym mieszkańcom Łukowa, pedagogom, nauczycielom i logopedom.

Listę laureatów Honorowej Odznaki za Zasługi dla Łukowa zamyka Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy”. Powstał w 1999 r. przy Łukowskim Ośrodku Kultury. Dziś działa jako stowarzyszenie kulturalne założone przez rodziców i jest uznawane za jedną z najlepszych wizytówek Łukowa. Aktualnie zrzesza ponad setkę młodych mieszkańców miasta i powiatu łukowskiego w wieku od 8-19 lat. Grupa przez lata dała ponad 250 koncertów w kraju, i wielu państwach europejskich, w tym przed samym papieżem Janem Pawłem II, 15 grudnia 2004 r. (BS)



fort. UM Łuków

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łuków wręczyli przewodniczący rady miasta i burmistrz.

ryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej i powołał na stanowisko dyrektora **Antoniego Cybulskiego**.

Kolejny laureat Odznaki to **Andrzej Zdrojewski** - społecznik, regionalista, rzeźbiarz, pasjonat



POSIAŁ ADAMOWIE

11 czerwca policjanci w **Adamowie** zatrzymali 20-latkę z gminy Wojcieszków. Podczas przeszukania znaleźli przy niej marihuanę. Teraz młody człowiek odpowie za złamanie przepisów Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

PILI I JECHALI

W okresie od 6 do 12 czerwca policjanci pracujący na terenie powiatu łukowskiego zatrzymali w sumie 19 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

ROWER Z MOTOROWEREM

10 czerwca doszło do wypadku w **Wólce Domaszewskiej (gm. Wojcieszków)**. Jadący przez wieś 11-letni rowerzysta zderzył się z motorowerem, który prowadziła 63-letnia kobieta. W wyniku wypadku pokrzywdzona kobieta doznała obrażeń ciała.

ZDERZENIE W ALEJACH

9 czerwca w **Al. Tadeusza Kościuszki w Łukowie** kierowane przez 39-latkę z gminy Łuków Mitsubishi zderzyło się z Renaultem. Obrażen doznała 15-letnia pasażerka drugiego z aut.

STRACILI 40 TYS.

8 czerwca do 67-letniej mieszkanki Łukowa i jej męża zadzwonił mężczyzna, przedstawiający się jako funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego Policji. Poinformował on, że oszuści podrobili dowód osobisty jednego z małżonków i chcą na ich dane zaciągnąć kredyt. Seniorka poszła do banku, skąd wypłaciła oszczędności, na pocztę zrealizowała przelew „Ekspres Pieniężny” na wskazane nazwisko, a wreszcie przekazała oszustom wygenerowany przy przelewie kod, który natychmiast umożliwił im podjęcie gotówki. Instruowana przez rzekomego funkcjonariusza 67-latkę zaciągnęła też pożyczkę. Zgodnie z poleceniem oszusta oszukała pracownicę banku, ostrzegając ją o możliwości wyłudzenia pieniędzy - mówiła, że to gotówka dla córki. Później w innej placówce pocztowej zrealizowała 2 kolejne przelewy i znów przekazała oszustom kody. Małżonkowie nigdzie nie dzwonili, czekali tylko na policjanta z dokumentacją. Gdy ten nie przyszedł, zorientowali się, że padli ofiarą oszustów, i skontaktowali się z policją. Okazało się, że oszukano ich na 40 tys. zł. (BS)

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 1, 5, 9



TELEWIZJA ŁUKÓW

master TV

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



■ USŁYSZAŁ, ZATRZYMAŁ

Kilka dni temu w **Mińsku Mazowieckim** policjant ogniwa patrolowego usłyszał dźwięk uderzenia pojazdu w drugi. Gdy poszedł w to miejsce, zauważył uszkodzone samochody, fiata i volkswagena. Przy vw stał mężczyzna, którego zachowanie wskazywało, że może być nietrzeźwy. Policjant wspólnie z drugim mężczyzną ujęli nietrzeźwego kierowcę. Funkcjonariusz powiadomił dyżurnego i czekał na przyjazd patrolu. Mundurowi zatrzymali 43-latkę, który miał 2,44 promila alkoholu z organizmem. Zatrzymali mu prawo jazdy i doprowadzili do komendy.

■ WIEDZIELI, ŻE SPRZEDA

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego ustalili, że pod koniec maja z posesji w **gminie Mrozy** z budynku gospodarczego skradziono elektronarzędzia (szlifierki i kosa spalinowa). Policjanci mieli również wiedzę, że sprzęt ma zostać sprzedany w jednym z lombardów w Mińsku Mazowieckim. Prowadzili obserwację tego punktu. Zauważyli mężczyznę niosącego większą liczbę elektroprzętu. Zatrzymali go i zabezpieczyli narzędzia. 41-latek trafił do policyjnego aresztu.

■ AUTOBUS I PIESZA

13 czerwca w **Mińsku Mazowieckim** doszło do potrącenia pieszej przez autobus. Po udzieleniu pierwszej pomocy piesza nie wymagała hospitalizacji. Ze wstępnych ustaleń wynika, że do zdarzenia doszło z powodu nagłego wtargnięcia 22-latkę na przejście dla pieszych, w momencie kiedy autobus znajdował się już na tym przejściu. Kobieta została ukarana mandatem za wykroczenie drogowe. Policjanci przypominają, że pieszy ma pierwszeństwo na przejściu dla pieszych, a kierowcy powinni zatrzymać się, widząc osobę zbliżającą się do takiego przejścia. Ale pieszy zawsze powinien się upewnić, czy może bezpiecznie i bez ryzyka dla siebie wejść na „zebrę”. (ak)

APTEKI

15 czerwca - Dąbrówki 30
16 czerwca - Warszawska 5/4
17 czerwca - Konstytucji 3 Maja 7
18 czerwca - Kazikowskiego 5
19 czerwca - Kopernika 5
20 czerwca - Dąbrówki 52
21 czerwca - Warszawska 180
22 czerwca - Rudzkiego 9

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR”,
 ul. Konstytucji 3 Maja 2
 (naprzeciwko Urzędu Miasta),
 tel. 25 758 72 41

O powiecie mińskim
 czytaj też na str. 3, 4, 8, 22

Cegłów przejmie stację po Mrozach?

Gmina Mrozy zarządza stacją uzdatniania wody w Piasecznie od ponad 20 lat. Teraz chce przekazać pałeczkę gminie, na której terenie się ona znajduje. - Niech zobaczą, ile w tym wszystkim jest przyjemności, bo biznesu nie ma żadnego - mówi burmistrz.

Stacja w Piasecznie (gm. Cegłów) jest jedną z największych w powiecie mińskim, a zarazem w byłym województwie siedleckim. **Stanisław Konopka**, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Mrozach, mówi, że trzecią po Mińsku Mazowieckim i Siedlcach. Zopatrjuje w wodę gminy Mrozy, Cegłów i Latowicz oraz miejscowość Gołębiówka (gm. Kałuszyn). Woda jest pobierana z 5 studni głębinowych.

ZARZĄDZALI U SASIĄDÓW

Stację zbudowano w latach 1993-94 roku w gminie Cegłów, ale od początku zarządza nią gmina Mrozy przez ZGK. Jak tłumaczy wójt Cegłowa **Marcin Uchman**, gmina Mrozy, dysponowała odpowiednim sprzętem oraz ludźmi niezbędnymi do wykonywania prac konserwatorskich, poza tym Mrozy mają najwyższy udział w eksploatacji stacji i największy pobór wody (45,5%), przed Cegłowem (38,6%) i Latowiczem (15,9%).

Fakt, że to Mrozy zarządza stacją, powodował w przeszłości wiele niesnasek. Bolało to niektórych cegłowskich radnych, którzy kilkanaście lat temu wręcz zażądali jej przekazania. Przeciwnikiem takiego rozwiązania był **Dariusz Jaszczuk** (poparł go wójt Latowicza). W gminie Cegłów zmieniały się wtedy władze, co rodziło uzasadnione obawy, że bez wystarczającego doświadczenia sobie



Marcin Uchman i Dariusz Jaszczuk collage AK

nie poradzą. Tymczasem pracownicy ZGK Mrozy reagowali szybko w razie problemu, a dodatkowa działalność pozwala utrzymać niską cenę wody

Teraz jednak, po wielu latach, burmistrz Mrozów uważa, że wóldarze z Cegłowa wystarczająco już okrzepili na swoich stanowiskach i mają dość doświadczenia, żeby sprostać temu zadaniu. Chce więc przekazać stację w zarządzanie sąsiadom już w grudniu. - Ciągnęliśmy to dwadzieścia kilka lat, więc oczekuję, że przejmą od nas pałeczkę w tej sztafecie, a my sobie odpoczniemy. Niech zobaczą, ile w tym wszystkim jest przyjemności, bo biznesu nie ma żadnego - powiedział na ostatniej sesji rady gminy.

CZYTAMY MIĘDZY WIERSZAMI

O jakiej „przyjemności” mowa? Gmina Mrozy jest największym odbiorcą wody, w związku z tym już przy budowie stacji poniosła największe nakłady finansowe. I nadal ponosi. - Stacja na bieżąco utrzymywana jest z opłat za wodę, natomiast wszelkie

inne koszty, np. usuwania awarii, konserwacji urządzeń, inwestowania w niezbędny sprzęt, ponosimy my, według udziału procentowego - informuje Dariusz Jaszczuk. - Utrzymanie stacji nie generuje żadnego zysku, natomiast przysparza wielu problemów. Gdy wieje wiatr, wszyscy bierzemy

się do roboty: kierownik, pracownicy i ja, ponieważ ludzie dzwonią w razie awarii i trzeba podejmować szybkie decyzje. Robimy, co możemy, a potem słyszymy uwagi współudziałowców, a w zasadzie czytamy je między wierszami, że być może naciągamy albo zawyżamy koszty. A przecież my zawsze tak kalkulowaliśmy ceny i stawki wody, żeby koszty się bilansowały.

Awarye bywają uciążliwe. To proza życia, z którą trzeba każdorazowo się mierzyć. A nie należą do rzadkości. Spadek ciśnienia wody powoduje cofnięcie się zastoisk wody, szczególnie tlenu żelaza o rudym zabarwieniu. W rezultacie z kranów płynie woda w różnych odcieniach brązu. Mieszkańcy zastanawiają się wtedy, czy woda nadaje się do picia. Wywołuje to emocje i komentarze na forach internetowych i Facebooku.

- To nie w sieciach zbiorczych, którymi zarządza ZGK, tworzą się największe zastoiska osadu, a w nieużywanych przyłączach wodociągowych i instalacjach wewnętrznych budynków, którymi zarządzają właściciele posesji - tłumaczy Dariusz Jaszczuk. I pyta mieszkańców: - Kiedy ostatnio pukał pan instalację wewnętrzną w swoim domu? To pana obowiązek, nie ZGK.

Burmistrz Marcin Uchman przyznaje, że po awariach i on spotyka się z uwagami o jakości wody. Dodaje, że

gdy przez okrągły rok z kranów płynie woda o właściwych parametrach, nikt raczej tego nie zauważa.

Z KRANU LEPSZA NIŻ Z BUTELKI

Stację uzdatniania wody w Piasecznie kontroluje na bieżąco Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Mińsku Mazowieckim. Dwa razy w roku odbywają się kompleksowe kontrole z pełnym zakresem badań składu i przydatności wody. Pomimo zmiany barwy woda jest bezpieczna dla mieszkańców. Nie stanowi żadnego zagrożenia. - Mamy wodę dobrej jakości, która należy do najwyższej kategorii wody pitnej. Wielu mieszkańców mówi, że pije wodę z kranu, bo jest lepsza niż z butelek. I faktycznie jest dobra i zdrowa, ma tylko podwyższony wskaźnik żaźelazienia. Ale tylko przy spadku ciśnienia. To żelazo w dostarczanej wodzie można zredukować - tłumaczy burmistrz Dariusz Jaszczuk.

Pomimo zapewnień, wątpliwości mieszkańców nie ustają. W ubiegłym roku poszła fama, że woda z wodociągów w Piasecznie jest chlorowana. Stanisław Konopka tłumaczył, że nie. Chyba że jest po remoncie albo wymianie pompy, wtedy czasami wrzucany jest chlor, ale tylko na pewnych odcinkach sieci po awariach. Marcin Uchman to potwierdzał. Przyznał, że od kilku lat pije wodę z kranu, używając wkładu filtrującego.

Awarye czy spadki ciśnienia wody były, są i będą, nie da się ich całkowicie wyeliminować. Dariusz Jaszczuk, Marcin Uchman i **Bogdan Świątek**-Górski (wójt gminy Latowicz) ustalili, że konieczna jest już modernizacja stacji. Gmina Mrozy złożyła wniosek do „Polskiego Ładu” o prawie 10 mln zł. - Nie jest więc tak, że oddając stację w eksploatację sąsiadom z Cegłowa, całkowicie pozbywamy się problemów - podkreśla Dariusz Jaszczuk. - W ramach modernizacji przewidziana jest budowa trzeciego zbiornika, więc ilość wody dodawanej do sieci zwiększy się o 30%. To zapewni stabilność w jej dostawie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Dębe Wielkie: Świątełko w tunelu

W pierwszym kwartale roku oddano do użytku nowy dworzec na stacji Dębe Wielkie. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia...

Gmina Dębe Wielkie od 4 lat zabiega o budowę dworca kolejowego na przystanku Nowe Dębe Wielkie. Dotychczasowe starania nie przyniosły żadnego skutku. Jednak ostatnia wizyta wójta w spółce PKP spowodowała, że pojawiło się światło w tunelu.

Działka leżąca bezpośrednio przy przejeździe kolejowym na ul. Kościelnej należy do gminy. A to okazuje się zaletą. - Bo jeżeli zaistniałaby potrzeba rozszerzenia terenu kolejowego, jesteśmy w stanie fragment naszej działki odstąpić - mówi Krzysztof Kalinowski.

Po wizycie w siedzibie PKP przygotował kolejny wniosek, tym razem wzbogacony o nowe argumenty (m.in. statystykę ludności i plan zagospodarowania przestrzennego). - Wskazujemy, jak dużo terenów zostało do zabudowy, co świadczy

o tym, że liczba ludności będzie rosła - mówi wóldarz.

Przy okazji pojawiła się możliwość zamiany. Z jednej strony gmina odstąpiłaby część swojej działki przy przejeździe na ul. Kościelnej, a z drugiej mogłaby przejąć i zagospodarować budynek dworca kolejowego z 1912 r. na przystanku Dębe Wielkie. Gdyby tak się stało, powstałaby tam izba pamięci.

Rozmowy z PKP trwają. Na razie mieszkańcy cieszą się nowym dworcem na przystanku Dębe Wielkie, wybudowanym według autorskiego pomysłu PKP S.A., a oddanym do użytku w pierwszym kwartale tego roku. Obiekt urządzono zgodnie ze współczesnymi trendami w architekturze, z usprawnieniami dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej. Wyposażono go w oznakowanie w alfabecie Braille'a oraz ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących. Ciekawym rozwiązaniem, ułatwiającym orientację w przestrzeni osobom niedowidzącym



fot. arch.

Mieszkańcy cieszą się z przystanku Dębe Wielkie.

cym, jest zastosowanie kontrastowej kolorystyki wykończenia wnętrza.

Nowy dworzec jest ekologiczny. Na jego dachu umieszczono panele fotowoltaiczne, które zredukują emisję dwutlenku węgla.

Wraz z budową nowego dworca zmieniło się również jego bezpośrednie otoczenie. Do budynku prowadzi nowa droga dojazdowa oraz chodnik od strony przystanku autobusowego. W sąsiedztwie dworca powstał parking dla 24 samochodów ze specjalnie wy-

tyczonymi miejscami dla osób z niepełnosprawnościami oraz rodzin z dziećmi. W otoczeniu budynku wytyczono również nowe chodniki ze ścieżkami prowadzącymi dla osób niedowidzących i niewidomych, uporządkowano też zielen. Budowa nowego dworca Dębe Wielkie kosztowała 4,6 mln zł. Inwestorem były Polskie Koleje Państwowe S.A., a wykonawcą inwestycji firma SKB S.A.

TOMASZ MARKIEWICZ

Za realizację tego samego projektu jeden wykonawca zaproponował 12, a drugi około 38 mln zł!
Możliwe, że wyznacza kierunek na...

Rekordowe wzrosty cen

Władze samorządowe, a przede wszystkim mieszkańcy gminy Mokobody, mają już pewność, że w najbliższym czasie będzie prowadzonych wiele inwestycji związanych z budową kanalizacji. 6 czerwca gmina otrzymała bowiem 9,4 mln złotych z drugiego naboru Polskiego Ładu. Ta kwota w całości będzie przeznaczona na kanalizację.

Ta inwestycja to kontynuacja drugiego programu, którego celem jest zapewnienie mieszkańcom możliwości korzystania z kanalizacji, a tym samym likwidacji uciążliwych i kosztownych w eksploatacji szamb. A te, w gminie położonej w Dolinie Liwca, zawsze stanowiły problem. Bo nie było tajemnicą, że szamba były nieszczelne, a ich zawartość często wywożono na pola i łąki. Potem spływało to wszystko do Liwca, który kompletnie zarastał obficie nawożoną roślinnością wodną. To zaś bardzo przyspieszało zamulanie i wypływanie rzeki.

- Stawiamy na kanalizację, bo to niezbędne do rozwoju rolnictwa - mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**. - Kanalizacja daje także wymierne korzyści dla środowiska.

Także z pierwszego naboru „Polskiego Ładu” gmina otrzymała dotację na budowę kanalizacji w podobnej wysokości, co obecnie. Tak więc w sumie na tę infrastrukturę samorząd pozyskał wielką kwotę około 19 mln złotych! I te pieniądze w dużej części już zostały zagospodarowane. W tej chwili kanalizacja jest budowana w: Ziomakach, Żukowie i Niwiskach. Pra-

ce mają potrwać do końca 2023 roku, ale jest duża szansa na ich wcześniejsze zakończenie. Kanalizacja w Niwiskach jest już prawie gotowa.

Dzięki ostatnim dotacjom sieć kanalizacyjna ma być budowana w Kisielanach-Kucach i Kisielanach-Żmichach, czyli wsiach należących do największych w gminie. Niewykluczone, że pieniędzy starczy też na skanalizowanie przynajmniej części miejscowości Bale.

- Musimy przeanalizować koszty tych inwestycji - mówi Iwona Księżopolska. - Były opracowywane w 2021 roku i zapewne wymagają aktualizacji. Ceny tego typu przedsięwzięć rosną bowiem z dramatycznym tempie. Świadczą o tym ceny już realizowanych inwestycji. Kanalizacja budowana ze środków z pierwszego naboru „Polskiego Ładu” będzie kosztować ponad 12 mln złotych, czyli o ponad 20 proc. więcej, niż przewidywał kosztorys. To i tak mniej, niż moglibyśmy zapłacić. Do przetargu zgłosiło się dwóch wykonawców. Jeden zaproponował ponad 12 mln, a drugi, firma spod Warszawy, chciał około 38 mln złotych! Obawiam się, że może



fol. Z.J.

właśnie ta kwota wyznaczała kierunek, w jakim będą się kształtowały ceny inwestycji. Czy wtedy samorząd będzie na to stać? - pyta wójt.

Odpowiedź na to pytanie da dopiero rozstrzygnięcie przetargu na kanalizowanie kolejnych miejscowości, ale obserwując rynek, trudno być optymistą. Tymczasem przed gminą kolejne wyzwania. Tak duża rozbudowa kanalizacji wymaga też modernizacji oczyszczalni ścieków w Mokobodach. Gmina składała w tej sprawie wnioski do Polskiego Ładu, ale nie zyskał on akceptacji. W związku z tym samorząd z własnych pieniędzy opracowuje już projekt na rozbudowę oczyszczalni, która była budowana w latach 2013-14. Wówczas wystarczała na potrzeby gminy, ale teraz...

- Już przy budowie oczyszczalni założyliśmy, że będzie ona wymagała rozbudowy - mówi wójt. - I dlatego za-

montowaliśmy tam urządzenia z dużym zapasem wydajności. Teraz trzeba będzie już tylko dostawić dodatkowy reaktor.

Sama oczyszczalnia jest bardzo nowoczesna i dzięki komputeryzacji funkcjonuje w systemie bezobsługowym, co ma istotny wpływ na koszty.

- Została nam jeszcze kanalizacja Bali i Wólki Proszewskiej - dodaje Iwona Księżopolska. - Przygotujemy też projekt kanalizacji wsi Wyłazy. I na tym się chyba skończy, bo kanalizowanie innych miejscowości, ze względu na ich usytuowanie, rozbudowanie zabudowy i zróżnicowany teren, jest nieopłacalne ekonomicznie. Tym gospodarstwu proponujemy oczyszczalnię przydomową. W tej kwestii samorząd jest jednak na początku drogi. W całej gminie jest bowiem zaledwie 6 oczyszczalni przydomowych we wsi Jeruzale, zbudowanych w 2021 roku z funduszy PROW.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Polski Ład w powiecie siedleckim

Aż 121 milionów złotych!

Samorządowcy z powiatu siedleckiego ustawili się na schodach budynku Starostwa do wspólnego zdjęcia. Wszyscy z minami ukontentowanymi, czego powodem były niebieskie czekolady, które dumnie dzierżyli w rękach. A na tych czekach wypisane kwoty, różne, ale generalnie bardzo wysokie, najczęściej w granicach około 10 mln złotych. To pieniądze przyznane poszczególnym gminom w ramach drugiej edycji rządowego funduszu Polski Ład.

- Do naszego regionu popłynęło bardzo duży zastrzyk gotówki - mówił starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. - W sumie

będzie to kwota około 121 mln złotych.

Z kolei obecny na spotkaniu w Starostwie wicewojewoda mazowiecki **Sylwester Dąbrowski** podkreślił, że rząd tak duże pieniądze przekazuje samorządom, aby mogły podjąć się dużych, ambitnych inwestycji, których same gminy nie są w stanie udźwignąć. Dodał też, że potrzeb jest tak dużo, że pulę pieniędzy na ich realizację trzeba jeszcze zwiększyć, czemu samorządowcy zgodnie przyklasnęli. I co szczególnie ważne, przedstawiciele władz rządowych podkreślili, że nie było to ostatnie rozdanie pieniędzy z Polskiego Ładu. **(Z.J.)**

Gmina Suchożebry

W rodzinie siła

Barwnie i wesoło było w Zespole Oświatowym w Krześlinie (gm. Suchożebry). A wszystko to za sprawą festynu rodzinnego pod hasłem: „W rodzinie siła”, który odbył się w niedzielę 5 czerwca.

Na imprezę przybyło wielu gości oraz rodziców i uczniów. - Festyn to świetna okazja do integracji środowiska lokalnego. Udało się, bo pogoda wyjątkowo nam dopisała - mówi dyrektor szkoły **Monika Głuchowska**.

Atrakcją festynu był występ muzyczny Ireny Kosińskiej, tegorocznej uczestniczki programu „Szansa na sukces”. Na scenie zaprezentowali się także uczniowie tutejszej placówki.

Dla uczestników były też zajęcia na temat zachowania zasad bezpieczeństwa na drodze zorganizowane przez siedlecki WORD oraz pokazy Ochotniczej Straży Pożarnej. Dużo emocji wzbudziły zawody sportowe „Rodzina kontra rodzina”. Impreza zakończyła się późnym wieczorem rodzinnym spacerem z kijkami NW po Krześlinie.

- Chcemy, żeby ta impreza weszła już na stałe do naszego kalendarza - dodaje dyrektor placówki. - Tak więc następne takie spotkanie w Krześlinie już za rok, ale już dziś serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków naszej szkoły. **(Z.J.)**

Gmina Wodynie

Laptopy trafiają pod strzechy

Gmina Wodynie przystąpiła do realizacji projektu grantowego pod nazwą „Cyfrowa Polska - Wsparcie dla dzieci z rodzin popegeerowskich w rozwoju cyfrowym”. Projekt zakłada nabycie i przekazanie przez gminę sprzętu komputerowego (w tym przypadku laptopów) osobom pracującym w zlikwidowanych PGR-ach lub członkom ich rodzin. I gminie Wodynie udało się pozyskać dofinansowanie z rządowego programu.

- Ogłosiliśmy przetarg na zakup sprzętu komputerowego - informuje wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki**. - W jego wyniku, za kwotę około 202 tys. złotych udało nam

się kupić 81 laptopów. Trafiają one do dzieci z rodzin, których członkowie pracowali w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Sprzęt ten zostanie przekazany dzieciom na własność.

Warto pamiętać, że w gminie działały aż dwa PGR-y: w Szostku i Seroczynie. Nawiasem mówiąc w tamtych latach żyła z nich cała okolica... Warto wspomnieć, że te państwowe gospodarstwa zapisały się także złotymi zgłoskami w historii naszej kinematografii. PGR-owskie dworki posłużyły bowiem jako plenery dla genialnej produkcji filmowej „Noce i dnie”. **(Z.J.)**

Gmina Skórzec

Wsparcie dla sołectw

9 czerwca wójt gminy Skórzec podpisał umowę z Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie inwestycji sołeckich. Skorzysta z niego 5 miejscowości w gminie Skórzec: Dąbrówka-Wyłazy II, Żelków II, Ozołów, Grala-Dąbrowizna i Dąbrówka Ług. Każde sołectwo otrzyma po 10 tys. złotych. Przeznaczają je m.in. na: budowę placu zabaw, modernizację oświetlenia i budowę chodnika.

Pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego będą dla ww. miejscowości istotnym wsparciem, obok tego, które otrzymują z budżetu gminy w ramach funduszu sołeckiego.

- Z budżetu gminy na fundusz sołecki przeznaczamy w sumie około pół miliona złotych - mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. - Z tej formy wsparcia, ale przede wszystkim aktywizacji lokalnych społeczności, korzystają wszystkie 23 sołectwa.

Fundusz jest przyznawany w zależności od liczby mieszkańców w danej miejscowości.

- To sami mieszkańcy, w trakcie zebrania wiejskich, decydują na co ma być przeznaczony fundusz sołecki - dodaje wójt. - Najczęściej jest on wydawany na świetlice, place zabaw czy oświetlenie uliczne. **(Z.J.)**



■ ZŁODZIEJ W SKLEPIE

W okresie od 23 maja do 8 czerwca w jednym ze sklepów Biedronki w **Siedlcach** nieznanego sprawcę ukradł artykuły spożywcze o łącznej wartości ok. 1 tys. zł.

■ UKRADLI I POSIADALI

W nocy z 8 na 9 czerwca w gminie **Wiśniew** z posesji zniknęła lawaeta o wartości 20 tys. zł. Policjanci dość szybko odzyskali skradzione mienie i zatrzymali dwóch podejrzanych: mieszkańca Siedlec oraz mieszkańca gm. Domanice. Przeszukano pomieszczenia należące do jednego z zatrzymanych i znaleziono tam 15 g amfetaminy.

■ JECHAŁ BETONIARKĄ

9 czerwca w **Żelkowie** policjanci zatrzymali 51-letniego mężczyznę, który, jadąc pojazdem z betoniarką, doprowadził do kolizji drogowej. Jak się okazało, mężczyzna miał dwa zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych.

■ WYBIŁ SZYBĘ

W nocy z 10 na 11 czerwca w **Siedlcach** nieznanego sprawcę wybił szybę w jednym ze sklepów. Straty oszacowano na ok. 3 tys. zł.

■ PODSZYWAŁ SIĘ?

Mieszkanka **Siedlec** zgłosiła policji, że nieznanego sprawcę założył na jej dane profil na jednym z portali internetowych i publikował na nim nieprawdziwe informacje związane z jej życiem zawodowym i oczerniał ją.

■ ZNIEWAŻYŁ POLICJANTÓW

12 czerwca około godz. 22.20 podczas interwencji domowej w **gminie Suchożebry** siedlecki policjanci zatrzymali 45-letniego mężczyznę, który wielokrotnie znieważał słowami wulgarnymi i użnanyymi za obelżliwe interweniujących policjantów, a także naruszył nieetykalność cielesną jednego z nich poprzez naplucie w twarz i na koszulkę. Mężczyzna został osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy. **(jj)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolka 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
MARGUS - Marzena Gustolek,
tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

O powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 3, 6, 9, 11





■ TOYOTĄ W TOYOTĘ

9 czerwca w **Sokołowie Podlaskim** na **ul. Dołowej** kierujący toyotą picnic nie zachował bezpiecznej odległości podczas manewru zawracania, w wyniku czego jego samochód uderzył w toyotę corollę. Sprawca został ukarany mandatem.

■ NIE USTĄPIŁ Z PODPORZĄDKOWANEJ

10 czerwca w **Albinowie (gm. Kosów Lacki)** doszło do kolizji drogowej, w której udział wzięły dwa samochody osobowe. Jak ustalono, 57-letni kierowca chryslera, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu fordem. Na sprawcę kolizji nałożono mandat.

■ BEZ UPRAWNIENI

11 czerwca w **Brzozowie (gm. Sokołów Podlaski)** policjanci zatrzymali do kontroli audi, którym kierował 40-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Okazało się, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Nie mógł więc kontynuować jazdy, jego pojazd został przekazany osobie przez niego wskazanej. Zgodnie z przepisami, „kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd mechaniczny, nie mając do tego uprawnienia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1500 zł.” (DK)

W Gródku nad Bugiem Folklor nocy świętojańskiej

Gródek Dwór w Gródku nad Bugiem zaprasza w niedzielę, **19 czerwca**, na Noc Świętojańską. W programie: występy zespołów Sokołowianie, Jabłoniacy, Kapela Wuja Krzycha, Węgrowianie, Zespół Folklorystyczny Marysieńki, Zespół Śpiewaczy Chodów oraz innych kapel ludowych. Będzie też tradycyjne widowisko świętojańskie: ognisko, puszczanie wianków i pieśni. Początek o godz. 16.00. Wstęp wolny! (DK)

Polędwiczki z Hołowienek Najsmaczniejsze, z Laurem

Koło Gospodyń Wiejskich w Hołowienkach w gminie Sabnie zostało nagrodzone Laurem Marszałka Województwa Mazowieckiego za najlepszy produkt żywnościowy 2021 r. Jak poinformował urząd marszałkowski, KGW w Hołowienkach otrzymało Laur w kategorii: przetwory mięsne, produkty pochodzenia zwierzęcego, a nagrodzoną potrawą są polędwiczki wieprzowe wędzone parzone. (DK)

0 powiecie sokołowskim
czytaj też na str. 11

APTEKI

**Całodobowy
dyżur pełni apteka**
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

Rada gminy w Ceranowie

Jest nowy przewodniczący

W radzie gminy Ceranów skończyło się bezkrólewie. 7 czerwca radni wybrali nowego przewodniczącego. Został nim Tomasz Żońnicki, 42-letni radny z Natolina. Kontrkandydata, radnego Jerzego Lipkę, pokonał przewagą jednego głosu.

Na majowej sesji, po rezygnacji przewodniczącego **Grzegorza Zyska**, radni nie wybrali nowego przewodniczącego z powodu braku kandydatów. W czerwcu procedura przebiegła bardzo sprawnie. Pierwszym zgłoszonym kandydatem na przewodniczącego był obecny wiceprzewodniczący **Jerzy Lipka**. Na majowej sesji odmówił on kandydowania. Jak się okazało, od tego czasu zmienił zdanie.

– Zgodziłem się wczoraj. Dziękuję bardzo – potwierdził.

Przez chwilę wydawało się, że będzie jedynym kandydatem. Miał już zamknąć listę kandydatów, gdy odezwała się radna **Wanda Gola-towska**: – Proponowałabym radnego Tomasza Żońnickiego, młodego. Jest tytu młodych radnych...

Zanim uruchomiono procedurę wyborów, głos zabrał jeszcze były przewodniczący Grzegorz Zysk: – Chciałbym odnieść się do pana kandydatury, panie przewodniczący – zwrócił się do radnego Jerzego Lipki. – To dlatego pan z panią wójt łamał statut, zwoływaliście sesję za moimi

plecami, jak był pan moim zastępcą... To może dlatego, że pan chciał kandydować na stanowisko przewodniczącego. Gratuluję panu takiej decyzji. Super – ironizował.

– Panie radny, każdy ma prawo mówić, co uważa – odparł Jerzy Lipka.

Więcej kandydatów na przewodniczącego nie zgłoszono. W wyborze nowego przewodniczącego brało udział 13 radnych. Jerzy Lipka otrzymał 6 głosów, a radny **Tomasz Krzysztof Żońnicki** – 7. I to on został nowym przewodniczącym rady gminy w Ceranowie.

GRATULACJE I NADZIEJE

– Gratuluję nowo wybranemu przewodniczącemu. Na pewno nie zachowam się jak wcześniej niektórzy, podam rękę. Proszę bardzo: siadaj – mówił Jerzy Lipka, ustępując centralnego miejsca przy stole obrad. – Nareszcie rada gminy Ceranów ma przewodniczącego. Ja się z tego cieszę, swoje manele zabieram...

– Chciałam również, panie przewodniczący, bardzo pogratulować za-



Tomasz Krzysztof Żońnicki

ufania, jakie pan otrzymał od radnych. Liczę na udaną współpracę. Wszystko dla dobra gminy – stwierdziła po głosowaniu wójt **Ewa Częścik**.

– Chciałem podziękować wszystkim tu obecnym za oddane głosy, za zaufanie. Mam nadzieję, że współpraca dla dobra gminy będzie wyglądała w miarę dobrze – stwierdził, odbierając gratulacje od radnych, przewodniczący Tomasz Żońnicki. Prosił doświadczone kierownictwo gminy o pomoc w sprawowaniu funkcji. – Bo to dla mnie nowość – przyznał.

O DOBRĄ WSPÓŁPRACĘ

Na pierwszą wymianę zdań pomiędzy wójt Ewą Częścik a nowo wybranym przewodniczącym nie trzeba było długo czekać. Doszło do niej, gdy radny **Marek Powierza** zwrócił uwagę, iż z powodu opóźnień w realizacji gminnych inwestycji trzeba do nich teraz więcej dokładać. Powtórzył także, co mówił na jednej z poprzednich sesji, iż jego zdaniem przy decyzjach o inwestycjach brakuje współpracy: – Nic nie jest z radą uzgadnianie – stwierdził. – Jesteśmy jak w Afryce...

– Mam nadzieję, że zmieni się trochę współpraca między przewodniczącym i wójtem, bo wcześniej chyba tego mało było – przyznał nowo wybrany przewodniczący. – Należałoby się konsultować, jakie inwestycje... – sugerował.

– Będzie pan przychodził, tak...? – wpadła mu w słowo wójt.

– Miejmy nadzieję, że będzie to jakoś funkcjonować – odparł przewodniczący.

– To będzie się pan konsultował – dodała wójt.

DARIUSZ KUZIAK

Kosów Lacki w pierwszej edycji Polskiego Ładu dostał 9,5 mln zł na 18 km dróg. Tej kasy nie można odpuścić

– Ten rok jest naprawdę ciężki. Gmina Kosów Lacki sporo inwestuje. Nigdy wcześniej tak dużych inwestycji w Kosowie nie było. Idziemy na ostatnim oddechu, musimy sięgnąć po kredyt – nie krył na ostatniej sesji w Kosowie Lackim burmistrz **Jan Słomiak**.

Jak mówił burmistrz, gmina musi zacisnąć pasa i szukać oszczędności, nawet na mniej kosztownych wydatkach. – Planowaliśmy, że przez dwa lata wybudujemy 18 km dróg. Zakładaliśmy, że wydamy na to około 10-11 mln zł. Dostaliśmy 9,5 mln zł dofinansowania. Na przetargu były dwie oferty: jedna na ponad 18 mln zł, druga na ponad 42 mln zł – mówił burmistrz. – Takie są, niestety, ceny. Musieliśmy unieważnić ten przetarg i ogłosiliśmy drugi.

ZMNIJSZYĆ KOSZTY

Aby zmniejszyć koszty budowy, samorząd Kosowa Lackiego zwrócił się do ministra infrastruktury o zgodę na rezygnację z kanałów technologicznych przy inwestycji. Przedłu-

żono także czas składania ofert do drugiego przetargu, by przedsiębiorcy mogli na nowo przekalkulować oferty, już według uproszczonych warunków. Zgodnie z przewidywaniami, na drugim przetargu oferty były już niższe.

– Jedna firma wyceniła prace na 13,2 mln zł, druga na 13,8 mln zł – relacjonował burmistrz. Dalszym etapem były negocjacje z firmami. – Może uda się nam jeszcze z tej ceny zejść. Nie mogę odpuścić 18 km dróg, które będą służyły nam wszystkim, ani takiego dofinansowania jak 9,5 mln zł. Bo nasza gmina w życiu takiego dofinansowania nie dostała. Będziemy robić wszystko, nawet jeśli będziemy się musieli ustawić w kolejce po kredyt, choć to niedobry czas na branie kredytów.

Jak mówił, innego wyjścia w zasadzie nie było: Kosów Lacki dostał takie pieniądze, że nie może sobie pozwolić na to, by z nich nie skorzystać.

Samo zapewnienie finansowania inwestycji to jeszcze nie wszystko.

Ulice i drogi, w sumie 18 km

ul. Kwiatowa w Kosowie Lackim (509,15 m), ul. Zacisze w Kosowie Lackim (277,70 m), ul. Ogrodowa w Kosowie Lackim (376,12 m), droga w Jakubikach (1 600 m), droga Kosów Lacki – Żochy (2 540,52 m), droga w Chruszczewce (181,60 m), droga w Chruszczewce (174,29 m), droga w Kutyskach (704,84 m), droga Rytnie-Telaki (1 127,91 m), droga Trzciniec Duży – Telaki (1 652,63 m), droga w Telakach (455,71 m), droga w Dybowie (560,51 m), droga w Dybowie (1 544,61 m), droga Nowa Wieś – Kosów Lacki (3 416,00 m), droga Nowa Wieś – Łomna (2 000 m), droga w Tosiach (132,55 m), droga w Tosiach od drogi powiatowej (361,32 m), droga w Krupach (384,54 m).



Ulica Zacisze w Kosowie Lackim ma zaledwie kilkaset metrów, zapewne więc zostanie wybudowana jeszcze w tym roku.

Drogi będą realizowane w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”. Trzeba więc będzie uzyskać pozwolenia, a w niektórych przypadkach również decyzje środowiskowe. – W tym roku mamy wykonać 50% dróg, a w przyszłym roku resztę – zapowiedział burmistrz.

JEST UMOWA

6 czerwca burmistrz **Jan Słomiak** podpisał umowę ze zwycięzcą przetargu, firmą PRDM MIKST. Budowa 18 km będzie ostatecznie kosztować 13, 214 mln zł. Do 9,5 mln zł z Polskiego Ładu gmina dołoży ponad 3,7 mln zł.

– To największa jednostkowa

dotacja w historii gminy i najwyższa spośród samorządów gminnych w powiecie sokołowskim z pierwszej edycji „Polskiego Ładu” – informuje **Paweł Nasiłowski**, kierownik wydziału rozwoju gospodarczego w urzędzie miasta i gminy w Kosowie Lackim. – Termin realizacji inwestycji to 19 miesięcy. W pierwszej kolejności zostaną wykonane odcinki poniżej 1 km, ponieważ w ich przypadku nie jest wymagane uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i zgody na realizację przedsięwzięcia.

**Tekst i zdjęcie
DARIUSZ KUZIAK**

BIURO OGŁOSZEŃ

**AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl**

Pierścienie dla zasłużonych

Podczas uroczystej sesji rady powiatu węgrowskiego wręczono srebrne pierścienie osobom zasłużonym. Na liście uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla Powiatu Węgrowskiego” był premier Mateusz Morawiecki, ale do Węgrowa nie przyjechał... Zapewne tytuł zasłużonego wraz ze srebrnym pierścieniem zostanie premierowi wręczony w innym czasie i okolicznościach.

Uroczysta sesja odbyła się w zrewitalizowanym węgrowskim klasztorze. Była niejako wstępem do Dni Powiatu Węgrowskiego (piknikowo-rozrywkowe imprezy dobieły się następnego dnia). Otworzył ją i gości powitał przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**.

DIALOG PONAD PODZIAŁAMI

Starosta **Ewa Besztak** powiedziała, że pomysł na organizację Dni Powiatu Węgrowskiego narodził się kilka lat wcześniej, ale nie mógł być zrealizowany ze względu na pandemię. Podsumowała dotychczasowe dokonania samorządu powiatowego pod jej wodzą oraz przedstawiła plany na przyszłość. Dziękowała za współpracę z gminami, a przede wszystkim za rządowe fundusze, dzięki którym można realizować powiatowe inwestycje. Podkreśliła, że to spotkanie traktuje jako możliwość nie tylko do podziękowań, ale też okazję do rozmów, gdyż – jak zaznaczyła – ceni sobie możliwość dialogu ponad podziałami.

Głos zabierali również zaproszeni goście, m.in.: senator **Maria Koc**, posłowie **Maciej Górski** i **Daniel Milewski**, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Joanna Bala** oraz dyrektor siedleckiej delegatury Kuratorium Oświaty **Adam Skup**.

WRĘCZENIE PIERŚCIENI

Najważniejszym punktem sesji

było wręczenie pierścieni i tytułów „Zasłużony dla Powiatu Węgrowskiego”. Otrzymali je: architekt, działacz społeczny, prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Koło Obwodu „Smoła” w Węgrowie oraz człowiek, dzięki któremu istnieje powiat węgrowski – **Wiesław Ratajski** (w jego imieniu wyróżnienie odebrała córka **Katarzyna Woźnicka**); proboszcz parafii św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie ks. kan. **Romuald Kosk**; współzałożycielka i wieloletnia prezes Świątlicy Społecznej w Węgrowie oraz kandydatka węgrowskiego hufca ZHP

Wanda Kosińska; twórczyni ludowa z Ruchny **Małgorzata Peptowska**; właściciel sieci sklepów TOPAZ **Zbigniew Paczowski** oraz trener klubu NIKE Węgrów (drużyna siatkarska Nike wywalczyła awans do pierwszej ligi) **Robert Kupisz**. Tytuły wręczali: starosta Ewa Besztak, przewodniczący rady **Leszek Redosz** i wiceprzewodnicząca **Brygida Górniaczyk**.

Wanda Kosińska, dziękując za wyróżnienie, zaapelowała do polityków i samorządowców, by doprowadzili do budowy basenu w Węgrowie. – Pójdę pierwsza, żeby wykopać dołek pod ten basen – stwierdziła. W chwili wygłaszania apelu na sali

filmy przyrodnicze, to widziałem, że obrączkuje się takie zagrożone zwierzęta, na przykład ptaki.

Pani starosta wręczyła również podziękowanie (w formie dyplomu) wójtom i burmistrzom powiatu węgrowskiego, przedstawicielom mediów oraz placówek i instytucji, które swego czasu włączyły się w walkę z COVID-19, a teraz niosą pomoc Ukrainie.

PRZYJACIEL MŁODZIEŻY

Swoje pięć minut miała też młodzież ze szkół powiatu węgrowskiego. Przedstawiciele samorządów uczniowskich wręczyli akt nadania tytułu „Przyjaciel Młodzieży” senator

Marii Koc. Podziękowanie od młodzieży otrzymał również samorząd powiatu węgrowskiego na czele ze starostą Ewą Besztak. Ostatnim akordem uroczystej sesji był krótki program artystyczny, w którym wystąpiły utalentowane piosenkarki z I LO w Węgrowie – **Maja Szczepanik** i **Anastazja Żołnierzak**.

Piątkowa uroczysta sesja była pierwszą osłoną zorganizowanych Dni Powiatu Węgrowskiego. W sobotę (11 czerwca) na Rynku Mariackim w Węgrowie stanęły stoiska, w których wyroby prezentowały koła gospodyń wiejskich. Były też stoiska promocyjne firm i instytucji, a także atrakcje dla dzieci (dmuchańce itp.). Na plenerowej scenie wystąpiły zespoły ze szkół. Występy młodzieży podziwiała niezbyt wielka liczba osób. Rynek wypełnił się publicznością przed koncertem zespołu Boys. Przy muzyce disco polo bawiło się 2-4 tys. osób.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Wyróżnieni pierścieniami z przedstawicielami władz powiatu.

foto: sej

nie było już burmistrza Węgrowa **Pawła Marcheli**. Ale przewodnicząca węgrowskiej rady miejskiej **Beata Gashi** obiecała, że apel burmistrzowi przekaze.

Za wyróżnienie dziękował również gospodarz klasztoru, ks. Romuald Kosk, z właściwym sobie poczuciem humoru: – Gdy oglądałem

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny KRUS.

Bezpiecznie na wsi mamy

W starostwie w Węgrowie wręczono nagrody laureatom powiatowego etapu konkursu plastycznego „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”.

W uroczystości obok laureatów uczestniczyli m.in. starosta **Ewa Besztak**, naczelnik wydziału środowiska, rolnictwa i leśnictwa **Bożena Gieraj**, kierownik placówki KRUS w Węgrowie **Adam Kowalczyk**, członkowie komisji konkursowej oraz przedstawiciele firm pracujących na rzecz rolnictwa.

Wśród uczniów klas 0-3 szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął **Damian Łukasiak** (Publiczna Szkoła Podstawowa w Grębkowie), drugie **Kamila Laskowska** (Szkoła Podstawowa w Pniewniku), a trzecie **Natalia Kodym** (SP w Pniewniku). Wyróżnienia otrzymali: **Aleksandra Kielan** (SP w Ostrówku) oraz **Eryk Piwek** i **Julia Matusik** (oboje z SP

w Stoczku). Wśród uczniów klas 4-8 pierwszą nagrodę zdobył **Patryk Rudnik** (SP w Stoczku), drugą (ex aequo) **Mateusz Wąsowski** (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Krypach) i **Natalia Zalewska** (SP w Pniewniku). Wyróżnienia otrzymali: **Kamila Grzybowska** (SP w Stoczku) oraz **Łucja Gręda** i **Nikodem Bobrowicz** (oboje z SP nr 3 w Łochowie).

Prace plastyczne laureatów pierwszych miejsc z obu grup zostały zakwalifikowane do etapu wojewódzkiego konkursu, którego rozstrzygnięcie odbyło się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Wśród laureatów etapu wojewódzkiego znaleźli się: **Damian Łukasiak**, który w swojej grupie zajął drugie miejsce oraz **Patryk Rudnik**, któremu przyznano wyróżnienie. Praca konkursowa Damiana Łukasika została zakwalifikowana do ogólnopolskiego etapu konkursu. (sej)

Węgrów Festiwal Mistrza Twardowskiego

20 czerwca (poniedziałek) w Węgrowie odbędzie się Festiwal Mistrza Twardowskiego. Nic dziwnego, wszak w zakrystii Bazyliki Mniejszej do dziś znajduje się lustro, za pomocą którego Jan Twardowski wywoływał ducha Barbary Radziwiłłówny.

Impreza rozpocznie się o godz. 13.30 przemarszem barwnego koro-wodu sprzed Węgrowskiego Ośrodka

Kultury na Rynek Mariacki. Tam o godz. 14.00 odbędą się prezentacje przygotowane przez dzieci z przedszkoli i szkół (w sumie 9 placówek). Od godz. 15.30 do 17.00 działać będzie darmowa strefa zabaw dla dzieci.

Organizatorami Festiwalu są: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** i Węgrowski Ośrodek Kultury. (sej)

Targi Pracy w Łochowie

21 czerwca w godz. 10.00-13.00 w hali sportowej przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie odbędą się Powiatowe Targi Pracy i Przedsiębiorczości.

Organizatorami imprezy są: starosta Węgrowa **Ewa Besztak**, burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** oraz dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Węgrowie **Anna Wieczorek**. Targi są organizowane

głównie z myślą o osobach bezrobotnych, poszukujących pracy bądź tych, którzy wykonywaną pracę chcą zmienić na lepszą oraz o firmach poszukujących pracowników.

Firmy zamierzające wziąć udział w imprezie mogą zgłaszać się telefonicznie (tel. 733 004 676) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (email: nojszewska.e@wegrow.praca.gov.pl). (sej)



ZDERZENIE W WĘGROWIE

6 czerwca w Węgrowie volkswagen, podczas włączania się do ruchu, nie zachował należytej ostrożności i zderzył się z fordem. Kierująca volkswagenem oraz pasażer zostali przewiezieni do szpitala.

JECHAŁ ZBYT BLISKO

6 czerwca w Węgrowie kierujący fiatem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

ŚMIERĆ W KALINOWCU

6 czerwca w Kalinowcu (gm. Łochów) honda z nieustalonych przyczyn zjechała na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzyła się z audi. Kierowca hondy poniósł śmierć na miejscu, a kierujący audi oraz pasażer zostali przewiezieni do szpitala.

ZDERZENIE Z ŁOSIEM

9 czerwca w Jartyporach (gm. Liw) volkswagen zderzył się z łosiem, który wszedł na jezdnię. Następnie auto zjechało do przydrożnego rowu i uderzyło w drzewo. Kierowca trafił do szpitala.

NAJECHAŁA Z TYŁU

10 czerwca w Baczkach (gm. Łochów) kierująca hyundaiem nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu, do prowadząc do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

PIES WBIEGŁ

10 czerwca w Zgrzebichach (gm. Stoczek) ford zderzył się z psem, który wtargnął na jezdnię.

UDERZYŁ W DRZEWO

11 czerwca w Zagrodnikach (gm. Łochów) mieszkancie powiatu ostrowskiego, kierujący iveco, chcąc uniknąć zdarzenia z sarną, która wbiegła na jezdnię, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Nikt nie doznał obrażeń.

AUDI W OGNIU

12 czerwca w Miedźnie mieszkancie powiatu wysokomazowieckiego, kierujący audi z nieustalonych przyczyn zjechał do przydrożnego rowu. Pojazd wywrócił się na dach, a następnie zapalił się. Pasażer auta doznał obrażeń i trafił do szpitala. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na str.
2, 6, 7, 8, 11, 12



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7,
tel. 25 675 14 12

APTEKI

15-19 czerwca - ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44
20-26 czerwca - ul. Strażacka 2,
tel. 25 792 23 37

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

15-21 czerwca 2022 r. NR 24

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE




■ roboty ziemne
■ żwiry i piaski płukane
■ ziemia ogrodowa
■ rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty częściowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

**HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE



ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 czerwca **26% na okna
avante® okna**

**Okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-21.00 **www.tank-ol.pl**

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”,
ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

P.N.U. Węgl bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock
stein+design

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG silka

SOLBET CEMEX

**Transport
z rozładunkiem**

www.weglobud-siedlce.pl

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA
GORNICZA

**POLSKI
WĘGIEL**

U NAS TYLKO

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
**Obniżka cen na
Ekogroszek
workowany i luz**

PROMOCJA

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148
CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE
EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

WÓJT GMINY GÓRZNO
Ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na wynajem zabudowanej nieruchomości na czas nieokreślony – część budynku stanowiącego lokal usługowy, którego powierzchnia wynosi 212,14 m² (aktualnie działalność weterynaryjna) położonej we wsi Górzno obręb Górzno Kolonia, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 193/17 o pow. 0,0677 ha.
Przetarg odbędzie się dnia 15.07.2022 o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Górzno.
Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr: S11G/00078752/2.
Cena wywoławcza czynszu najmu części budynku stanowiącego lokal usługowy (aktualnie działalność weterynaryjna) **wynosi netto 1800 zł.**
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 20 zł. Do ceny należy doliczyć obowiązujący podatek VAT.
Według planu zagospodarowania przestrzennego gminy, ww. nieruchomości to tereny usług komercyjnych 4U, ponadto działka znajduje się w strefie obserwacji archeologicznej OW.
Nieruchomość stanowiąca przedmiot najmu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 300 zł do dnia 11.07.2022 r.
Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.
Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl lub pod nr tel. 25 681 22 54 wew. 39.

Mazowsze dla sportu
WÓJT GMINY SIEDLCE
Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.)
pn. Modernizacja kompleksu sportowego przy Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale.
(Zadanie pn. „Modernizacja kompleksu sportowego przy Zespole Oświatowo-Wychowawczym w Strzale” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego)
Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia **23.06.2022 r. do godziny 10.00.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.06.2022 r. o godzinie 11.00
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.
WÓJT GMINY SIEDLCE
Mazowsze
www.mazovia.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

● **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
● **RĘBAK DO GAŁĘZI**
● **ZAMIATANIE PLACÓW**
● **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

tygodnik SIEDLECKI
www.tygodniksiedlecki.com
ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05
mail: reklama@siedlecki.pl

Wójt Gminy Mokobody
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na stronie BIP Urzędu Gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty został w dniu **1.06.2022 r. na okres 21 dni** wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w 2022 r.
Wójt
/-/ Iwona Księżopolska

OCAC
UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

ubezpiecz auto w najlepszej cenie
ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY
Zapraszamy do naszych Oddziałów!
SIEDLCE | ul. Armii Krajowej 18 | tel. 506 031 197, 504 459 375
ul. Starowiejska 12 | tel. 509 506 306, 512 362 060, 504 252 099
SOKOŁÓW PODL. | ul. Wilczyńskiego 3 | tel. 501 339 700, 509 952 161
Jesteśmy na facebooku: [adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy) www.asf.com.pl

www.**L**eren.pl

biuro@leren.pl

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową



Masz starą wetwę na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

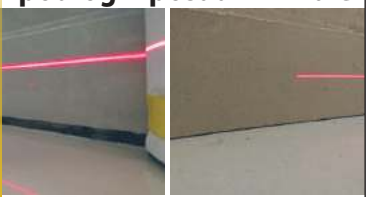
tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte

- podłogi • posadzki • hale



 podnoszenie podłogi

PG.6722.1.2021

Mińsk Mazowiecki, 9 czerwca 2022 r.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki

Napodstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2022 r. poz. 1029), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam **o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki**, w granicach planu określonych w załączniku graficznym do uchwały Rady Miasta Mińsk Mazowiecki nr XXXIII.312.2021 z dnia 27 września 2021 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki, dotyczącej terenu o łącznej powierzchni ok. 27 ha, obejmującego działki nr ewid.: 2417/69, 2417/71, 2417/72, 2417/73, 2417/74, 2417/75, 2417/76, 2417/77, 2417/78, 2417/79, 2417/80, 2417/81, 2417/82, 2417/83, 2417/84, 2417/85, 2417/86, 2417/87, 2417/88, 2417/90, 2420 oraz północną część działki nr ewid. 3219 i wschodnią część działki nr ewid. 2417/62, obręb nr 0001 w rejonie ul. Jana Łupińskiego i ul. ppłk. Mariana Skrzyneckiego w mieście Mińsk Mazowiecki.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach **od 23 czerwca 2022 r. do 14 lipca 2022 r.** w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 pok. nr 206 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Mińsk Mazowiecki (w zakładce „Gospodarka przestrzenna” – „Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się stacjonarnie w dniu 13 lipca 2022 r. o godzinie 17.00 w Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Józefa Piłsudskiego nr 1a w Mińsku Mazowieckim.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

1. w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta Mińsk Mazowiecki na adres: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, 05-300 Mińsk Mazowiecki,
2. w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: boi@umminskmaz.pl lub za pomocą platformy ePUAP,
3. w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki.

Termin składania uwag upływa 29 lipca 2022 r. Wnoszący uwagę, w tym również w czasie dyskusji publicznej, zobowiązany jest podać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres zamieszkania lub siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Dodatkowe informacje będą dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Mińsk Mazowiecki: www.bip.minsk-maz.pl, na stronie miasta Mińsk Mazowiecki: www.minsk-maz.pl lub w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki pod numerem telefonu: 25 759 53 24 i 22 759 53 99.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Więcej informacji związanych z wykonywaniem obowiązku, o którym mowa w art. 13 RODO uzyskacie Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w zakładce Gospodarka przestrzenna (www.bip.minsk-maz.pl).

387-1p

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Zespół Składnic Lasów Państwowych w Siedlcach

ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce

ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż **ciągnika rolniczego URSUS model: 914, rok produkcji: 1990, cena wywoławcza 30 750,00 zł**, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 3 075,00 złotych.

Ofertę należy złożyć w siedzibie Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce do dnia 29.06.2022 r. do godz. 10:00, w sekretariacie.

Szczegóły: <https://zslp.warszawa.lasy.gov.pl/>

Kontakt: 25 632 58 79, 577 515 500

389-2p

Wyciąg z ogłoszenia PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o II przetargu ustnym nieograniczonym

na wydzierżawienie na czas nieoznaczony (zaznaczonej na załączniku graficznym dołączonym do ogłoszenia o przetargu) części nr 17 o pow. 480 m² działki nr 19/14 w obrębie 19, położonej przy ul. Poniatowskiego z przeznaczeniem na cele rolne.

Księga wieczysta Nr SI15/00116678/9.

Roczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy części nr 17 wynosi 100 zł.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 10 zł.

Wadium wynosi 25 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali nr 144 w dniu 24 czerwca 2022 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej **w dniu 20 czerwca 2022 r.** (data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Ogłoszenie i Regulamin przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami pod nr tel.. 25 794 37 65, a w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa – tel. 25 794 37 72.

Prezydent Miasta **Andrzej Sitnik**

Wójt Gminy Platerów

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Platerowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Platerowie został zamieszczony na okres 21 dni, **tj. od 15.06.2022 r do 7.07.2022 r.**, wykaz nieruchomości położonej w obrębie Lipno, oznaczonej w ewidencji gruntów jako część działki 934 zabudowanej budynkiem szkolnym, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Platerowie pod nr. tel. 83 359 10 11

Wójt Gminy **/-/Jerzy Garucki**

393-1p

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce położonej w miejscowości **Purzec**, ujawnionej w księdze wieczystej **Nr SI15/00058075/7**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **193/2** o powierzchni 0,8789 ha.

Cena wywoławcza wynosi **28 714 zł**. Wadium na przetarg wynosi **2 871,40 zł**.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytunia działka położona jest w obszarze rolniczym przeznaczonym do zamiennego użytkowania rolniczo-leśnego oznaczonym na rysunku planu symbolem RL.

Ponadto działka położona jest w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków NATURA 2000 PLB 140002 Dolina Liwca oraz w Projektowanym Parku Krajobrazowym Doliny Liwca.

Zgodnie z art. 37 a ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. DzU 2022 r., poz. 672) prawo pierwokupu z mocy prawa przysługuje Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Lasy Państwowe.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna **nr 8 w dniu 22 lipca 2022 r. o godz. 9.00**.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie **do dnia 18 lipca 2022 r. do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/Ogloszenia-i-informacje>.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt **/-/ Henryk Brodowski**

394-1p

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Żytunia, ujawnionej w księdze wieczystej **nr SI15/00124937/2** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 68/2** o powierzchni **0,0528 ha**.

Cena wywoławcza wynosi **1 336 zł**. Wadium na przetarg wynosi **133,60 zł**.

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytunia działka w miejscowości **Żytunia**, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków **nr 68/2**, położona jest w strefie użytkowania rolniczego o przewadze użytków zielonych o podwyższonych walorach ekologicznych, oznaczonej na rysunku planu symbolem **Re**.

Ponadto działka położona jest w Siedlecko-Węgrowskim Obszarze Chronionego Krajobrazu.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu 22 lipca 2022 r. o godz. 930.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **18 lipca 2022 r.** do godz. **15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** najpóźniej w terminie składania ofert.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/Ogloszenia-i-informacje>.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt **/-/ Henryk Brodowski**

395-1p

BIURO OGŁOSZEŃ



SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.

Żwir, piach 0-2, beton kruszony, ziemia ogrodowa, 602 675 396, 604 089 384.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Drewno opałowe, kominkowe, więźba dachowa, galanteria drewniana (podłogówka, szalówka), tartak, Grzybów 47 (08-220 Sarnaki), kontakt: 604 212 391, 83 359 96 30.

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643.

Systemy ogrodzeniowe, 697 888 892.

W związku z likwidacją zakładu produkcyjnego sprzedam po OKAZYJNYCH cenach:

- naczeпа-хлoднiа Schmitz, TK Spectrum SL-250, 26 ton, rok prod. 2008 - 1 szt.
- manualna pakowarka do pakowania w folii termokurczliwej SMIPACK SL 55 ze stojakiem - 1 szt.
- klimatyzator ścienny FUJITSU, inwerter (chłodzenie-grzanie) - 2 szt.
- palety z tworzywa dla produktów spożywczych - 23 szt.
- krzesła plastikowe „mocne” - 75 szt.
- kserokopiarka wielofunkcyjna, kilkuformatowa Panasonic DP-8016P (serwisowana)

Numer kontaktowy
608 074 347

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA



Ziemia ogrodowa Kruszywa łamane do ogrodu 25 633 02 72

Przyczepa zbierająca „Jugosłowianka”, 694 333 987.

Sprzedam truskawki, 518 645 601.

Drewno opałowe, 510 638 486.

Bale, deski i krokiew, 600 343 816.

Sprzedam 3 taśmociągi do załadunku warzyw i ziemniaków w skrzynio-palety, cena 5500 - 11.000, 607 342 208.

Kopalnia Kałuszyn, żwir, piach, ziemia ogrodowa, kruszywa, roboty ziemne, rozbiórkowe: stawy, wywóz, tel. 501 591 561, 502 238 950.

ROLNICZE

Kupię zboże, 501 716 304.

Skup zbóż, odbiór pompą załadowniczą, 505 550 755.

Koła do przyczepy, 664 099 551.

Kupię siano ładne pogodne, 605 238 057.

Agregat prądotwórczy do ciągnika, drugi benzynowy mały, 608 231 461.

Sprzedam drobny kompresor 100 l, 518 144 061.

Sprzedam 4 ha słomy po kombajnie, 3 dęby, 1 jesion, 606 921 672.

Ziemniaki, 887 601 559.

Oddam do skoszenia łąkę 2 ha, Stok Łacki, 661 734 950.

Obornik koński, duża ilość, 530 860 501.

Kupię zboże paszowe, pszenżyto, jęczmień, owies, 501 475 488.

Łąki wydzierżawie, 797 466 794.

Opryskiwacz 600 litrów, 692 751 581.

Sprzedam słomę w belach, gm. Mokobody, tel. 509 270 551.

Sprzedam siano, 519 697 295.

Sprzedam pszenżyto, 880 750 816.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084.

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych, 693 888 308, gotówka.

Zakupię maszyny, ciągniki, sprzęt rolniczy, 695 459 767.

Kupię każdy sprzęt rolniczy, sprawny, uszkodzony bez rejestracji, 574 651 542.

Kupię prasy kostkujące, rolujące, przyczepy, Trolle, ciągniki małe 4x4 kombajny, sieczkarnie, koparki, 503 643 162.

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kombajn ziemniaczany, sortownik, Fergusona, 507 105 719.

Przyczepę, T 25, 667 769 708.

Kupię kopaczkę ziemniaczaną, 608 410 455.

Kupię prasę Sipma, 608 410 455.

DOTACJE ROLNICZE PROW. Tel. 795 931 529

Dotacja 60 tys. zł w ramach programu „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw”. Nabór wniosków do 14 lipca – również dla osób nieubezpieczonych w KRUS.

Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.

BETON

Najlepszy w regionie!

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane,
gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe

Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali

STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY

Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

BETON

najwyższa jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11

wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999.

Talerzówka, dojarka, krajzega, 729 911 001.

Bizon Rekord, 88 r., 608 649 225.

Przyczepa wywrotka, prasa Sipma, Zetor 6340, 660 913 597.

Dmuchawa do zboża ssąco-tłocząca, 696 965 865.

Przyczepa wywrotka D47; Case 2000, 150 KM, 604 530 781.

Prasa belująca, 602 870 786.

Zagrabiaczka Kuhn, szer. robocza 2,90, beczkowóz Metrozet 4300 l., C-330, C-360, paszowóz 9 m³, pługi Overum, 4-skibowy obracany rozsiewacz nawozu 4 tony, rozrzutnik Forschritt 8 ton, talerzówka 36 talerzy, 509 029 562.

Rozrzutnik jednoosiowy w dobrym stanie, 536 097 061.

Pług, opony, oś, 530 147 975.

Sprzedam schładzalnik mleka, tel. 516 312 053.

Silnik SW400, 107 kW, stół do rzepaku do Bizona, heblarka, wyrówniarka, 781 068 130.

Sprzedam dojarę, chłodziarkę 430 l, opryskiwacz, rozrzutnik, brony, 662 255 988.

Ciągnik Fendt, przyczepa objętościowa, wał posiewny, brona wirowa, 608 231 461.

Siewnik, 601 096 137.

Kombajn Bizon Z56 Super, 1989, 503 992 021.

Sprzedam belarkę Metal-Fach, zgrabiarkę karuzelową Mesko-Rol, kosiarkę Samasz 2,10 m, 798 375 982.

Prasa Metal-Fach, podajnik ślimakowy pionowy φ 200 mm, 574 336 524.

Sprzedam opryskiwacz Jar Met, 450 litrów, wał do ziemniaków, 663 309 217.

Rozrzutnik, kopaczka, siewnik, 516 281 394.

Sprzedam beczkę asenizacyjną 10 000l, belownicę Metal Fach, agregat ścierniskowy 2,6 szeroki, owijarka bel, rozrzutnik jednoosiowy, 606 921 672.

Pług, opony, oś, 530 147 975.

Sprzedam schładzalnik mleka, tel. 516 312 053.

NAPRAWY
ciągników
rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do Klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Sprzedam chłodnię do mleka Eurotanks 1200, 800, 2003 rok, prasa Sipma 569/2, Farma 2, 2008 rok, 669 052 612. /59-1-1/

Taśmociąg: 6,5 na taśmie, 80 cm, 3 m, 4,5 m, 5 m, z zabierakami, przyczepa do bel 7 m, 730 773 641.

Talerzówka, 665 192 909. /22-M-1/

C-330, 1987; przyczepa do bel 7.30 m, 605 684 208. /150-1/

Brona wahadłowa Amazone 2.5 m; wał pakera + hydropak, 695 728 780. /151-1/

Opryskiwacz, 664 695 286. /152-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Kurki nioski szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. /371-9/

Kurki odchowane, Strzała, Siedleca 35, 605 917 859. /394-10/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /1079-6/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, 697 682 186, 798 350 272. /20220510174430-6/

Skup bydła w każdej kondycji, 506 385 510. /41-6/

Skup koni, 519 136 146. /42-6/

Sprzedam cielętą mięsne, 517 055 016. /43-6/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220517102705-6/

Kogutki odchowane, Strzała Siedlecka 35, 692 275 432. /491-4/

Skup bydła, koni, płatność gotówką, tel. 883 008 220. /20220525081745-2/

Kurki odchowane, Strzała, ul. Siedlecka 23, tel. 660 408 422, 507 425 162. /493-6/

Skup bydła, tel. 606 324 072. /164-4/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 504 508 367. /51-3-3/

Klacz sztumska ze źrebakiem, zażrebiona, do uznania 4 lata, 536 097 061. /2590-2/

Klacz 4 lata, zażrebiona, 1060 kg, 536 097 061. /2591-3/

Materiał siewny
RZEPAKU

topowe odmiany
na sezon 2022

**Jacek Skup zbóż** szybka płatność,
możliwy odbiór od Klienta

Nawozy mineralne i wapna
duży wybór, dowóz do Klienta

Nowość w PH Jacek!
Środki ochrony roślin

**508 112 042 · 508 697 122**
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych
bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy
606 856 304

Kurki odchowane, różnokolorowe, Pruszyń-Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /530-10/

Sprzedam małego byczka, 514 068 888. /4204-2/

Sprzedam pług dwuskibowy, kultywator, owce kameruńskie i kozy, 25 787 67 21. /179-2/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /556-3/

Prosięta, 696 350 387. /558-1/

Klacz maści szpaczka, ze źróbką, zażrebiona, potw. USG, 519 634 541. /568-2/

Sprzedam jałówkę cielną, 8 miesięcy, 604 842 269. /4208-2/

Kurki, 510 145 688. /107-20/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Szczeniaki owczarka niemieckiego z rodowodem, 1200 zł, 600 778 139. /412-6/

Oddam dwa pieski dziewięciomiesięczne, 728 912 020. /553-2/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę w Siedlcach ul. Świerkowa, 600 m² lub zamienię na mieszkanie w bloku 45 m² lub kawalerkę, 668 836 239. /518-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Szukam mieszkania do kupienia w Siedlcach, 690 638 670. /1028-10/

Kupię działkę, pole na trasie Siedlce - Zbuczyn przy A2, tel. 506 953 527. /1355-6/

Stodoła-kupię, może być zawalona, 503 100 349. /20220609103105-1/

Kupię las, 502 365 643. /0904-33/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Lokal 45 m², Siedlce, Piłsudskiego, 602 659 670. /432-6/

Do wynajęcia lokale 18 i 170 m², z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /26-6p-6/

Do wynajęcia lokal 200 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II p. z windą, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzeczu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /25-6p-6/

Lokal usługowy: 100 m², Wyszyńskiego, 509 714 879. /27-4p-4/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /27-4p-4/

Wynajmę mieszkanie, Sokołów P., 60 m², bez mebli, 789 073 135. /548-3/

Mieszkanie 34 m², bez mebli, tanio, 663 539 400. /552-1/

Wynajmę mieszkanie, Sokołów, 696 965 865. /184-1/

Gotowy lokal 589 m², piętro po parku rozrywki iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /563-12/

Kawalerka, dom, 609 367 680. /569-1/

Wynajmę mieszkanie, 2 pokoje, Dreszera, 888 421 299. /573-3/

Lokal usługowy do wynajęcia, centrum Siedlec, tel. 500 850 933. /1389-3/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom z działką, Siedlce, Piaskowa, 680 000, 606 266 831. /338-11/

Sprzedam mieszkanie 60 m², osiedle Partyzantów, 502 681 567. /414-6/

Posesja, okolice Łosic, 693 702 486. /122-6/

56 m², Siedlce, IV piętro bez windy + garaż, 410 000, 662 941 128. /454-6/

Kawalerka 34 m², 605 680 174. /557-2/

Działki budowlane w miejscowości Łubianki, gmina Sokołów Podlaski, tel. 606 324 072. /165-4/

Mieszkanie 2-pok., 56 m², stan deweloperski, nowe budownictwo, 6800 zł/m², 531 999 241. /27-4p-4/

SPRZEDAM DWIE HALE
MAGAZYNOWO - USŁUGOWO - HANDLOWE

PIERWSZA hala o powierzchni 1000 m². **DRUGA** hala o powierzchni 1200 m².
Do hal przynależą grunty typowo usługowe o powierzchni 1,12 ha.
Na terenie zakładu znajduje się transformator o mocy 600 kW.
Teren zakładu utwardzony kostką brukową.
Obiekt w całości ogrodzony solidnym na 3,5 m ogrodzeniem z blachy trapezowej.
Nieruchomość położona przy drodze krajowej nr 63 na trasie Siedlce - Sokołów Podlaski.

Kontakt
514 160 352

SKUP ZBÓŻ



- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa

724 435 968 665 188 425

Nieruchomość inwestycyjna - wynajęty lokal użytkowy 94 m², plus małe mieszkanie na poddaszu pod wynajem, blisko PKP, sprzedaż tylko w całości, okazja, 504 102 544. /27-4p-4/

2 pokoje 48 m², Wyszyńskiego 25/3, I piętro, cena 360 tys., 665 258 839. /522-6/

Pilnie sprzedam dom 157 m², po remoncie, do zamieszkania „od ręki” + budynek gospodarczy 102 m² do drobnej działalności w zielonym zakątku Siedlec - na Sekule, tel. 533 033 332. /523-2/

Ścisłe centrum, sprzedam M-4, 531 772 195. /524-2/

Działka budowlana Kotuń 3800 m², blisko dworca PKP, media w drodze, tel. 793 252 445. /20220603114653-2/

Posiadłość dla rodziny trzypokoleniowej, 604 608 486. /546-5/

Działka budowlana 10 000 m², 45 zł/m², wszystkie media, przy trasie Siedlce - Sokołów Podlaski, 570 418 035. /545-6/

58 m², Aleksandrowska, 503 845 092. /551-1/

Sprzedam działki w Chodowie, tel. 503 656 084. /559-2/

Sprzedam działki budowlane - Sulejówek 700 i 900 m², tel. 505 123 665. /560-2/

Tanio sprzedam działkę budowlaną 30 arów, Dziewule, prąd, wodociąg, 67 000, 576 912 649. /142-1/

Mieszkanie, blok, parter, Janów Podlaski przy zalewie, 515 515 345. /20220609154028-1/

Sprzedam ok. 7 ha ziemi rolnej w jednym kawałku, ziemia klasy 3A, dojazd do ziemi bezpośrednio droga asfaltową, gmina Dobrze, województwo mazowieckie, ziemia drenowana, 883 225 998. /2602-4/

Sprzedam fermę drobiu, 5200 m² powierzchni produkcyjnej plus dom w Podnieźnie, 600 232 853. /576-2/

Las, 662 940 918. /541-2/

Las, 607 035 200. /słowo-1-1/

MATRYMONIALNE

Niepełnosprawny (niewidomy - ale samodzielny) mężczyzna szuka osób życzliwych, z którymi mógłby rozmawiać, spędzać wspólnie czas, tel. 667 015 136. /pp-3/

TOWARZYSKIE

Dyskretna Asia, 503 714 253. /406-6/

Miły i fajny chłopak, 30 lat, szuka dyskretnej kochanki, 100% dyskrecji i higieny, możliwe wsparcie finansowe, zainteresowane kobiety proszę o tel. 782 232 400. /2586-10/

Sympatyczna szatynka zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /49-12/

Miłe chwile, prywatnie, Siedlce, 512 708 296. /496-1/



08-110 SIEDLCE, UL. SOKOŁOWSKA 60 A
TEL. 25 632 40 08, TEL. KOM. 509 714 879

WWW.BUDOMATEX.PL

ZAINWESTUJ LUB ZAMIESZKAJ



MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ



Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE
KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni



Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

➔ **Naturalna Basia, biust 9, 46 lat, zaprasza prywatnie w godz. 11-21, Siedlce, tel. 505 808 874.** /539-2/

Poznam panie celem luźnej znajomości, ja miły i bardzo dyskretny, 506 562 216. /20220610131559-2/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Tanie pożyczki bez BIK, BIG i zaświadczeń, tel. 664 403 571. /20220516102627-4/

Pożyczki na dowolny cel, również z zajęciem komorniczym, dzwoni InkasoCity 792 307 229. /20220603153231-4/

Przyjmę wersalkę i krzesło obrotowe, 735 039 125. /3916-3/

Rębak, 794 115 984. /23-M-1/

Wynajmę łuparkę pionową, nacisk 8T, 602 478 215. /1392-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Espera!, 602 466 716. /0948-68/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

Detoks, przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-161/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowa 5A

tel. 733 422 822

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

USŁUGI

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /0071-28/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /359-12/

Studnie, 699 070 510. /370-26/

Mycie kostki, 514 455 512. /słowo-6-6/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /3538-18/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-114/

Wykonam profesjonalne sprzątanie domów, mieszkań, biur, 698 523 204. /520-3/

Bielenie obór, chlewni, 600 338 311. /529-4/

Mycie kostki brukowej, elewacji, tarasów, itp. 884 079 316. /20220607154909-4/

Tapicerskie, 503 870 138. /565-8/

Ścinanie drzew wysokich działkowych, ogrodzenia działek, montaż bram, remont i czyszczenie kominów, 518 368 240. /149-6/

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

Docieplanie budynków - szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Docieplanie budynków - terminowo - solidnie - 602 482 572. /pp-20-20/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /0274-26/

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505. /141-26/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /224-12/

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373. /246-40/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /259-13/

Krycie dachów, 503 770 802. /0904-33/

Elewacje, malowanie dachów, poddasza, panele, 664 265 473. /400-6/

Remonty kompleksowe, tanio, solidnie, 600 778 139. /412-26/

Kompleksowe remonty i wykończenia, ART-REMO, 502 116 770. /20220509201033-5/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /433-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-35/

Glazura, terakota, malowanie, 698 529 126. /457-6/

Malowanie wnętrz, 514 455 512. /słowo-6-6/

Elewacje, malowanie dachów, remonty, 600 705 498. /513-6/

Ocieplanie domów jednorodzinnych, szybko, tanio, 533 668 719. /516-3/

Zlecę wykonanie elewacji budynku mieszkalnego około-300 m² okolice Siedlec / tel. 505 759 139, 605 598 401. /20220529111048-3/

Hale stalowe, konstrukcje stalowe, tel. 882 404 876. /519-4/

POSADZKI

betonowe agregatem

• **kompleksowe usługi budowlane**
• **remonty • modernizacje**

506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU /aki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15 tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Gipsowanie, malowanie, remonty, wykończenia, 513 684 610. /531-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /555-12/

Wykończenia mieszkań, budynków od A do Z, 519 136 225. /60-3-3/

TURYSTYKA

Półkolonie jeżdżiackie przez cały okres wakacji, jazda konna, Ośrodek Jeżdżiacki Folwark Wodynie, 530 860 501. /567-3/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /252-23/

Dam pracę w UE, wysokie zarobki, murarzy, wykończeniowców, G/K, glazurników, stolarzy, cieśli i innych, tel. 503 603 320. /pp-7-13/

Zatrudnię panią, praca w hotelu z zakwaterowaniem, Okuniew koło Sulejówka, 660 795 386. /2579-10/

Zatrudnię osoby przy ociepleniach budynków, mile widziane doświadczenie, 600 203 007. /20220517095931-4/

Firma Agrocomplex w Morszkowie zatrudni pracownika produkcyjnego, 514 430 399, zpk@agrocomplex.com.pl. /155-4/

Zatrudnię szwaczki, 604 335 665. /477-6/

Do prac remontowych, 509 063 225. /544-3/

Zatrudnię spawacza, możliwość zdobycia uprawnień, stała umowa, praca na terenie Garwolina, Siedlec, Warszawy, możliwość zatrudnienia w Niemczech, tel. 502 690 419. /20220523132909-4/

Zatrudnię operatora koparki/koparkoładowarki, hydraulika, tel. 604 105 315, 600 345 625. /20220524095751-3/

EkoTeam Sp. z o.o.



zatrudni:

- **pracowników sortowni odpadów** - zapewniamy dojazd / **працівників для сортування сміття** - забезпечуємо доїзд до роботи
 - **operator ładowarki teleskopowej z doświadczeniem** - załadunek odpadów
- Wierzbno tel. 730 328 217**

EkoTeam Sp. z o.o.



zatrudni:

- **pracownika logistyki produkcji**
- Wymagania:** • umiejętności techniczne i mechaniczne
• wykształcenie średnie
• prawo jazdy kat. B.
- Wierzbno tel. 730 328 217**

Zatrudnię do pracy przy wykonywaniu dachów, tel. 505 134 485. /20220524131209-4/

Zatrudnię kierowcę autobusu, kategoria D, linia regularna Sokołów Podlaski - Siedlce, Sokołów Podlaski - Warszawa, tel. 501 366 095. /20220528154052-5/

Zatrudnię panie do pieczarki w okolicach miejscowości Mordy, praca jednozmianowa, wysokie wynagrodzenie, zapewniamy dojazd, tel. 602 608 996. /20220529093817-20/

Zatrudnię do zbioru truskawek, zapewniam dowóz, 607 219 430. /1310-3/

Zatrudnię na budowę, 506 182 874. /562-3/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/4/2022-8/

Truskawki, zatrudnię do zbioru, Bereza 61 k. Międzyrzecza, bezpłatne zakwaterowanie i obiad, tel. 607 213 735, 667 340 577. /21-M-6/

Zatrudnię kucharza/kucharke; pomoc; kelnerkę/kelnera, 797 209 119. /148-2/

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /28-4p-3/

Firma REMAX (KRAZ:7765) oferuje pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego, załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek, zapewniamy zakwaterowanie i transport, od czerwca nowe, wyższe stawki, premie do 250 euro, tel. 727 010 119, www.remax-praca.pl. /29-6p-6/

Zatrudnię montera przyczep, praca na miejscu, Zbuczyn, tel. 515 914 750. /1355-6/

Zatrudnię spawacza, Zbuczyn, tel. 515 914 750. /1355-6/

Zatrudnię technologa - projektanta, Zbuczyn, tel. 515 914 750, biuro@fracht-przyczepy.pl. /1355-6/

Emerytka sprawna intelektualnie i fizycznie szuka pracy na 1/2 etatu, 502 053 267. /549-2/

Przyjmę do pracy murarzy, 609 132 446. /550-2/

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni laborantkę / laboranta, 697 101 819. e-mail: ewa@agrocomplex.com.pl. /177-6/

Zatrudnię panią do pomocy przy opiece nad moją mamą, sympatyczną, samodzielnie poruszającą się dziewięćdziesięciolatką, pomoc na stałe, co drugi tydzień w każdym miesiącu, 500 155 151. /20220609192736-2/

Zatrudnię do prac wykończeniowych wnętrz, 604 759 102. /570-1/

Zatrudnię do zbioru truskawek, 518 645 601. /571-1/

Zatrudnię pracownika do dociepleń budynków, tel. 579 840 219. /20220610125656-1/

Kierowca kat. C, hakowiec/śmieciarka, 535 738 111. /30-1p-1/

Pomocnik do zbiórki odpadów - śmieciarka, 535 738 111. /30-1p-1/

MKLBAU CONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana

poszukuje osób na stanowisko: Inżynier ds. Przygotowania Produkcji

Zakres obowiązków:

- Przygotowywanie ofert dla Klientów i opracowywanie kosztorysów
- Przygotowywanie przedmiarów (branża budowlana: konstrukcja, wykończenie, zagospodarowanie terenu, wyposażenie)
- Wysyłanie zapytań ofertowych
- Analiza ofert i sporządzanie zestawień
- Prowadzenie i uczestniczenie w negocjacjach techniczno-handlowych

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe kierunkowe
- Znajomość prawa budowlanego
- Znajomość programu AutoCad oraz pakietu MS Office
- Mile widziana znajomość języka angielskiego i/ lub niemieckiego

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Przyjazna atmosfera i bezpieczne warunki pracy
- Możliwość rozwoju i zdobywania doświadczenia na jednej z realizowanych przez nas budów

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV
http://mkl.pl/rekrutacja
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

MKLBAU CONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana

poszukuje osób na stanowisko: Inżynier Sprzedaży z j. niemieckim

Zakres obowiązków:

- Udział w pozyskiwaniu i opracowywaniu ofert dot. obiektów przemysłowych na rynki niemieckojęzyczne
- Możliwość wyjazdów na rozmowy handlowe za granicę oraz na budowy zagraniczne

Wymagania:

- Dobra znajomość języka niemieckiego
- Wyższe wykształcenie techniczne będzie dodatkowym atutem
- Zaangażowanie w działania

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Udział w realizacji ciekawych projektów
- Możliwość rozwoju

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV
http://mkl.pl/rekrutacja
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

FIRMA SPAWEX zatrudni na stanowiska:

- OPERATOR LASERA
- SPAWACZ

TEL. KONTAKTOWY 606 89 31 69

Zatrudnię monterów instalacji sanitarnych i grzewczych, tel. 690 498 069.

/31-2p-2/

Zatrudnimy budowlanych, posadzkarzy i do remontów, wysokie zarobki, 506 156 119, europlex.siedlce.pl. /20220610163302-2/

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie,

ogłasza I przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr ewid. 131/2
o pow. 1,1808 ha (cena wywoławcza **300.000,00 zł**)
położonej w miejscowości Przywózki,
gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się w dniu **15.07.2022 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 30.000,00 zł (działka 131/2) na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia **11.07.2022 r. do godz. 16⁰⁰** oraz dostarczenie wszystkich wymaganych dokumentów wskazanych w punkcie IV ogłoszenia z dnia 10.06.2020 r. do **dnia 12.07.2022 r. do godz. 16⁰⁰**.

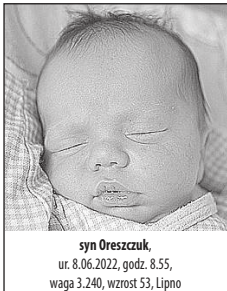
Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: <http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/>, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ oraz pod numerem telefonu tel. 25 781-25-31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



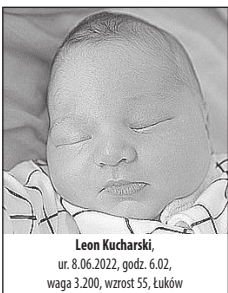
Aleksander Kasjaniuk,
ur. 4.06.2022, godz. 9.45,
waga 4.360, wzrost 63, Nowe Łępy



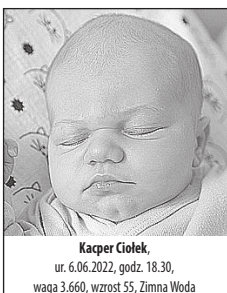
syn Oreszczuk,
ur. 8.06.2022, godz. 8.55,
waga 3.240, wzrost 53, Lipno



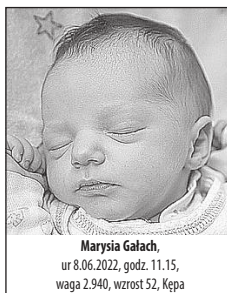
Nikodem Niedziółka,
ur. 9.06.2022, godz. 8.30,
waga 4.240, wzrost 58, Zbuczyn



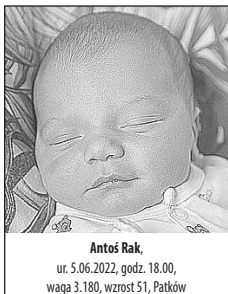
Leon Kucharski,
ur. 5.06.2022, godz. 6.02,
waga 3.200, wzrost 55, Łuków



Kacper Ciolek,
ur. 6.06.2022, godz. 18.30,
waga 3.660, wzrost 55, Żmna Woda



Marysia Gałach,
ur. 8.06.2022, godz. 11.15,
waga 2.940, wzrost 52, Kępa



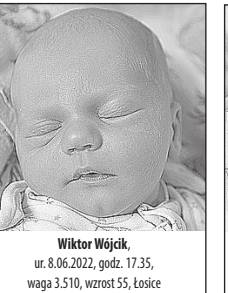
Antos Rak,
ur. 5.06.2022, godz. 18.00,
waga 3.180, wzrost 51, Patków

Drodzy Rodzice!

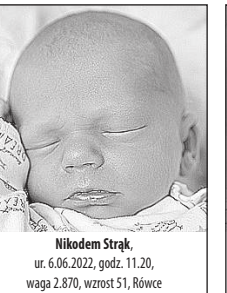
Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71 **Zakupy przez Internet**
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

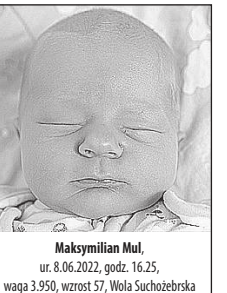
SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Wiktor Wójcik,
ur. 8.06.2022, godz. 17.35,
waga 3.510, wzrost 55, Łosice



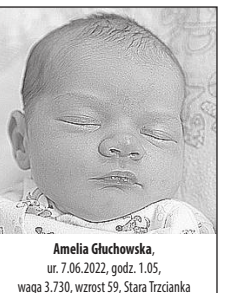
Nikodem Strąk,
ur. 6.06.2022, godz. 11.20,
waga 2.870, wzrost 51, Rówce



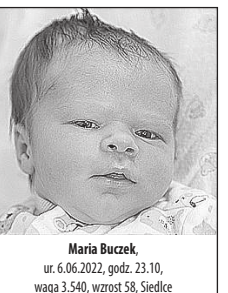
Maksymilian Mul,
ur. 8.06.2022, godz. 16.25,
waga 3.950, wzrost 57, Wola Suchożebrska



Wiktoria Korporowicz,
ur. 8.06.2022, godz. 16.45,
waga 3.770, wzrost 56, Mokobody



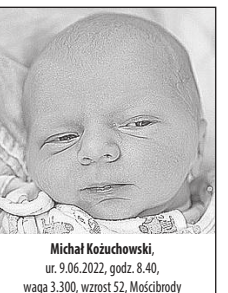
Amelia Gluchowska,
ur. 7.06.2022, godz. 1.05,
waga 3.730, wzrost 59, Stara Trzcianka



Maria Buczek,
ur. 6.06.2022, godz. 23.10,
waga 3.540, wzrost 58, Siedlce



Michalina Abramczuk,
ur. 10.06.2022, godz. 1.30,
waga 3.310, wzrost 55, Siedlce



Michał Kożuchowski,
ur. 9.06.2022, godz. 8.40,
waga 3.300, wzrost 52, Mościbrody

DOLINA NOTECI
...więcej niż karma

Czołowy producent karm dla psów i kotów Dolina Noteci w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje odpowiedniego kandydata na stanowisko:

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Miejsce pracy: Ujrzanów k/Siedlec, woj. mazowieckie

Zespół pasjonatów marketingu, wielbicieli psów, kotów i imprez na świeżym powietrzu poszukuje kompana do wspólnego picia porannej kawy i realizowania projektów, przy których można rozwijać skrzydła. Jeśli czujesz, że to praca dla Ciebie, a na poniższe pytania w większości odpowiadasz – „TAKI!” – szukamy właśnie Ciebie!

Co zrobić, żeby pracować w Dolinie Noteci?

Na większość poniższych pytań pewnie odpowiedzieć – TAK!

- Spędzasz dłużej godziny na scrollowaniu fesyja i insta? Tajniki Tik-Toka nie są Ci obce? Wykorzystaj to w pracy u nas! Social media to jedna z dziedzin, w której będziesz mógł/mogła działać 😊
- Lubisz poznawać nowych ludzi? W naszej pracy to codzienność! Często spotykamy się z naszymi Klientami w terenie – podczas eventów dla zwierzątek – będziesz mógł w nich uczestniczyć razem z nami 😊
- Skończyłeś studia? Niekoniecznie z wyróżnieniem, choć byłoby świetnie gdybyś mógł się pochwalić zdjęciem z Juwenaliów 😊
- Polski to wspaniały język, ale czy wiesz choć w komunikatywnym stopniu angielskim? Nice to meet you!
- Lubisz podróżować? Umiesz chwycić za lejce i poprowadzić wóz? Taki nie z jednym, a np. 140 końmi? No to w drogę 😊
- Posiadasz znajomość obsługi programów z pakietu Microsoft Office? To super! Na pewno będzie to niezbędne w Twojej pracy.
- Ps, Ai, Lr – wiesz co znaczy chociaż jeden z tych skrótów? Szukamy kogoś kto umie je nie tylko rozszyfrować, ale i dobrze sobie z nimi radzi w użyciu!

Zapewniamy:

- Monotonną pracę od 7 – 15.... To nie u nas! U nas znajdziesz pracę pełną wyzwań, wśród fajnych osób, w firmie, która dba o swoich!
- Duże biurko i wygodny fotel – to ważne w pracy stacjonarnej, a taką właśnie preferujemy.
- Szukamy specjalisty – ale to nie znaczy, że kiedyś nie zostaniesz naszym Mistrzem Świata Marketingu – u nas możesz rozwijać swoją karierę.
- Hajs musi się zgadzać, dobrze o tym wiemy – Twoje wynagrodzenie będzie rosło wraz z zaangażowaniem, ale doceniamy nie tylko w podwyżkach – premie, które możesz u nas dostać na pewno będą świetnym motywatorem do pracy 😊
- Kubek na kawę, wodoodporne etui na telefon, ale też komputer i telefon do kontaktu z bazą :D.
- P.S: zastanawiasz się o co kaman z tym etui? Sprawdź osobiście :D
- Jeśli nie spełniasz wszystkich powyższych wymagań – to nic! Gwarantujemy, że w naszych szeregach, będziesz mógł się rozwijać i korzystać z różnego rodzaju szkoleń – zgodnych z Twoimi zainteresowaniami, które będziesz mógł wykorzystać w codziennej pracy.
- Gdyby kózka nie skakała... eee tam! Z pakietem medycznym dostępnym w naszej firmie szybko się poskładasz i będziesz skakać od nowa!

BENEFITY



ZADBAMY O TWOJE ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO

Bardzo poważnie podchodzimy do tematu dobrego samopoczucia i kondycji naszych pracowników. Dlatego zapewnimy Ci prywatną opiekę medyczną oraz możliwość dołączenia do programu ubezpieczeń grupowych.

W ofercie jest indywidualna opieka medyczna lub pakiet rozszerzony obejmujący członków rodziny. Dzięki temu mają szybki dostęp do kompleksowych konsultacji lekarskich, badań diagnostycznych i laboratoryjnych w wielu placówkach na terenie całego kraju.



ATRAKCYJNY SYSTEM PREMIOWY

Doceniamy Twój wkład i zaangażowanie w wykonywanie codziennych obowiązków i rozwój naszej firmy. Dlatego też obejmujemy Cię atrakcyjnym systemem premiowym, który wypłacany jest w zależności od osiągniętych wyników.

To dodatkowa motywacja dla naszych Pracowników.



PROGRAM POLECEŃ PRACOWNIKÓW

Wiemy, że w dobrym zespole pracuje się lepiej, dlatego zachęcamy naszych pracowników do tego, aby polecali pracę u nas swoim znajomym. Między innymi dzięki poleceniom mogą sami tworzyć atmosferę pracy.

Nagradzamy dodatkowo pracownika, jeśli kandydat z jego polecenia przejdzie pomyślnie rekrutację i zostanie zatrudniony w naszej firmie oraz przepracuje przynajmniej pół roku.

W 2021 roku z tego programu skorzystały 32 osoby a do końca maja br. 26 osób.



STAWIAMY NA TWÓJ ROZWÓJ

Nasi pracownicy mają możliwość wzięcia udziału w szkoleniach, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych przez co nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje, zdobywają doświadczenie, poszerzają horyzonty i doskonałe talenty.

Rozwiń skrzydła w Dolinie Noteci!

Dołącz do mojego zespołu!

Kinga Warowna
Kierownik Działu Marketingu



MOLO REGEN
www.motoregen.pl

REGENERACJA

**felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF**

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66

turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814

do samochodów:   

KASACJA SAMOCHODÓW

tel. 501 078 404
501 078 405

**MOTORYZACYJNE
Kupię**

SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.**

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-15/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-4-4/

Zużyte katalizatory samochodowe,
698 203 988. /2597-6/

**MOTORYZACYJNE
Sprzedam**

 **AUDI**

Audi A4, 513 063 811. /186-2/

 **FIAT**

Fiat Bravo 1,4 jet, 2009, 796 274 342,
518 355 468. /187-2/

 **FORD**

Sprzedam Forda Fiestę 1.5 diesel, 2017 r.,
604 536 181. /20220608135740-1/

 **PEUGEOT**

Peugeot Expert Long Caravan 2017,
512 269 783. /579-1/

Peugeot 107, 2013, 512 269 783. /579-1/

Peugeot Boxer, 2012, 512 269 783. /579-1/

 **TOYOTA**

Toyota Yaris 2008, 512 269 783. /547-1/



NOWA TOYOTA **AYGO X**



 **AUTO PODLASIE SP. Z O.O.**
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM **SKUP KABLI - INSTALACJI**

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00 samochodowych, budowlanych, skrzynek komputerowych itp.

info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

**LASER
AUTO-SZYBY** ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

**CENY
HURTOWE!!!**

**Dojazd
do klienta!!!**

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

Avensis 2008, salon Polska, przегięg 255
tys., bezwypadkowy, 1 wł., klimatronic,
hatchback, 2 komplety kół alu, 603 861 246.

Sprzedam TOYOTĘ YARIS, rok 2002,
504 949 601. /4206-2/

 **VOLKSWAGEN**

Polo (2012), 732 808 900. /słowo-1-1/

CIĘŻAROWE

Iveco chłodnia 2005, 512 269 783. /547-1/

SANDMAR
części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie,

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr ewid. 705
o pow. 0,8817 ha (cena wywoławcza **400.000,00 zł**)
położonej w miejscowości Przywózki,
gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się w dniu **15.07.2022r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu
Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (sala konferencyjna).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie
40.000,00 zł (działka 705) na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia
11.07.2022 r. do godz. 16⁰⁰.

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy
Sokołów Podlaski pod adresem: <http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/>,
wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz
w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać
w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku
w godz. 8⁰⁰- 16⁰⁰ oraz pod numerem telefonu tel. (25) 781-25-31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

396-1p

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



**ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)**

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

Emerytura w Bułgarii i obietnica braku przysługi dla ZUS

Śnię tylko o koszykówce

Trener Teodor Mollov był ojcem sukcesu kobiecej drużyny MKK Siedlce, która przez kilka sezonów z powodzeniem występowała na parkietach Basket Ligi.

Z zasłużonym dla siedleckiego sportu trenerem rozmawia Paweł Świerczewski.

■ Przykro, że przyszło nam rozmawiać w takich okolicznościach. Zmarł Wiesław Kałuski. Razem budowaliście potęgę MKK Siedlce.

– Wciąż jestem w szoku. Był takim aktywnym człowiekiem, z głową pełną pomysłów. Niezależnie, jak ciężka była sytuacja, on zawsze z wiarą patrzył w przyszłość. Dobrze się trzymał, nigdy bym nie przypuszczał, że odejdzie tak szybko. Zdecydowanie za szybko.

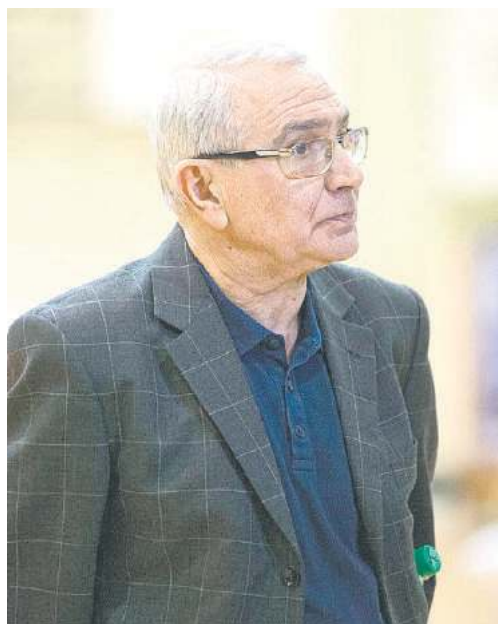
■ Dużo razem przeszliście. Czasy gry MKK w ekstraklasie ze względu na ograniczone finanse były balansowaniem nad przepaścią. Wam jednak zawsze udawało się utrzymać drużynę po sportowej walce.

– Prezes był bezwarunkowo oddany koszykówce, a za młodu nie miał z nią nic wspólnego. Dla mnie to fenomen. Bardzo mi przykro, że nasza wieloletnia praca została zaprzeczona. Układy polityczne w mieście zdeptały marzenia Wieśka i moje. On miał ambicje, żeby koszy-

kówka była wizytówką Siedlec na całą Polskę. W dużej mierze dzięki jego determinacji mieliśmy przez te kilka lat zespół w ekstraklasie. To on załatwił dla klubu PGE jako tytularnego sponsora. Ambicji zabrakło innym. Nigdy nie zapomnę, jak prezydent zaprosił nas do siebie na spotkanie, które miało zadecydować o losie MKK. Powiedział: „Pozwolimy wam dokończyć sezon, jeśli w następnym zrezygnujecie z ligi”. Dla nas to był cios. Mimo wszystko do końca walczyliśmy o utrzymanie. I to nam się udało. Później, niestety, musieliśmy wywieść białą flagę. Nie było to w naszym stylu, ale nie mogliśmy nic więcej zrobić, skoro miasto nas nie chciało. W najtrudniejszych chwilach zostali z nami tylko Paweł Żuk z Centrum Medycznego i Auto Podlasie. Zawsze będę im za to wdzięczny. Wszyscy inni odeszli.

■ Co u Pana słychać?

– Nie narzekam. Spędzamy z żoną emeryturę w Bułgarii. Jest piękna pogoda, ciepłe morze. Niczego nam



fot. Aga Król

nie brakuje. Gdy temperatura spada późną jesienią poniżej 20 stopni, wracamy na kilka miesięcy do dzieci do Polski. Myślałem, że będę mógł jeszcze na pół gwizdka pozostać przy koszykówce, ale to nie zdało egzaminu. Z moim charakterem jest tak, że albo wszystko, albo nic. Zawsze idę na całość.

■ Kibice na pewno pamiętają, z jakim zaangażowaniem i ekspresją prowadził Pan siedlecką ekipę. Było widać, że koszykówka jest dla trenera całym życiem. Szły za tym sukcesy: gra w play

-off w pierwszym sezonie w elicie, zwycięstwa nad takimi markami, jak Wisła Kraków czy CCC Polkowice. Zapisali się one złotymi zgłoskami w historii siedleckiego sportu.

– To były piękne chwile. Dodałbym do tego pierwszą rundę w ostatnim sezonie MKK w ekstraklasie. Zbudowaliśmy zespół, który był w najlepszej szóstce ligi. Udowodniliśmy, że zarządzanie w Siedlcach jest na bardzo dobrym poziomie. Później, gdy zostało nam wszystko odebrane, musieliśmy pożegnać najlepsze zawodniczki i zostawić kilka, byle tylko dograć sezon. A i tak daliśmy radę się utrzymać.

■ Brakuje Panu tej adrenaliny?

– Bardzo. Jeśli coś mi się śni, to tylko koszykówka. Wracają wszystkie emocje z lat pracy w Wałbrzychu, Bytomiu, Siedlcach. Niesamowicie mi tego brakuje. Całe moje życie było podporządkowane koszykówce. Pozostała pustka, którą ciężko wypełnić. Teraz, gdy przychodzi weekend, a ja nie mam do rozegrania meczu na ławce trenerskiej, muszę brać tabletki na nerwy. Lekarze mówią, że mój organizm przez 40 lat pracy był przyzwyczajony do funkcjonowania na innych obrotach, a teraz upomina

się o swoje.

■ Brakuje w siedleckim sporcie tak charyzmatycznego człowieka, tak silnej osobowości. Wielu kibiców jest Panu wdzięcznych za wszystko, co się udało w naszym mieście zrobić.

– Bardzo dziękuję za miłe słowa! Mam 75 lat. Żegnam w ostatnim czasie coraz więcej moich kolegów. Nic w tym dziwnego, bo śmierć jest jedyną pewną rzeczą w życiu. Ja sobie obiecałem, że najdłużej jak się da, nie zrobię przysługi ZUS-owi. I na razie całkiem dobrze się trzymam.

■ Oby jak najdłużej! Trenerskie tradycje w rodzinie kontynuuje pana syn Teohar.

– Bardzo to lubi. Niczego na nim nie wymuszam, bo wiem, że jest to ciężki kawałek chleba. Zawód, który mocno obciąża psychikę. Dla mnie był jak narkotyk. Podobnie do tego, jak się czułem, gdy przestałem być trenerem, było, gdy rzucałem palenie.

■ Czyli sportowa emerytura jest jak odwyk.

– Można tak powiedzieć (śmiech).

■ Trenerze, dziękuję za rozmowę. Życzę dużo zdrowia!

– Dziękuję! Zamierzam jeszcze w tym roku zawitać do Siedlec, odwiedzić stare kąty, spotkać się z życzliwymi mi ludźmi. To będzie dla mnie bardzo ważna podróż, bo bardzo dużo tutaj przeżyłem. ■

Sportowcy WLKS z nagrodami za sukcesy.

Wdzięczność sponsora

Z inicjatywy **Marka Murmyły** – dyrektora generalnego firmy Eco Harpoon zorganizowano spotkanie ze sportowcami klubu WLKS Nowe Iganie, którym przyznano nagrody za ich niedawne sukcesy.

W gronie tym znalazła się **Olga Niedziałek** – wicemistrzyni Polski w chodzie sportowym z Sulejówki oraz zapaśnicy, medalisci Mistrzostw Polski juniorów w Siedlcach: **Patryk Kostrzewski**, **Dominik Żuraw**, **Igor Krawczyński** oraz **Bartosz Skłodowski**.

– Każdy sukces musi mieć swoje konsekwencje. Dobrze wiemy, ile pracy kosztuje zdobywanie medali na imprezach mistrzowskich. Trzeba to odpowiednio docenić. Dlatego w imieniu zarządu Eco Harpoon pragnę przekazać utalentowanym skromne nagrody finansowe – mówił Marek Murmyło. – Proszę nas nie oszczędzać w przyszłości! Nasze wsparcie będzie adekwatne do osiągniętych sukcesów. Życzę powodzenia, zarówno w zawodach

krajowych, jak i międzynarodowych.

– Zachęćcie macie bardzo dobrą, teraz trzeba się tylko jeszcze bardziej starać – dodał, zwracając się do sportowców wiceprezes WLKS, **Adam Gabiński**.

Zawodnicy nie kryli wdzięczności.

– Cała nasza grupa zapaśników dziękuje sponsorowi za jego wsparcie. Ta pomoc wiele dla nas znaczy i stanowi motywację do dalszej pracy – przemawiał Patryk Kostrzewski. (PŚ)



fot. Siriss

Triathlon Garwoliński

25 czerwca odbędzie się IX Triathlon Garwoliński. Zawody rozpoczną się o godz. 10.00, a start i meta będą w parku wodnym „Mamut” w Woli Rębkowskiej. Uczestnicy będą mieli do przepełnienia 750 metrów, przejechania rowerem w kierunku Huty Gar-

wolińskiej 20 km i przebiegnięcia drogami serwisowymi przy autostradzie 5 km. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 16 lat. Wszyscy otrzymają pamiątkowe medale, a najlepsi statuetki. Limit startujących wynosi 110 uczestników. Organizatorem

triathlonu jest CSiK w Garwolinie przy wsparciu Fundacji Aqua Life, garwolińskiego oddziału WOPR, GSK „Horyzont” i Stowarzyszenia Truchtacz.pl. Patronat nad zawodami objęli burmistrz **Marzena Świeczak** i wójt **Marcin Kołodziejczyk**. (MB)

Siedleccy mistrzowie czwórboju

Na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Prusa 6 odbyły się Mistrzostwa Siedlec w Czwórboju Lekkoatletycznym, zorganizowane przez Siedlecki Klub Sportowy Feniks.

W rywalizacji wzięło udział 114 dzieci z klas 1-4 szkół podstawowych powiatu siedleckiego. Przeprowadzono zawody w biegach na 60 i 600 m, skoku wzwyż/skoku w dal i rzucie piłeczką palantową.

W gronie dziewcząt triumfowała **Emilia Tajak** ze Szkoły Podstawowej nr 8. Druga była **Maja Puszc** (SP 3), a trzecie miejsce zajęła Emilia Rytel z SP nr 11.



fot. MS

Wśród chłopców najlepszy okazał się **Tymoteusz Świder** (SP nr 8), drugą lokatę wywalczył **Piotr Kamiński** (SP nr 11), a trzecią **Filip Strzyżewski** (SP nr 2). (PŚ)

Złota Wiktorina

W Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia LZS w LA. Zawodnicy WLKS Nowe Iganie wywalczyli w nich cztery medale.

Najlepiej wypadła **Wiktorina Wóbel** – zwyciężczyni biegu na 1500 m w kategorii wiekowej U20. Natomiast po srebrne krążki sięgnęli reprezentanci w chodzie sportowym – **Szymon Przestrzelski** (10 km, U20), **Ernest Przestrzelski** (5 km, U18) i **Ewelina Cymbalińska** (5 km, U-20). (PŚ)

Za zasługi dla sportu

Minister Sportu i Turystyki **Kamil Bortniczuk** odznaczył **Zenona Pawlikowskiego**, trenera Kadry Narodowej Polskiego Związku Kickboxingu i szkoleniowca KSW Łuków, srebrną odznaką za „Za Zasługi dla Sportu”.

Odnazka jest przyznawana w Polsce od 2003 roku. Mogą ją otrzymać trenerzy oraz inne osoby wyróżniające się szczególną aktywnością i uzyskujące wybitne osiągnięcia w działalności sportowej. Odnazka ma trzy stopnie – brązowy, srebrny i złoty. **Zenon Pawlikowski** brązową otrzymał w 2013 roku. (PŚ)

Grali w kosza na rolkowisku.

31. Blacktop za nami

Na rolkowisku przy ul. Prusa 6 w Siedlcach odbyły się rozgrywki **31. edycji Blacktop**, czyli turnieju koszykówki ulicznej, organizowanego przez TKKF Siedlce.

W zmaganiach wzięło udział 38 drużyn w przedziale wiekowym od szkół podstawowych do dorosłych. Najliczniej obsadzona była kategoria open. W kosza grali zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Dla wielu osób to już kolejna edycja Blacktop, w której wzięli udział. Podkreślali, że uwielbiają koszykówkę, a turniej jest świetną okazją do sprawdzenia swoich umiejętności, a przede wszystkim znakomitą zabawą.

- Jest super atmosfera, jak co roku. Dla mnie to już trzecia edycja, w której biorę udział. Zawsze jest bardzo fajnie – mówił na gorąco po rozegranym meczu **Adrian Piotrowski** z Nowych Igań. - Poziom gry jest wysoki. Za rok zgłoszę się do kategorii open, z czego się bardzo cieszę, bo będzie jeszcze trudniej.

Niektórzy narzekali na miejsce rozgrywek, wskazując śliskie podłogę i niski sufit, co utrudniało grę. Następną edycję Blacktop chętniej widzieliby jak przed laty – na ulicy.

Wyniki rywalizacji: kategoria chłopcy z klas VI i młodszy – pierwsze miejsce Ogóras Siedlce, drugie – Gumisie Siedlce, trzecie – Stróże Siedlce, chłopcy klasy VII-VIII – pierwsze miejsce Bedeosiary Siedlce, drugie Fuze Team Siedlce, trzecie Gang Rodrigeza Siedlce, dziewczęta z klas VII i młodsze – pierwsze Mimonki Siedlce, drugie Szerszenie Siedlce, trzecie Araszki Siedlce, dziewczęta

open – pierwsze MKK 1 Siedlce, drugie Arasze Siedlce, trzecie MKK 2 Siedlce, chłopcy open – pierwsze OCB Siedlce, drugie Yasne Między-

rzec Podlaski, trzecie Ciemna Strona Pomidora Siedlce. **(PŚ) fot. PYT**



Medalowa Wilga

W Białymstoku rozegrano lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS juniorów i juniorów młodszych. Bardzo dobrze spisali się na nich reprezentanci Wilgi Garwolin. Największą niespodziankę sprawił **Wiktor Sikora**, zdobywając złoty medal

w rzucie dyskiem o wadze 1,5 kg. Wynik 51,59 m jest o ponad 3 metry lepszy od jego poprzedniego rekordu życiowego. W skoku w dal równych sobie nie miał **Szymon Głaszczka**, uzyskując wynik 6,86 m. W grupie U-20 dwa krążki wywalczył wieloboista **Marcin Paciorek**

– srebrny w skoku w dal (6,73 m) i brązowy w skoku wzwyż (165 cm), Brązowy medal wywalczyła też 16-letnia **Aleksandra Borkowska**, pokonując dystans 3000 m w czasie 11:00,72. W klasyfikacji medalowej Wilga uplasowała się na dziesiątym miejscu. **(MB)**

Ekstraliga zostaje!

W ostatniej kolejce Ekstraligi Rugby sezonu 2021-22 zmierzyły się ze sobą dwie najsłabsze drużyny rozgrywek, Posenia Poznań i MKS Pogoń Awenta Siedlce.

Stawka meczu była olbrzymia – zapewnienie sobie miejsca w elicie na przyszły sezon. Lepiej z presją radziła sobie Pogoń, która prowadziła przez cały mecz. W końcówce gospodarzom udało się jednak zniwelować stratę do sześciu punktów. Pogoń potrzebowała

większej przewagi, żeby przeskoczyć Posenię w tabeli. Na szczęście, w ostatniej akcji meczu zapunktował z rzutu karnego **Mamuka Chanchibadze**, co dało Awencie zwycięstwo **33:24**. Taki wynik pozwolił siedlczanom awansować na dziewiątą pozycję i zachować miejsce w Ekstralidze. Zamykający tabelę Poznań będzie natomiast musiał szukać szczęścia w barażu z najlepszą drużyną I ligi. **(PŚ)**

Pamięci Jana Hawrylewicza

Jan Hawrylewicz był zasłużonym człowiekiem sportu. Upamiętnia go od lat Międzynarodowy Turniej w Podnoszeniu Ciężarów, który na początku czerwca został zorganizowany po raz jedenasty.

Gospodarzem wydarzenia był WLKS Nowe Iganie, któremu Jan Hawrylewicz prezesował. Zmarłego kolegę wspominał **Adam Gabiński**.

- Był człowiekiem bardzo aktywnym i skutecznym. Działał na rzecz mieszkańców i organizacji społecz-

nych naszego miasta. Bliski jego sercu był sport. Pełnił ważne funkcje w Polskim Komitecie Olimpijskim, Polskim Związku Podnoszenia Ciężarów oraz Mazowieckiej Federacji Sportu. Czas jego prezesury w WLKS wielce przyczynił się do rozwoju naszego klubu – przemawiał wiceprezes WLKS.

Za organizację zawodów podjęła działaczom i sponsorom wdowa po Janie Hawrylewiczu – **Anna Hawrylewicz**. Głos zabrał również **Adam Orlński** z prezydium Sejmiku

Mazowieckiego.

- Cieszę się z kontynuowania tej niezwyklej tradycji organizacji turnieju poświęconego tak zasłużonemu człowiekowi. Współpraca samorządu województwa i Wojewódzkiego Ludowego Klubu Sportowego stoi na najwyższym poziomie. Liczymy, że wspólnie zorganizujemy jeszcze jedną wartościową imprezę.

Zawody rozegrano w kategorii młodzieżowców do 23 lat, w gronie kobiet i mężczyzn.

Wśród pań zwyciężyła reprezentantka Ukrainy – **Yulia Kostinska**. Drugie miejsce zajęła **Julia Kaczorowska** z klubu UOLKA Ostrów Mazowiecka, a trzecie **Oliwia Dang** z WLKS. Pozostałe reprezentantki gospodarza zawodów zajęły następujące pozycje: **Katarzyna Borkowska** – czwartą, **Hasmik Simonyan** – piątą, **Zuzanna Najmoła** – szóstą, **Karolina Siekierzycka** – siódmą oraz **Elina Simonyan** – dziesiątą. W gronie panów wygrał **Marcin Izdebski** z Budowlanych Opole. Drugie miejsce zajął **Mateusz Ambroziak** (UOLKA), a trzecie **Konrad Romańczuk** z WLKS. Czwarty był inny z reprezentantów klubu z Nowych Igań **Kacper Dominiak**. **(PŚ)**



fot. Sirris

Ścigali się w Sulbinach

W ramach pikniku charytatywnego dla **Wiktorii Kaczyńskiej** w Sulbinach k. Garwolina odbył się kolarski wyścig w parach. Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli – rower rodzinny z udziałem dziewczynke (4 km dzieci do lat 12): 1. **Maria Jończyk** i **Tomasz Janisiewicz**, 2. **Klaudia** i **Wiesław Głodkowiec**, 3. **Lena** i **Jarosław Włodarczykowie**. Rower rodzinny chłopców do lat 12 (4 km): 1. **Alan** i **Marek Michalscy**, 2. **Kamil** i **Przemysław Majowie**, 3. **Szymon** i **Marcin Raciborscy**. Rower dowolny par męskich (15 km): 1. **Sylwester Borkowski** i **Jerzy Siwczak**. Rower dowolny par mieszanych (15 km): 1. **Olga Staniszevska** i **Zbigniew Olkowicz**, 2. **Justyna** i **Wiesław Głodkowiec**, 3. **Kinga** i **Jarosław Włodarczykowie**. Rower szosowy par męskich (30 km): 1. **Hubert Belkiewicz** i **Jakub Bartkiewicz**, 2. **Mariusz Wal** i **Paweł Żydek**, 3. **Arkadiusz Wichowski** i **Michał Jończyk**. Rower szosowy par mieszanych (30 km): 1. **Katarzyna Pakulska** i **Piotr Czachor**, 2. **Iwona Oleksiak** i **Tomasz Janisiewicz**, 3. **Beata Pasternak** i **Tomasz Zaborowski**. **(MB)**

Weteran na medal

Jerzy Głuchowski reprezentujący TKKF Siedlce wywalczył srebrny medal mistrzostw Polski weteranów w tenisie stołowym.

Przegrał tylko z Serbem

Dominik Grzęda z TKKF Siedlce reprezentował Polskę podczas zawodów Pucharu Świata w Kickboxingu w Budapeszcie.

Konkurował w formule low kick w kategorii wagowej 91 kg. Spisał się znakomicie, wygrywając wszystkie

Rywalizacja odbywała się w Gliwicach. Jerzy Głuchowski konkurował w kategorii wiekowej 70-74 lata. Po medal sięgnął w singlu. **(PŚ)**

walki aż do finału, w którym musiał uznać wyższość reprezentanta Serbii.

Drugi z siedlczan biorących udział w zawodach – **Roger Garbaczewski** walczył w formule kick light w wadze 89 kg. Medalu nie zdobył. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©® - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Syrop z kwiatu czarnego bzu



Jest bardzo, bardzo zdrowy! Jest też pyszny! Można zrobić z niego lemoniadę, łącząc z gazowaną wodą i wrzucając kostki lodu. Można dodać również wódkę lub spirytus i powstanie pyszna nalewka.



Składniki: ok. 40 baldachów kwiatów czarnego bzu (dobrze rozwiniętych), sok wyciśnięty z 5 dużych cytryn, 2 litry wody, 1 kg cukru, może być trzcinowy (klasycznie na 1 litr wody daje się 1 kilogram cukru, ale można trochę „oszukać” – do 1/2 kg cukru na 1 litr wody).

Wykonanie: Kwiaty dokładnie oddzielić od łodyżek, które są gorzkawe (obciąć je nożyczkami). Następnie zalać kwiaty wrzątkiem i odstawić w chłodne miejsce na co najmniej 12 godzin. Potem przecedzić, dodać cukier, sok z cytryny, wymieszać i podgrzać (cukier musi dokładnie się rozpuścić). UWAGA: nie można gotować tego syropu, jedynie doprowadzić do wrzenia i NATYCHMIAST, bardzo gorący, przelać do wyparzonych, szczelnie zamykanych butelek lub słoiczek. Zakręcić słoiczki, postawić je do góry dnem i odwrócić dopiero gdy zupełnie ostygną. Nie wymagają już pasteryzowania.

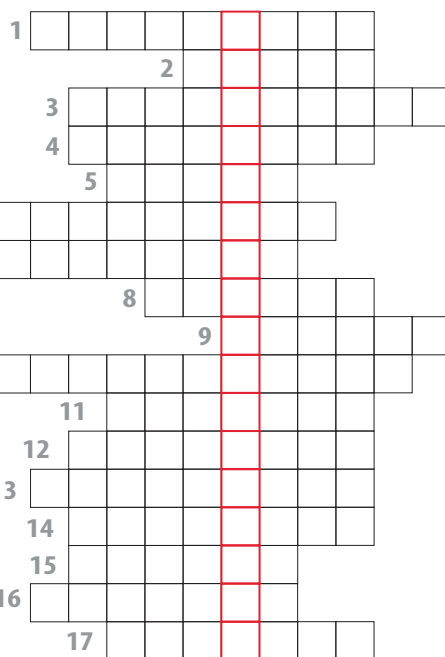
Czarny bez zawiera cholinę, która obniża ciśnienie krwi i zapobiega nadmiernemu odkładaniu się tłuszczu w organizmie. Poza tym czarny bez jest między innymi bogaty w: beta karoten, witaminy: A, B1, B2, B3, B6, C oraz potas, wapń, magnez, sód, fosfor, sód. Zawiera też: żelazo, miedź, mangan i cynk, flawonoidy i kwasy fenylowe, garbniki oraz pektyny. Kwiaty czarnego bzu działają wykrztuśnie, napotnie i antywirusowo, chronią i wzmacniają błony śluzowe dróg oddechowych, polepszają odporność organizmu, stabilizują krwiotok, wzmacniają naczynia włosowate, uśmierzają bóle (w tym ból głowy, np. podczas przeziębienia), działają oczyszczająco, usuwają wolne rodniki, przyspieszają przemianę materii, łagodzą stany zapalne skóry. **AK**

Krzyżówka jubileuszowa

„Tygodnik Siedlecki” ukazuje się od 40 lat! Dla nieco starszych Czytelników przygotowaliśmy specjalną jubileuszową wkładkę. Dla Was, tę oto krzyżówkę. Wpiszcie hasła do diagramu. Rozwiązanie zilustrujcie, a pracę dostarczcie do redakcji osobiście lub pocztą (ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce).

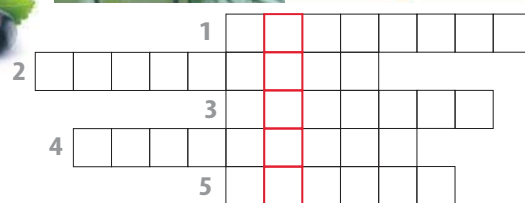
Na autora jednej z prac czeka nagroda.

- 1) nadzoruje skład gazety,
- 2) od niego zaczyna się artykuł
- 3) stolica powiatu garwolińskiego
- 4) są ilustracją artykułu, robi je fotoreporter
- 5) dzień tygodnia, w którym ukazuje się „Tygodnik Siedlecki”
- 6) nazwa strony z rebusami dla dzieci (spójrz na prawy górny róg)
- 7) miejsce, w którym drukuje się gazeta
- 8) ilość egzemplarzy danego numeru
- 9) metryczka gazety
- 10) pisze artykuły
- 11) specjalista od poprawiania błędów w artykułach
- 12) gazeta wydawana raz w tygodniu
- 13) ten, który nas czyta
- 14) na czele redakcji
- 15) największe miasto w powiecie łosickim
- 16) pierwsza strona gazety
- 17) zawiera tytuł, znajduje się na górze jedynki



Owoce sezonowe

Wpisz nazwy owoców do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników nagrodzimy.



Na słodko (wykreślanka)

Wykreśl z poziomych pól nazwy ciast. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.



L	O	D	O	W	I	E	C	M
O	J	B	A	B	K	A	E	U
L	S	E	R	N	I	K	U	B
S	Z	A	R	L	O	T	K	A
I	O	N	K	E	K	S	E	C
M	A	K	O	W	I	E	C	I
A	S	T	O	T	A	R	T	A



POZIOMO: 3- mocuje opatrunek, 7- to, co łączy różę, jeża i buty sportowe, 8- wrzątek, 10- to, co zrobił Nikodem Dyżma, 11- nie ciepło, 12- golasek na plaży (skojarz z nudą), 16- metalowa na rycerzu, 18- podąża za młodą parą, 21- gdy cię ugniatają, rozciągają i oklepują, 24- baryczny latem niesie ciepło, 25- makaron na szpulkach ;-), 26- skojarz: ssak, Laponia, sanie Mikołaja, czyli...

PIONOWO: 1- rybnie płuca, 2- gdy wylejesz zupę na obrus, 3- na nim jajecznica (klasyka angielska), 4- nacja, 5- skoro nie rewers, to on, 6- latem leje się z nieba, 9- do jej opatrzenia przyda się 3 poziomo, 13- łączy caczuszko i jabłuszko, 14- model Toyoty, 15- sąsiadka tundry, 17- z wójtem na czele, 19- na nim piecze się kurczak, 20- nad wodą tego krwio-pijcy nie brakuje, 22- czerpać nim wodę raczej trudno, 23- do wysypywania na alejki parkowe.

Nagroda: podwójny bilet do Helios Siedlce
ROZWIĄZANIE Z NR 19

POZIOMO: 3- bąbelki, 7- halny, 8- dziecko, 9- morał, 10- otyłość, 14- myjnia, 16- szarak, 19- puszcza, 22- kompres, 23- zmrok.

PIONOWO: 1- chomik, 2- flora, 3- bydło, 4- bliny, 5- leczo, 6- ilość, 11- Tomasz, 12- łajba, 13- śliwa, 15- szpaki, 17- zamsz, 18- kąsek, 20- sumo, 21- cera.

Zwycięzcą zostaje **Teresa Król z Chodowa**. Gratulujemy! Nagrodą jest koszyk herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” - to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwiatowych. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Uśmiechnij się!

Dowcipy opowiada Ryszard Gajewski, honorowy prezes ZOSP w powiecie węgrowskim.

fot. sej

■ Samochód kierowany przez blondynkę wjechał na blok mieszkalny. Na miejscu zjawili się policjanci. Funkcjonariusz pyta kobietę, co się stało.
- Nie wiem – odpowiada ze spokojem.
- Jechała pani i nie widziała takiego dużego bloku?
- Widziałam, ale trąbiłam.

■ Jeżeli mężczyzna łysieje z przodu, to znaczy że myśli. Jeżeli z tyłu – to jest mądry. A jeżeli cała głowa jest łysa? To myśli, że jest mądry.



Michał Andrzejczuk ze Stoku Lackiego - laureat naszych poprzednich konkursów



Nagrodę otrzymuje Filip Sachanowicz ze Skórcy.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

